



75 lat PBW w Gdańsku

Gry w edukacji
Odwrócone lekcje
Innowacje pedagogiczne

słowo wstępne



Drodzy Nauczyciele,
dobiega końca rok szkolny 2020/2021, który przyniósł uczniom, rodzicom, ale przede wszystkim Wam ogrom nowych zadań. Po raz kolejny udowodniliście, że nauczyciel potrafi się odnaleźć w każdej sytuacji. Swoją postawą pokazaliście, że zmiana pobudza rozwój, a człowiek, który nie boi się wyzwań współczesnego świata, ten świat tworzy. To piękna lekcja nie tylko dla uczniów, lecz także dla nas wszystkich. Przed Wami zasłużony odpoczynek. Życzymy Wam słonecznej pogody i czasu tylko dla siebie. Wróćcie we wrześniu wypoczęci i gotowi do dzielenia się swoją wiedzą oraz mądrością.

dyrekcja i pracownicy
Centrum Edukacji Nauczycieli
w Gdańsku



Fot. B. Kwaśniewska

spis treści

■ SŁOWO WSTĘPNE	3
■ TEMAT NUMERU	
Biblioteka znana od pokoleń.....	5
z Małgorzatą Kłos rozmawia Zdzisława Woźniak-Lipińska	
Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka Gdańsku – z tradycją w przyszłość	11
Magdalena Schramm	
■ FORUM EDUKACYJNE	
Mózg: zwykła struktura – niezwykle narząd	16
Sławomir Ciewiernia	
W czym tkwi sekret... – literatura skandynawska dla dzieci.....	18
Dominika Ringwelska	
Kształcenie zawodowe w projekcie Krajowego Planu Odbudowy	20
Tomasz Kąkol	
■ PRAWO OŚWIATOWE	
Ewaluacja wewnętrzna krok po kroku: konceptualizacja, czyli jak planować i projektować ewaluację? Cz. II.....	22
Jolanta Kijakowska,	
■ BADANIA ANALIZY	
Powrót do przyszłości, czyli o wynikach badania TIMSS 2019.....	26
Magdalena Urbaś	
■ TIK SZKOLE	
GIMKIT – nowoczesne narzędzie służące aktywizacji uczniów na lekcjach	28
Joanna Kirsz	
■ WOKÓŁ NAS	
Genially – nasz przepis na sukces	32
Anna Korzonek, Bożena Wójcik	
<i>Game of Gdansk</i> . Gry w edukacji.....	34
Sylwia Gutowska	
Na dwa głosy, czyli nietypowo o legendach gdańskich	36
Katarzyna Błasińska, Magdalena Kaczmarczyk	
Rozwijanie postaw ekologicznych u dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym	39
Sylwia Bisewska	
Super hełm jako zwieńczenie odwróconej lekcji.....	41
Joanna Haftka	
Moc na lekcji odwróconej w klasie VII.....	42
Grażyna Turzyńska	
„Sztuka w całości”. Dobre praktyki jako innowacja pedagogiczna w Szkole Podstawowej w Kowalach	43
Anna Flis, Marzena Krasowska	
■ O TYM SIĘ MÓWI	45
■ ROZMOWY EDUKACJI	
Jak tworzyć środowisko wspierające uczenie się?	47
z prof. Joanną Mytnik rozmawia Ewa Furche	

temat numeru

Biblioteka znana od pokoleń

z Małgorzatą Kłos, dyrektorem Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Gdańskiej Macierzy Szkolnej w Gdańsku rozmawia Zdzisława Woźniak-Lipińska z Wydziału Informacji i Wspomagania Placówek Oświatowych PBW w Gdańsku



W czerwcu 2021 r. mija 75 lat od założenia Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku. Jubileusz instytucji, która od tak dawna wspiera edukację i potrzeby czytelników mieszkańców Pomorza, jest okazją do rozmowy z wieloletnim dyrektorem biblioteki na temat doświadczeń zawodowych oraz potrzeby zmian i otwartości na oczekiwania współczesnych użytkowników placówki.

Zdzisława Woźniak-Lipińska: Nie wszyscy mieszkańcy Pomorza zdają sobie sprawę, jak wiele lat upłynęło od powstania Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku...

Małgorzata Kłos: W tym roku obchodzimy jubileusz 75-lecia. Książnica powstała w 1946 r. dzięki inicjatywie Kazimierza Jasiulańca, wizytatora bibliotek Kuratorium Okręgu Szkolnego w Gdańsku, który utworzył tę placówkę z myślą o wszystkich nauczycielach oraz osobach uczących się w ówczesnym Pedagogium w Gdańsku-Oliwie. Pierwsza siedziba biblioteki znajdowała się jednakże nie w Gdańsku, ale w Sopocie, przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie 10/12. W 1951 r. uzyskała status pedagogicznej biblioteki wojewódzkiej i od tego momentu sprawowała opiekę nad pedagogicznymi bibliotekami powiatowymi, które w 1975 r., po reformie administracyjnej państwa, stały się filiami Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku. Już w 1952 r. utworzono w bibliotece Wydział Informacyjno-Bibliograficzny, którego pracownicy gromadzili oraz opracowywali materiały bibliograficzne dla kształcących się nauczycieli i studentów Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Do 1970 r. placówka pełniła poniekąd funkcję biblioteki głównej tej uczelni. Po utworzeniu Uniwersytetu Gdańskiego czytelnikami biblioteki nadal byli głównie studenci kierunków pedagogicznych. W miarę rozwoju biblioteki kuratorium, które wówczas było organem prowadzącym placówkę, przeprowadzało ją trzykrotnie do kolejnych siedzib, aby ostatecznie w 1973 r. znaleźć dla biblioteki lokal w miejscu, w którym mieści się do dziś – w zabytkowym budynku z początku ubiegłego wieku przy al. gen. J. Hallera 14 (wówczas al. Karola Marksa) w Gdańsku-Wrzeszczu. Biblioteka dostosowywała się do zmieniających się potrzeb czytelników oraz postępu technicznego. W połowie lat '70 ubiegłego wieku pojawił się w bibliotece sprzęt audiowizualny, a na początku lat '90 zakupiono pierwsze komputery. Wtedy też w związku z rozwo-

jem niepublicznych szkół wyższych nastąpił znaczny wzrost zainteresowania księgozbiorem biblioteki pedagogicznej. Od 1999 r., po kolejnej reformie administracyjnej, organem prowadzącym dla placówki jest Samorząd Województwa Pomorskiego.

Z.W.-L.: Biblioteka otrzymała imię Gdańskiej Macierzy Szkolnej dopiero w 1976 r. Czy ten fakt wpłynął na funkcjonowanie placówki?

M.K.: Nadanie imienia odbyło się 2 czerwca 1976 r. w ramach obchodów 30-lecia działalności biblioteki pedagogicznej, podczas uroczystej sesji w Ratuszu Staromiejskim w Gdańsku. Tym aktem uczczono pamięć towarzystwa kulturalno-oświatowego, które powstało w 1921 r. w Wolnym Mieście Gdańsku, a także pamięć jego członków, wśród których znaleźli się polscy pedagodzy, tacy jak Bronisław Gaweł czy Szczepan Pilecki. Nadanie imienia zawsze nobilituje, ale także zobowiązuje instytucję. Gdańska Macierz Szkolna zajmowała jedno z czołowych miejsc wśród różnych towarzystw działających na terenie Wolnego Miasta Gdańska. Była jedną z najbardziej aktywnych organizacji broniących praw Polaków do kształcenia i wychowania, podejmowała wiele inicjatyw o charakterze kulturalno-patriotycznym. Jej głównym celem było m.in. organizowanie polskiego szkolnictwa oraz dbanie o rozwój polskiej kultury w Wolnym Mieście Gdańsku. Nadane imię zobowiązywało naszą bibliotekę do większej troski o zachowanie dziedzictwa kulturowego, ale także, a może przede wszystkim, do zachowania pamięci o polskiej oświacie i nauczycielach zaangażowanych w działalność społeczną na rzecz rozwoju edukacji.

Z.W.-L.: Jest Pani Dyrektor związana z PBW w Gdańsku od połowy lat '80 minionego wieku. Brzmi bardzo nobliwie...

M.K.: Trudno mi samej uwierzyć, że minęło już tyle lat. W ubiegłym roku obchodziłam jubileusz 35-lecia pra-

cy zawodowej i tak się składa, że to pierwsze i pewnie już ostatnie miejsce mojej aktywności zawodowej. Rozpoczęłam pracę w październiku 1985 r. w Wydziale Informacyjno-Bibliograficznym na stanowisku nauczyciela bibliotekarza. W arkana zawodowe wprowadzała mnie ówczesna kierownik tego wydziału, pani Maria Karwacka, która już na zawsze pozostanie dla mnie wzorem kierownika, profesjonalnie zaznajamiającego ze specyfiką zawodu, a także mającego życzliwy stosunek do osób nowo zatrudnionych. Dzielili się ze mną nie tylko doświadczeniem zawodowym, ale także pokazała, w jaki sposób pomóc najbardziej wymagającemu czytelnikowi poszukującemu informacji. To ona sprawiła, że praca w bibliotece stała się dla mnie fascynująca i pozwoliła zrozumieć, jak dużo zależy od rzetelnego udzielania informacji. Gdy rozpoczynałam pracę, bibliotekarz korzystał z różnych piśmienniczych źródeł informacji, a także na bieżąco przygotowywał i uzupełniał warsztat informacyjny, bibliografując artykuły z czasopism prenumerowanych przez bibliotekę. Na maszynie do pisania wypisywałam karty katalogowe, które następnie wkładałam do kartoteki zagadnieniowej, znajdującej się w skrzynkach katalogowych. W 1988 r. zostałam kierownikiem Wydziału Opracowania Zbiorów, do którego zakupiono elektroniczne maszyny do pisania. Dzięki nim można było powielić raz zapisany opis bibliograficzny. Lata '90 to pierwsza praca z komputerami i prostym, bardzo niedoskonałym, ale za to darmowym systemem bibliotecznym. Rozpoczynając pracę w bibliotece byłam absolwentką filologii polskiej ze specjalnością nauczycielską Uniwersytetu Gdańskiego. Na tej samej uczelni zdobywałam wiedzę z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej podczas dwuletnich studiów podyplomowych. Gdy zaproponowano mi stanowisko wicedyrektora, zdecydowałam się także na podjęcie studiów podyplomowych z zarządzania oświatą. Będąc dyrektorem, a jestem nim już czwartą kadencję, podnosiłam swoje kwalifikacje, uczestnicząc w kolejnych studiach podyplomowych: „Lider Zarządzania Oświatą” w Wyższej Szkole Bankowej.

Z.W.-L.: Jakie wspomnienia z pierwszych lat pracy w bibliotece pedagogicznej towarzyszą Pani Dyrektor do dziś?

M.K.: Biblioteka pedagogiczna, gdy rozpoczynałam w niej pracę, była bardzo ważną księżnicą dla wszystkich nauczycieli podnoszących swoje kwalifikacje, a także dla studentów kierunków pedagogicznych. Wy różniał ją świetny księgozbiór i doskonale przygotowani do pracy, sprawnie obsługujący czytelników pracownicy. Często w czytelni były zajęte wszystkie miejsca, a przed wypożyczalnią ustawiały się kolejki czytelników chcących wypożyczyć książki lub zwrócić wypożyczone publikacje. Pracując początkowo w Wydziale Informacyjno-Bibliograficznym, udzielałam informacji osobiście oraz telefonicz-

nie. Porównując ówczesną pracę z czytelnikami i wyszukiwanie dla nich informacji z obecną sytuacją, dostrzegam, że spora grupa osób poszukujących wiedzy na dany temat korzysta tylko i wyłącznie z internetu, nie mając pojęcia, jak bardzo ważne jest weryfikowanie informacji z tego źródła. Dawniej czytelnicy masowo korzystali z materiałów udostępnianych w czytelni, głównie ze specjalistycznych czasopism, a przede wszystkim – z wiedzy nauczycieli bibliotekarzy, pomagających w dotarciu do najbardziej cennych i wartościowych źródeł informacji.

Z.W.-L.: Była Pani świadkiem wielu zmian w bibliotece pedagogicznej. W jakim stopniu impulsem tych przemian była rzeczywistość społeczna i oświatowa, a które z nich zainicjowali sami bibliotekarze PBW?

M.K.: Kierunki pracy biblioteki wyznaczały głównie reformy oświaty, zmiany w prawie oświatowym, kolejne ministerialne rozporządzenia (w tym *Rozporządzenie MEN z 28 lutego 2013 r. w sprawie szczegółowych działań publicznych bibliotek pedagogicznych*), a także Strategia Rozwoju Województwa Pomorskiego. Biblioteka pełniła m.in. ważną rolę we wdrażaniu nowej matury, oferując od 2005 r. swoje usługi maturzystom, którym udzielała indywidualnych konsultacji na temat zasad sporządzania bibliografii załącznikowej i przygotowania prezentacji maturalnej. Obecnie, zgodnie z rozporządzeniem z 2013 r., biblioteka dużą wagę przykłada do zadań związanych z organizowaniem i prowadzeniem wspomagania szkół oraz placówek w pracy dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej, w tym w wykorzystywaniu technologii informacyjno-komunikacyjnej. W placówce macierzystej oraz w każdej filii odbywają się cyklicznie spotkania sieci współpracy i samokształcenia nauczycieli bibliotekarzy, które są okazją do dzielenia się dobrymi praktykami, wymiany doświadczeń, a także do wspólnego rozwiązywania problemów, z którymi nauczyciele spotykają się na co dzień w swojej pracy zawodowej. Ze zmian, które zainicjowali pracownicy, na pewno warto wskazać popularyzowanie przez bibliotekę biblioterapii jako skutecznej metody wsparcia aktywności wychowawczej nauczyciela.

Z.W.-L.: W 2004 r. objęła Pani stanowisko dyrektora kilkunastu jednostek PBW. Czy w kierowaniu tak dużą placówką pomogły Pani wcześniejsze doświadczenia zawodowe? A może również pozazawodowe?

M.K.: Doświadczenie w kierowaniu zespołem nabywałam jeszcze przed objęciem funkcji dyrektora, będąc wcześniej przez 10 lat kierownikiem wydziału, a następnie przez 5 lat – wicedyrektorem biblioteki. Dużo dało mi również doświadczenie, które zdobyłam w latach 1996-1999, pracując dodatkowo na stanowisku konsultanta ds. bibliotek szkolnych. Co prawda nie było to stanowisko kierownicze, ale dzięki pracy w charakterze konsultanta miałam okazję dobrego poznania potrzeb

środowiska nauczycieli bibliotekarzy szkolnych. Wykorzystałam to doświadczenie, tworząc później ofertę biblioteki pedagogicznej. Niewątpliwie doświadczenia pozazawodowe również okazały się przydatne. Na studiach byłam członkiem zarządu Naukowego Koła Socjologicznego, pełniłam też funkcję w zarządzie Studenckiego Koła Przewodników Turystycznych. Miałam swój udział w założeniu w 2001 r. Towarzystwa Przyjaciół Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku, które przez wiele lat wspierało działalność naszej biblioteki. Od lat jestem członkiem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Pełniłam funkcję przewodniczącej Okręgu Pomorskiego SBP, a obecnie jestem jego wiceprzewodniczącą. Działalność społeczna zawsze była dla mnie bardzo ważna. Dzięki niej miałam okazję poznać wspaniałych ludzi, którzy swój wolny czas poświęcają dla dobra innych.

Z.W.-L.: Ewolucja w przypadku placówki oświatowej z 75-letnim stażem jest nieunikniona. Jak zatem w ostatnich kilkunastu latach zmieniła się Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Gdańsku?

M.K.: Na pracę biblioteki, podobnie jak i innych instytucji usługowych, wpływ miał rozwój nowych technologii, a wraz z nim – zmiana potrzeb użytkowników. W 2004 r. Polska stała się członkiem Unii Europejskiej, a to stworzyło nowe perspektywy także dla działalności biblioteki pedagogicznej. To właśnie dzięki środkom unijnym skomputeryzowano placówkę. W ramach projektu realizowanego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej w 2006 r. PBW w Gdańsku wraz z filiami została wyposażona w Internetowe Centra Informacji Multimedialnej. Kolejny projekt umożliwił wyposażenie biblioteki w wysoko specjalistyczny system biblioteczny oraz digitalizację zasobów bibliotecznych. Placówka rozwija się, wykorzystujemy nowoczesne narzędzia pracy, poprawiają się warunki udostępniania zbiorów, proponujemy naszym klientom coraz bogatszą ofertę, kładąc szczególny nacisk na rozwój usług online. Od 2013 r. czytelnicy mogą bezpłatnie korzystać z dostępu do książek elektronicznych poprzez platformę IBUK Libra, a od stycznia 2015 r. – z Akademiki, cyfrowej wypożyczalni międzybibliotecznej książek i czasopism naukowych znajdujących się w zasobach Biblioteki Narodowej. Od 2014 r. biblioteka jest zaangażowana również w realizację Strategii Rozwoju Województwa Pomorskiego poprzez udział w wykonywaniu zadań w ramach Regionalnego Programu Strategicznego w zakresie aktywności zawodowej i społecznej *Aktywni Pomorzanie*.

Z.W.-L.: Z pewnością niektóre decyzje wymagały pewnej odwagi i wytrwałości...

M.K.: Wprowadzanie każdej zmiany to wyzwanie, często wymaga dużej determinacji, ale tej nigdy mi nie brakowało. Zawsze starałam się przekonywać do zmian moich pracowników, a bywały też sytuacje, że to oni mnie do nich przekonywali. To zawsze najbardziej mnie cieszy-

to, gdyż zależało mi i nadal zależy, aby pracownicy czuli się współodpowiedzialni za rozwój instytucji. Wyzwaniem dla mnie, ale też dla moich pracowników, był niewątpliwie udział w partnerskim projekcie „Pomorska Biblioteka Cyfrowa”, docenionym w 2012 r. przez Fundację Regionalnych Inkubatorów Przedsiębiorczości „WOKULSKI”, która przyznała PBW w Gdańsku, a także pozostałym partnerom projektu, wyróżnienie *Pozytywista Roku 2011*. Korzyści z realizacji projektu były ogromne. Biblioteka wraz z filiami dostała nowoczesne narzędzia i podniosła kompetencje własnej kadry w zakresie ich wykorzystania. Zaangażowanie PBW w budowanie Pomorskiej Biblioteki Cyfrowej zaowocowało udostępnieniem online, w formie zdigitalizowanej, m.in. klasyki myśli pedagogicznej oraz świadectw historii oświaty województwa pomorskiego. Projekt, który był realizowany w ramach RPO dla Województwa Pomorskiego na lata 2007-2013, umożliwił zakup wysoko specjalistycznego, zintegrowanego systemu bibliotecznego. To dzięki systemowi Virtua biblioteka już od 2010 r. współtworzy Narodowy Uniwersalny Katalog Centralny NUKAT. Oczywiście wdrożenie samego systemu wiązało się z ogromem prac. Wyzwaniem okazała się konwersja rekordów z katalogu tworzonego w systemie ISIS do nowego oprogramowania bibliotecznego Virtua. Podobnym wyzwaniem stały się prace wdrożeniowe, poprzedzone cyklem warsztatów, na których nauczyciele bibliotekarze doskonalili swoje umiejętności w zakresie pracy z nowym oprogramowaniem. W ostatnich latach wyzwaniem dla placówki jest także partnerstwo w projekcie „Zdolni z Pomorza”, w ramach którego od 2017 r. PBW w Gdańsku jest odpowiedzialna za organizację i przeprowadzenie Pomorskich Uczniowskich Konferencji Naukowych oraz spotkań autorskich i warsztatów dla zdolnej młodzieży uczącej się w szkołach województwa pomorskiego. Ponadto biblioteka odpowiada za coroczne przygotowanie i wydanie publikacji pokonferencyjnej. Partnerstwo w projekcie jest ogromnym przedsięwzięciem, angażującym pracowników praktycznie przez cały rok.

Z.W.-L.: Jak odbiorcy PBW – pracownicy oświaty, uczniowie, studenci i mieszkańcy Pomorza – reagowali na przemiany w bibliotece?

M.K.: Wyniki badań ankietowych wśród odbiorców naszych usług potwierdzają, że wprowadzane zmiany są akceptowane i doceniane. Ostatnio dużą popularnością cieszy się zwłaszcza możliwość korzystania z książek w wersji elektronicznej i zamawiania skanów materiałów bibliotecznych do celów edukacyjnych. Staramy się również sukcesywnie zmieniać estetykę pomieszczeń bibliotecznych tak, aby podnieść komfort pracy, a przede wszystkim, by czytelnicy czuli się jak najlepiej w naszej przestrzeni. W 2017 r. zmieniliśmy wizerunek Wydziału Udostępniania Zbiorów w placówce macie-

rzystej, którego wnętrze zaprojektował znany architekt, dr hab. Jan Sikora. Swoje oblicza zmieniają także filie: w ubiegłym roku – Filia w Starogardzie Gdańskim, a w bieżącym roku – Filia w Kościerzynie.

Z.W.-L.: Ze słów Pani Dyrektor wynika, że czytelnicy, a może szerzej – użytkownicy, są dla Pani i pracowników biblioteki pedagogicznej bardzo ważni...

M.K.: Gromadzimy zbiory pod kątem potrzeb naszych czytelników, którzy również mają możliwość proponowania nowych tytułów do wzbogacenia zbiorów bibliotecznych. Opinie użytkowników są dla nas bardzo ważne, a gromadzimy je podczas badań ankietowych i ewaluacji po każdym zorganizowanym przez nas wydarzeniu, np. sesji metodycznej, seminarium czy też warsztatach. W sposób pośredni wspieramy nauczycieli, realizując różnorodne zajęcia dydaktyczne dla uczniów, których tematy corocznie modyfikujemy zgodnie z potrzebami szkół i kierunkami polityki oświatowej państwa. Pracujący w PBW nauczyciele bibliotekarze pomagają tym samym w rozwijaniu kompetencji informacyjnych i medialnych uczniów oraz w zapoznawaniu ich z warsztatem informacyjno-wyszukiwawczym. Na pewno mają swój udział we wdrażaniu uczniów do samokształcenia i samodzielnego poszukiwania informacji, bezpiecznego korzystania z internetu czy też poszanowania praw autorskich. Oprócz lekcji z zakresu edukacji czytelniczej i medialnej w ofercie biblioteki można znaleźć także zajęcia obejmujące wychowanie obywatelskie oraz historyczne w oparciu o cenne zbiory Muzeum Oświaty Pomorskiej i Regionalnej Izby Edukacyjnej PBW w Gdańsku.

Z.W.-L.: Wspomnieliśmy o pracownikach PBW w Gdańsku. Czy mogłaby Pani powiedzieć więcej o swoim zespole?

M.K.: Na koncie naszej biblioteki jest sporo sukcesów, ale nie byłoby ich bez ludzi, bez pracowników PBW w Gdańsku. Bardzo cenię moich współpracowników. Z wieloma osobami współpracuję już od dłuższego czasu, z niektórymi – nawet od początku mojej pracy w bibliotece. Mam ogromną przyjemność pracować z zespołem osób zaangażowanych w to, co robią, kreatywnych, otwartych na innych ludzi, po prostu – lubiących swój zawód i pracę z czytelnikiem. Znaczną część kadry stanowią pracownicy z wieloletnim doświadczeniem zawodowym i wysokimi kompetencjami merytorycznymi. Najwięcej wśród nich jest nauczycieli dyplomowanych. Część nauczycieli uzyskała kwalifikacje bibliotekarskie w toku studiów podyplomowych, po ukończeniu magisterskich studiów w innej specjalności. Są wśród nich poloniści, pedagodzy, historycy, politolodzy, prawnicy, romaniści i absolwenci studiów ekonomicznych. Ta różnorodność specjalistów to bogactwo biblioteki. Posiadanie w swoim gronie zarówno bibliotekoznawców, jak i osób z wykształceniem kierunkowym w innych dziedzinach,

uzupełnionym bibliotekarskim, pozwala nam sprostać merytorycznym wyzwaniom bibliotekarskim i informacyjnym współczesnego środowiska oświatowego, proponując ofertę na najwyższym poziomie. O wartości mojego zespołu najlepiej świadczą bardzo pozytywne opinie czy też podziękowania, które otrzymuję zarówno od czytelników, jak i od instytucji, z którymi biblioteka współpracuje.

Z.W.-L.: Czy myśląc o bibliotece, można powiedzieć, że jest to miejsce spotkań?

M.K.: Ambicją osób pracujących w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej zawsze było, aby placówka umożliwiała wymianę doświadczeń, prezentację twórczości czy też organizację spotkań dla wszystkich, którym leży na sercu dobro edukacji i osobisty rozwój. Na terenie instytucji odbywały się m.in. cyklicznie wydarzenia dla nauczycieli i osób zainteresowanych językiem esperanto, współorganizowane przez Polski Związek Esperantystów. Warto przy tym wspomnieć, że Oddział Gdański PZE przekazał bibliotece swój księgozbiór, dzięki czemu instytucja posiada obecnie i udostępnia największy zbiór esperantistów w województwie pomorskim. W 2016 r. w bibliotece odbyło się spotkanie Harcerskiego Kręgu Seniorów „Korzenie”, działającego przy Gdańskiej Chorągwi ZHP, mające na celu promocję pozytywnych wzorców aktywności społecznej w Roku Pomorskiej Wspólnoty. Takie przykłady można by mnożyć...

Z.W.-L.: W minionych latach PBW w Gdańsku miała okazję gościć wielu wybitnych przedstawicieli świata kultury, nauki i edukacji. Które ze spotkań zapadły Pani szczególnie w pamięć?

M.K.: Staramy się zapraszać ekspertów z różnych dziedzin, prawdziwych pasjonatów swojej pracy, wybitnych przedstawicieli świata kultury i nauki – szczególnie tych, którzy mieszkają w naszym województwie, ale nie tylko. Przez lata PBW w Gdańsku miała okazję gościć wiele takich osób. Niektóre z nich zapraszaliśmy dwukrotnie, jak np. prof. Grzegorza Leszczyńskiego z Uniwersytetu Warszawskiego, zajmującego się literaturą dla dzieci i młodzieży. Niewątpliwie bardzo interesujące dla nauczycieli bibliotekarzy było spotkanie z panią Grażyną Piotrowicz, dyrektorem Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego, która w niezwykle zajmujący sposób mówiła o nowej roli bibliotek w erze cyfrowej, o modelach funkcjonowania i trendach transformacyjnych. Mieliśmy również okazję goszczenia prof. Jana Strelaua, który w zajmujący sposób zaprezentował swoją drogę życiową i dorobek naukowy. Do wystąpień podczas sesji metodycznych zapraszaliśmy też nauczycieli, laureatów Konkursu „Nauczyciel Pomorza”, za którego organizację i przeprowadzenie w imieniu Marszałka Województwa Pomorskiego od 2016 r. jest odpowiedzialna PBW w Gdańsku. Dzięki partnerstwu placówki w projekcie „Zdolni z Pomorza” na terenie biblioteki odbywają się spotkania autorskie i warsztaty lite-

rackie dla uczniów z pomorskich szkół. W ramach takich spotkań bibliotekę odwiedzili: Rafał Kosik, Adam Wajrak oraz Ewa Lipska. Niezwykle interesujące warsztaty kreatywnego pisania przeprowadziła dla uczniów pani Małgorzata Warda.

Z.W.-L.: A jak wspomina Pani współpracę z przedstawicielami innych instytucji i organizacji?

M.K.: Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Gdańsku zawsze była i nadal jest otwarta na współpracę z różnymi instytucjami oraz stowarzyszeniami pracującymi na rzecz edukacji. Mamy wyłącznie pozytywne doświadczenia w tym zakresie i to właśnie dzięki dobrej, wszechstronnej współpracy nasza instytucja mogła się rozwijać, podnosić standard swoich usług, a pracownicy – zdobywać nowe doświadczenia. Trudno by mi było wymienić wszystkich partnerów, z którymi dotychczas współpracowaliśmy, ale z satysfakcją mogę powiedzieć, że PBW w Gdańsku zawsze była ceniona jako instytucja, z którą warto podejmować wspólne inicjatywy. Od 2003 r., czyli od pierwszej edycji Bałtyckiego Festiwalu Nauki, współpracowaliśmy z Uniwersytem Gdańskim w zakresie organizowania imprez w ramach BFN. Przygotowując projekt „Pomorska Biblioteka Cyfrowa”, ściśle współdziałaliśmy z bibliotekami akademickimi Trójmiasta. Warto przypomnieć, że PBW w Gdańsku była inicjatorem podpisania porozumienia z instytucjami wdrażającymi i użytkującymi system biblioteczny Virtua w ramach projektu PBC; w imieniu partnerów przygotowaliśmy wszystkie dokumenty związane z dostawą oraz serwisem systemu bibliotecznego. Opracowując zbiory, księżnica współpracuje z Biblioteką Uniwersytetu Warszawskiego, która zainicjowała i koordynuje budowę Narodowego Uniwersalnego Katalogu Centralnego NUKAT, wykazującego zbiory polskich bibliotek naukowych i specjalistycznych. W ramach podpisanej umowy, od 10 lat PBW w Gdańsku aktywnie rozbudowuje zasoby ww. katalogu. Była również członkiem zespołu koordynacyjnego NUKAT jako przedstawiciel bibliotek pedagogicznych. Mamy także swoich przedstawicieli w ogólnopolskich zespołach konsultacyjnych, powołanych przy Bibliotece Narodowej w Warszawie: Zespole ds. Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiątej oraz w Zespole ds. Deskryptorów. Od kilku lat jesteśmy wojewódzkim koordynatorem Ogólnopolskiego Konkursu „Wielka Liga Czytelników”, którego organizatorem jest Stowarzyszenie „Wielka Liga” z Katowic. Dzięki partnerstwu z Fundacją „Burza Mózgów” z Krakowa corocznie mamy okazję przygotowywania konferencji dla nauczycieli w ramach Ogólnopolskiego Festiwalu Literatury dla Dzieci. Od lat biblioteka współpracuje z ośrodkami doskonalenia, Oddziałem Gdańskim Polskiego Związku Esperantystów, a także z Biurem Edukacji Publicznej IPN, udostępniając na terenie placówki wystawy o treści edukacyjnej. Oczywiście współpracujemy też ściśle ze szkołami i placówkami

oświatowymi przy organizowaniu wydarzeń edukacyjnych oraz konkursów. Wymieniłam tylko niektórych partnerów. Ich grono stale się poszerza, co stwarza pole do podejmowania przez bibliotekę nowych inicjatyw.

Z.W.-L.: Czy nagrody i wyróżnienia, które zdobywała PBW w Gdańsku, miały wpływ na kierunek zmian w bibliotece?

M.K.: Na pewno nagrody i wyróżnienia to dobry motywator, pozwalający docenić własną działalność oraz pomocny w wyznaczaniu nowych celów. Bibliotece w przeciągu ostatnich kilkunastu lat nadano takie tytuły jak: *Pozytywista Roku 2011*, *Przyjaciel Osób z Autyzmem*, *Ambasador Technologii Informacyjno-Komunikacyjnych w Edukacji* czy *Placówka Aktywnie Promująca Czytelnicтво*. W 2016 r. biblioteka otrzymała od Wydawnictwa PWN wyróżnienie „Aktywna promocja Libry wśród czytelników” w ramach akcji „Promocja e-czytelnictwa w bibliotece”. Najbardziej jednak cieszą e-maile od czytelników i innych odbiorców naszych usług, w których dziękują np. za okazaną pomoc czy też za możliwość uczestniczenia w interesującej sesji metodycznej lub zajęciach edukacyjnych, albo też gratulują sprawnej organizacji imprezy.

Z.W.-L.: Nie sposób nie zapytać o czas pandemii. Jak biblioteka pedagogiczna pomaga swoim użytkownikom przetrwać ten trudny okres?

M.K.: Ograniczenie bezpośrednich kontaktów z odbiorcami usług biblioteki było niejako impulsem do docenienia możliwości wykorzystania mediów społecznościowych oraz platform elektronicznych. Ogłaszając wydarzenia i promując zbiory, komunikowaliśmy się z użytkownikami za pośrednictwem Facebooka i Instagrama oraz przy pomocy portalu YouTube. Umożliwiliśmy również zdalne zapisywanie się do biblioteki, a także pobieranie kodów dostępu do książek w wersji elektronicznej na platformie IBUK Libra. W pierwszych miesiącach pandemii biblioteka, widząc duże zainteresowanie czytelników możliwością korzystania z e-książek, dokupiła dodatkowe tytuły publikacji udostępnionych w formie elektronicznej. Zamknięcie czytelnicy staraliśmy się zrekompensować czytelnikom poprzez wprowadzenie usługi „skanowanie na życzenie” artykułów z czasopism oraz fragmentów książek, oczywiście do celów edukacyjnych. Biblioteka w stosunkowo krótkim czasie opracowała i zamieściła na swojej stronie internetowej propozycje materiałów edukacyjnych przydatnych w nauczaniu online, w tym zestaw linków odsyłających do bibliotek cyfrowych i portali zawierających bezpłatny dostęp do lektur szkolnych oraz stron internetowych pomocnych uczniom w edukacji zdalnej. Informacje o materiałach zostały przesłane drogą elektroniczną do nauczycieli pomorskich szkół. Wychodząc naprzeciw potrzebom rodziców zajmujących się domową edukacją dzieci, utworzono stronę internetową zawierającą materiały dotyczące tego zagadnienia. W czasie pandemii biblioteka włączy-

ta się w akcję #NieZostawiamCzytelnika, zainicjowaną przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, dzieląc się z innymi bibliotekami dobrymi praktykami w zakresie organizowania wydarzeń online przeznaczonych dla różnych grup użytkowników. Zarówno ogólnopolskie wydarzenia, jak np. Tydzień Bibliotek czy Tydzień Czytania Dzieciom, jak i liczne konkursy adresowane do uczniów lub spotkania sieci współpracy i samokształcenia zostały przygotowane w PBW tak, aby mogły odbyć się w formie zdalnej, z wykorzystaniem platformy webinaryjnej. Popularną oraz częściej stosowaną formą naszej działalności stały się konferencje i spotkania online. Od 30 marca do 10 kwietnia 2020 r. Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Gdańsku oraz Pedagogiczna Biblioteka w Słupsku przeprowadziły w imieniu Marszałka Województwa Pomorskiego akcję konkursową zatytułowaną „Siostrzy, Bracie – zostań w chacie”. Akcja była adresowana do uczniów oraz wychowanków przedszkoli z Pomorza. Gdańska placówka przygotowała cztery konkursy, które opublikowano na profilu społecznościowym. Wszystkie podejmowane działania miały na celu wsparcie naszych użytkowników w trudnej sytuacji ograniczeń spowodowanych pandemią, a co najważniejsze – spotykały się zawsze z pozytywnym odbiorem z ich strony.

Z.W.-L.: Bez książek nie ma biblioteki. Jak Pani Dyrektor postrzega funkcję biblioteki w dzisiejszej – miejmy nadzieję: już wkrótce postpandemicznej – rzeczywistości?

M.K.: Na biblioteki, tak jak na wszystko dookoła, wywarły wpływ nowoczesne technologie informacyjno-komunikacyjne, ale nadal gromadzimy w PBW książki i inne zbiory w postaci fizycznej. Zastosowanie nowoczesnych narzędzi w bibliotekach to obecnie standard. Coraz częściej praca tych instytucji przenosi się w przestrzeń wirtualną, co niewątpliwie bardzo odpowiada czytelnikom chcącym szybko uzyskać potrzebne informacje. Biblioteki pełnią ważną rolę w społeczeństwie informacyjnym, a szczególnie istotne zadania stoją przed bibliotekami resortu oświaty. W dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości nauczyciel musi mieć możliwość szybkiego dostępu do fachowej, naukowej i aktualnej informacji, szczególnie o charakterze praktycznym, a taką jest mu w stanie zapewnić biblioteka pedagogiczna, w której nauczyciele bibliotekarze pełnią w coraz większym stopniu funkcję brokerów informacji. Oczywiście, tak jak dotychczas, nasza biblioteka będzie miejscem gromadzenia, opra-

cowania i udostępniania publikacji, ale widzę też PBW jako miejsce spotkań i wymiany doświadczeń, szczególnie dla nauczycieli bibliotekarzy, a także organizacji wydarzeń o wymiarze edukacyjnym, a przede wszystkim – promowania wartościowej literatury.

Z.W.-L.: Jakie zadania stoją więc przed Pedagogiczną Biblioteką Wojewódzką w Gdańsku w najbliższych latach?

M.K.: W kolejnych latach biblioteka będzie musiała zmierzyć się z nowymi wyzwaniami, jakimi są przemiany cywilizacyjne, nieustanny rozwój nowych technologii, a także zmieniające się potrzeby czytelnicze. Obecnie mamy do czynienia z erą bibliotek cyfrowych i elektronicznych baz danych, w której pracownicy oraz użytkownicy posługują się na co dzień nowymi technologiami. Zmiana roli i sposobu funkcjonowania biblioteki z instytucji statycznej na multifunkcyjną powoduje, że biblioteka odpowiadająca na potrzeby swoich klientów to biblioteka o elastycznej strukturze organizacyjnej, w której pracownicy wykonują wiele różnorodnych zadań. Czytelnicy oczekują rzetelnej, szybko udzielonej informacji. Coraz rzadziej chcą korzystać w tym celu z czytelni, dlatego też należy umożliwić im zdalne otrzymywanie poszukiwanych informacji. W planach PBW w Gdańsku jest powtórny udział w Narodowym Programie Rozwoju Czytelnictwa. Biblioteka uczestniczyła już w tym programie w latach 2016-2020, dzięki czemu otrzymała wsparcie finansowe na zakup zbiorów bibliotecznych. Rozbudowany księgozbiór pozwala na efektywną promocję czytelnictwa i kontynuację współpracy z takimi organizacjami pozarządowymi, jak Fundacja „ABCXXI-Cała Polska czyta dzieciom” czy też Fundacja Zacztyani.org.

Z.W.-L.: Czego życzyłaby Pani Dyrektor czytelnikom Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku z okazji 75-lecia istnienia placówki?

M.K.: Czytelnikom życzę, aby czuli się w przestrzeni bibliotecznej jak w swoim domu, nauczycielom – aby znajdowali w naszych zbiorach publikacje, które zainspirują ich do podejmowania nowych wyzwań, będą wsparciem i pomocą w codziennej pracy oraz w rozwiązywaniu szkolnych problemów. Moim marzeniem jest, aby nasi czytelnicy mieli poczucie, że są zawsze mile widziani i oczekiwani w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Gdańsku.

Z.W.-L.: Bardzo dziękuję za rozmowę i dołączam się do tych życzeń.



Małgorzata Kłos – związana zawodowo z Pedagogiczną Biblioteką Wojewódzką im. Gdańskiej Macierzy Szkolnej w Gdańsku od października 1985 r.; w latach 1999–2004 wicedyrektor, a od 2004 r. dyrektor biblioteki; zaangażowana w partnerski projekt „Pomorska Biblioteka Cyfrowa”; w latach 2009-2014 członek Krajowej Rady Bibliotecznej przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w latach 2013-2017 przewodnicząca Zarządu Okręgu Pomorskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, a obecnie wiceprzewodnicząca Zarządu Okręgu Pomorskiego SBP; odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi i Medalem Komisji Edukacji Narodowej; laureatka nagrody honorowej Wojewody Pomorskiego „Sint Sua Praemia Laudi”.

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka Gdańsku – z tradycją w przyszłość

Magdalena Schramm,
Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Gdańsku

Historia bibliotek pedagogicznych w Polsce właśnie przekroczyła 100 lat. Pierwsza powołana została w Krakowie w 1920 r. W Gdańsku, będącym wtedy Wolnym Miastem pod protektoratem Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, obowiązywały odmienne systemy organizacji instytucji oświatowych. O polskich uczniach i nauczycieli dbała Macierz Szkolna w Gdańsku – organizacja, która swoim zasięgiem objęła całość polskiego życia oświatowego: od ochronek dla dzieci przedszkolnych do szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych, poprzez bursy, kolonie letnie oraz organizowanie odczytów, szkoleń i czytelni dla gdańskiej Polonii. Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Gdańsku, powstała zaraz po wojnie, w czerwcu 1946 r., godnie kontynuuje tradycje Macierzy Szkolnej, nosząc od 1976 r. jej imię. W 2021 r. gdańska biblioteka obchodzi jubileusz 75-lecia.

Przez ten czas wpisała się na stałe w obraz środowiska oświatowego Trójmiasta i województwa pomorskiego, służąc kolejnym pokoleniom nauczycieli oraz studentów kierunków pedagogicznych, oferując im potrzebną literaturę, pomoce dydaktyczne i wsparcie merytoryczne. Od kilku lat, dostrzegając rosnące potrzeby

edukacyjne społeczeństwa i w odpowiedzi na potrzebę kształcenia przez całe życie, biblioteka pedagogiczna jest otwarta dla wszystkich mieszkańców naszego województwa, którzy szukają specjalistycznych publikacji. Ze zbiorów książek, czasopism, multimediów (filmów, audiobooków, nagrań muzycznych) korzystają – oprócz



Pracownicy Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku – maj 2021 r.

Fot. Archiwum PBW w Gdańsku



Konferencja w ramach VI Ogólnopolskiego Festiwalu Literatury dla Dzieci – maj 2019 r.

Fot. Archiwum PBW w Gdańsku



Warsztaty programowania z robotami Dash i Dot – luty 2020 r.

Fot. Archiwum PBW w Gdańsku



Spotkanie sieci współpracy i samokształcenia nauczycieli bibliotekarzy – czerwiec 2019 r.

nauczycieli, pedagogów i wychowawców – również studenci różnych kierunków studiów podyplomowych, uczestnicy kursów, rodzice dzieci i młodzieży w wieku przedszkolnym oraz szkolnym, organizatorzy różnorodnych form opieki i rozwijania zainteresowań oraz uzdolnień młodzieży, a także osoby, które chcą poszerzać swoją wiedzę w różnych formach lub w drodze samokształcenia. Wszystkim im grono profesjonalnie przygotowanych nauczycieli bibliotekarzy służy doradztwem i pomocą w wyborze publikacji z bogatych zbiorów biblioteki.

PBW dziś – zbiory, oferta, inicjatywy

Zbiory Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku – jednostki macierzystej w Gdańsku wraz z filiami w województwie – osiągnęły prawie pół miliona egzemplarzy. Wszystkie są prezentowane poprzez katalog biblioteki w systemie Virtua, dostępny online. Zbiory obejmują:

- książki
- czasopisma (pedagogiczne, psychologiczne, popularnonaukowe, kulturalne)
- filmy (edukacyjne, dokumentalne, fabularne, animowane dla dzieci)
- audiobooki (klasyki beletrystyki, bestsellerów, poradników)
- nagrania muzyczne (muzyki poważnej i klasyki muzyki rozrywkowej, materiały do prowadzenia zajęć edukacji muzycznej)
- zbiory specjalne – szczególnie dotyczące oświaty pomorskiej, począwszy od XIX-wiecznych kronik szkolnych, dawnych podręczników



Fot. Archiwum PBW w Gdańsku

Warsztaty dla uczniów - prelegentów III Pomorskiej Uczniowskiej Konferencji Naukowej – wrzesień 2019 r.



Fot. Archiwum PBW w Gdańsku

III Pomorska Uczniowska Konferencja Naukowa na Politechnice Gdańskiej – listopad 2019 r.



Fot. Archiwum PBW w Gdańsku

Nauczyciele bibliotekarze PBW w Gdańsku w czasie pandemii – marzec 2021 r.



Fot. Archiwum PBW w Gdańsku

I Ogólnopolski Konkurs Czytelniczy „Książka – przyjaciel prawdziwy” – maj 2013 r.

i pomocy dydaktycznych, poprzez dzieje szkolnictwa w Wolnym Mieście Gdańsku oraz w okresie PRL, w tym działalność opozycyjną (Solidarność) oraz wkład pomorskiego środowiska nauczycielskiego w koncepcje oświaty po 1989 r.; PBW także gromadzi, przechowuje i opracowuje kroniki szkół oraz różnych organizacji młodzieży, w tym harcerstwa, a także wspomnienia nauczycieli, pamiątki po nich, dokumenty szkolne itp.

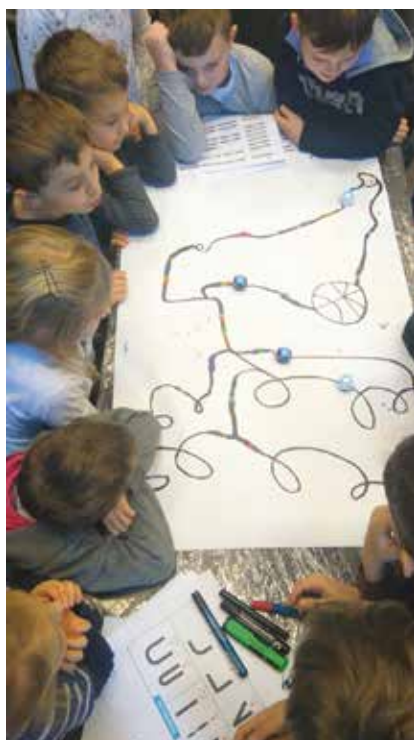
Od kilku lat, w celu zapewnienia lepszej dostępności zbiorów i ułatwienia czytelnikom dotarcia do poszukiwanych treści, w katalogu znajdują się też opisy bibliograficzne artykułów z czasopism i rozdziałów z publikacji zbiorowych. Wszystkie prezentowane w katalogu pozycje można zamawiać online. W okresie pandemii uruchomiono usługę skanowania ich fragmentów na życzenie.

PBW od ponad 10 lat czynnie współpracuje z polskim centralnym katalogiem bibliotek naukowych i akademickich NUKAT, dostępnym online, zamieszczając w nim opisy publikacji ze swoich zbiorów. Dzięki tej współpracy katalog centralny odnotowuje obecność danego tytułu w zbiorach PBW, ułatwiając poszukiwania czytelnicze.

Najstarsze i najcenniejsze zbiory biblioteki można oglądać w formie zdigitalizowanej. Od 2010 r. PBW uczestniczy w tworzeniu zasobów Pomorskiej Biblioteki Cyfrowej. Do chwili obecnej zamieściła w niej ponad 800 tytułów. Są one widoczne także poprzez stronę Federacji Bibliotek Cyfrowych.

Biblioteka, dbając o swoich czytelników, umożliwia im również dostęp do pełnotekstowych baz zewnętrznych. Od 2013 r. corocznie wykupuje i oferuje zasoby platformy IBUK Libra; od chwili przystąpienia do Konsorcjum Bibliotek Polski Północnej zwiększyła się znacznie oferta dostępnych tytułów. Za pośrednictwem PBW można także uzyskać dostęp do usługi Academica – udostępnienia zbiorów Biblioteki Narodowej na miejscu w PBW w formie zdalnej (skanów na życzenie).

Nawiązując do chlubnych tradycji Gdańskiej Macieży Szkolnej, biblioteka włączała się i nadal aktywnie włącza w liczne inicjatywy o charakterze oświatowym czy popularnonaukowym. Części z nich była pomysłodawcą i współorganizatorem. Za przykład niech posłużą: Bałtyckie Festiwale Nauki, Ortofrajda – Wielkie Malowanie Ortografii, Akademia Czytania Bajek (w ramach akcji „Cała Polska Czyta Dzieciom”), Olimpiada Solidarności, Wielka Liga Czytelników oraz liczne tematyczne konkursy dla uczniów o zasięgu wojewódzkim. Od 2017 r. PBW uczestniczy w programie „Zdolni z Pomorza”, organizując corocznie Pomorskie Uczniowskie Konferencje Naukowe, których tematy ustalają sami uczniowie, a dotyczą one



Fot. Archiwum PBW w Gdańsku

Warsztaty kodowania z ozobotami
– grudzień 2019 r.



Fot. Archiwum PBW w Gdańsku

Regionalna Izba Edukacyjna PBW w Gdańsku – maj 2021 r.

zawsze najbardziej aktualnych problemów rozwoju nauki. W tym roku odbędzie się już V edycja konferencji.

Głównymi adresatami działalności placówki są jednak dorośli, w tym szczególnie nauczyciele i wychowawcy. Im właśnie biblioteka niesie pomoc poprzez oferowane formy stacjonarne, a ostatnio – zdalne. Prężnie działają w placówce macierzystej oraz filiach sieci współpracy i samokształcenia nauczycieli bibliotekarzy, służące wsparciu merytorycznemu oraz wymianie doświadczeń. Wieloletnią tradycją PBW są sesje metodyczne dla nauczycieli bibliotekarzy, na które zapraszani są naukowcy – pedagodzy, psychologowie dziecięcy, wybitni znawcy literatury dziecięcej i młodzieżowej oraz nauczyciele i wychowawcy wdrażający nowatorskie metody pracy z uczniami. W tym roku, 17. już sesja metodyczna, została poświęcona zdrowiu psychicznemu i emocjonalnemu uczniów – tematowi niezwykle aktualnym w okresie pandemii oraz nauki zdalnej. Sama sesja odbyła się oczywiście także online. Okres pandemii zmienił formy wsparcia nauczycieli, lecz ich nie zatrzymał. Organizowane są webinaria – samodzielnie i we współpracy z wydawcami lub organizacjami oświatowymi. Chwilowo muszą być zawieszane zajęcia biblioterapii, teatrzyku Kamishibai oraz lekcje pokazowe, np. z podstaw kodowania, a także lekcje biblioteczne, muzealne i regionalne. Mamy nadzieję, że nowy rok szkolny pozwoli na przywrócenie tych cieszących się sporym

zainteresowaniem form współpracy ze środowiskiem oświatowym.

Od 2016 r. Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w imieniu Marszałka Województwa Pomorskiego organizuje konkursu „Nauczyciel Pomorza”, honorujący wyróżniających się nauczycieli i wychowawców naszego regionu. Konkurs jest wielostopniowy, bierze pod uwagę szerokie spektrum aktywności pedagogicznej kandydatów, a laureaci otrzymują nagrody i wyróżnienia podczas dorocznego Forum Pomorskiej Edukacji. W tym roku, w VI już edycji Konkursu, kandydatów można zgłaszać do końca lipca – zachęcamy do udziału.

W swojej długoletniej historii PBW uczestniczyła w pracach wielu organów i stowarzyszeń bibliotekarskich oraz edukacyjnych. W poprzedniej kadencji była członkiem Zespołu Koordynacyjnego NUKAT, czuwającego nad rozwojem katalogu centralnego. Dyrektor PBW zasiadał w Krajowej Radzie Bibliotecznej, a obecnie aktywnie uczestniczy w Konferencji Dyrektorów Bibliotek Pedagogicznych. Przedstawiciele PBW od początku biorą udział w pracach Zespołu ds. Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiątej przy Bibliotece Narodowej. Nie można też pominąć członkostwa pracowników PBW w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich czy Stowarzyszeniu Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich. Pamiętać trzeba również o wieloletniej współpracy ze Stowarzyszeniem Pomocy Osobom Autystycznym, Fundacją Zacytani.pl czy Polskim Związkiem Esperantystów, udziale w projek-



Fot. Archiwum PBW w Gdańsku

Historia biblioteki pedagogicznej na fotografiach prezentowanych z okazji jubileuszu 65-lecia PBW w Gdańsku – czerwiec 2011 r.

tach Ośrodka Rozwoju Edukacji czy Narodowego Centrum Kultury. File PBW natomiast aktywnie uczestniczyły w wielu projektach regionalnych o zasięgu powiatowym.

„Wiedza uskrzydla” – to hasło PBW, nawiązujące do motywu ekslibrisu nagrodzonego w konkursie ogłoszonym przy okazji poprzedniego jubileuszu, nie straciło na aktualności! Mamy nadzieję, że nadal będziemy dodawać skrzydeł wszystkim, którzy się do nas zwrócą, poszukując wiarygodnych źródeł informacji oraz pomocy merytorycznej.

Przez 75 lat istnienia Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Gdańsku zapisała się na trwałe w pejzażu oświatowym regionu, cały czas rozwijając się i dostosowując do zmieniających potrzeb użytkowników. Taka też chce być nadal: nawiązująca do tradycji, czerpiąca z wiedzy i doświadczenia, ale też odważnie i innowacyjnie podejmująca nowe wyzwania. Mamy nadzieję, że będziemy mieć możliwość realizacji tego celu.



Fot. Archiwum PBW w Gdańsku

V Ogólnopolska Noc Bibliotek – październik 2019 r.



Fot. Archiwum PBW w Gdańsku

XI Międzszkolny Konkurs Recytatorski – listopad 2014 r.

Mózg: zwykła struktura – niezwykły narząd

Sławomir Ciewiernia

Ewolucja człowieka, zmiany dotyczące rozwoju mózgu, funkcji kognitywnych, a przede wszystkim teoria ewolucji biologicznej stanowią podstawę do wyjaśnienia mechanizmów o charakterze autonomicznym, którym mimo rozwoju cywilizacji niezmiennie podlegamy. Tłumaczy bogactwo różnorodności istot żywych i z pewnością warunkuje mechanizmy kontroli epigenetycznej. Mimo współczesnego dorobku naukowego nie wiadomo, dlaczego podstawowa struktura, jaką jest komórka, nawet u bliźniąt monozygotycznych prowadzi do specyficznego poziomu utrwalenia ekspresji genów i w efekcie – do ustalenia odmiennych fenotypów. Wiadomo natomiast, że podczas niewyobrażalnie długiego czasu (4 mld lat) miały miejsce wydarzenia decydujące o tym, że straciliśmy mnóstwo form życia, istot, a może nawet całych światów, z których wiele bezpowrotnie wyginęło, podczas tzw. wielkich okresów wymierania (Ivany i wsp. 2000). Jednak strukturą, która ocalała i zapewniła zdolność przetrwania, a zatem przekazywania kodu genetycznego, okazał się mózg.

Zdumiewający jest fakt, że za wytworzenie całego bogactwa natury i jej zróżnicowania jest odpowiedzialnych tylko kilka elementarnych mechanizmów, z doborem naturalnym na czele (Korzeniewski 2009). Co ciekawe, niektóre stworzenia, jak np. skamielina skorupiaka nazwanego Fuxianhuia, licząca 440 mln lat, zdradza obecność struktury podobnej do mózgu, zbudowanej zaledwie z kilkudziesięciu tysięcy neuronów (Qiu i wsp. 2017). Współczesny bliski krewny tego skorupiaka, krab pustelnik, posiada niemal identyczną budowę. W toku przemian, jakie dokonywały się w środowisku przez kilkadziesiąt milionów lat, gatunek ten nie wykazał znacznych zmian ewolucyjnych. Natomiast u większych stworzeń obserwujemy ciekawą zmianę, która zaszła ok. 2,4 mln lat temu, a mianowicie: duplikację genu SRGAP2 warunkującego powstawanie większej liczby i dłuższą przeżywalność połączeń synaptycznych progenitorowych komórek nerwowych, co jest warunkiem koniecznym dla późniejszej zdolności reorganizacji połączeń synaptycznych w odpowiedzi na czynnik zewnętrzny, a w efekcie – wyższy potencjał poznawczy.

Nie ma pewności, co do tego, skąd posiadamy w naszej ocenie wysokie zdolności kognitywne, lecz z pewnością rozwój tych funkcji możemy lokować w okresie, w którym nastąpiła dominacja człowieka myślącego i wymarcie neandertalczyków. Początkowo przed 260 tys. lat przedstawiciel rodzaju homo, homo neanderthalensis, żył samotnie przez ok. 100 tys. lat. Po tym okresie, ok. 160 tys. lat temu, pojawił się homo sapiens, człowiek myślący. Neandertalczyki byli gatunkiem znacznie silniejszym od człowieka, posiadali potężniejszy kościec,

większe mięśnie oraz większy mózg (1 600 g). Z pewnością byli istotami bardzo inteligentnymi, o czym świadczą pochówki współplemieńców – posiadali zdolność do transcendencji. Można przyjąć, że początkowo człowiek stanowił dla nich zwierzynę łowną w ograniczonym przez pożywienie i korzystny klimat środowisku. Wyginiecie homo neanderthalensis jest równoczesne ze znajdowanymi w jaskiniach zamieszkiwanych przez homo sapiens małowidłami ściennymi z instrumentami takimi jak flety, wymagającymi świadomego nawiercania otworów dla uzyskania odpowiednich wysokości dźwięku, a także narzędzi do wykonywania narzędzi, wcześniej niespotykanych u żadnych z ssaków. Konkurencja o tereny łowieckie oraz konieczność adaptacji do coraz trudniejszych warunków środowiskowych skutkowały zwiększoną zdolnością selekcjonowania, przechowywania, wydobywania i przetwarzania informacji. To, że nasze funkcje kognitywne, interferencja poznawcza, zachowania w sytuacji konfliktu, a także zmiany w zakresie kontroli poznawczej są obecnie na wysokim poziomie, jest efektem nieustannej adaptacji w warunkach silnej konkurencji z neandertalczykiem o przetrwanie w środowisku z ograniczonymi zasobami. To także umiejętność dostarczania do energochłonnego mózgu odpowiedniej ilości kalorii (mózg podczas aktywności podstawowej zużywa 6 kcal na 1 mld neuronów) – za sprawą zdolności kontroli ognia – co gwarantowało efektywną pracę mózgu. Z pewnością wyrazem zmian był także znaczny wzrost zdolności kognitywnych. W omawianym okresie rozwój funkcji poznawczych jest na tyle wysoki, że człowiek zaczyna tworzyć sztukę, pojawia się potrzeba nie tylko egzystencji, lecz również ekspresji. Homoneandertalis, chociaż byli

znacznie silniejsi i posiadali większy mózg, nie byli w stanie w pełni z niego skorzystać. W wyniku braku umiejętności posługiwania się i kontrolowania ognia, wykorzystywanie i termiczna obróbka mięsa nie zapewniały im możliwości dostarczenia wystarczającej ilości kalorii dla energetycznie wymagającego mózgu. Warto jeszcze raz nadmienić, że organ ten, stanowiący zaledwie 2% masy ciała, zużywa aż 25% energii (Herculano 2013). Przy tak dużym zapotrzebowaniu tylko odpowiednia, wysokobiałkowa dieta pozwalała na pełne wykorzystanie i rozwój funkcji mózgu.

Rodzi się pytanie: czy obecnie nasz mózg nadal ewoluje, a jeśli tak, to jakie czynniki warunkują ten proces? Owszem, mózg człowieka nadal ewoluje. Obecnie w literaturze naukowej często wskazuje się aktywność fizyczną jako czynnik, który w dobie rozwoju cywilizacji może stanowić antidotum na wszelkie zmiany rozwojowe. Jones twierdzi, że traktowanie aktywności fizycznej jako jedyne stymulatora w usprawnianiu szlaków neuroinnych i poznawczych funkcji mózgu jest mechanizmem bardzo uproszczonym (Jones i wsp. 2016). Okazuje się jednak, że planowana aktywność fizyczna – obok wpływu wzbogaconego środowiska, odpowiedniej diety, braku lub możliwości redukcji stresu – jest tylko jedną, lecz z pewnością istotną składową, warunkującą wykorzystanie potencjału poznawczego, natomiast nie jest determinantem zmian ewolucyjnych. Wskaźnikiem ewolucji mózgu jest obecność grupy genu mikrocefaliny MCPH1, nazywanego haplotypem D. Ustalono, iż gen ten rozwija się pod silną presją ewolucji (Evans i wsp. 2006). Zawartość, a szczególnie jego proporcje w populacji, stanowią o istnieniu i zakresie zmian. Współcześnie najmniejszą zawartość ww. genu, a zatem znikome zmiany ewolucyjne, wykazuje ludność Afryki Subsaharyjskiej, z racji niewielkich migracji obcych ludów na te tereny, natomiast najwyższą zawartość haplotypu D jest obserwowana w Ameryce Łacińskiej. Występująca tu mieszanina etniczna tubylców, potomków kolonizatorów i niewolników w naturalny sposób doprowadziła do krzyżowania ras, czego wyrazem jest nadal obserwowana ewolucja. Zatem istotnym predykatorem zmian rozwojowych zachodzących w naszym mózgu jest adaptacja do zmieniających się warunków środowiskowych w oparciu o nośnik informacji genetycznej.

Natomiast w odniesieniu do funkcjonowania konkretnej osoby, ważnym czynnikiem, który decyduje o wykorzystaniu potencjału mózgu, jest czas, a szczególnie – pierwsze lata życia. Szczęśliwie rodzimy się z mózgiem, który nie jest w pełni rozwinięty. Ta wspinała struktura posiada pewną niekorzystną cechę: w pełni rozwinięty mózg jest zbyt duży, aby opuścić drogi rodne matki. Wobec tego nasz nie w pełni rozwinięty, ale jednak ściśle zdeterminowany genetycznie narząd organizuje się, zmienia się i reaguje bardzo burzliwie w pierwszych latach życia. Można tu do-

strzec pewną analogię ewolucji i etapów rozwoju. Tak jak przez setki tysięcy lat mózg zmieniał się do obecnej formy, tak w pierwszych kilku latach, a szczególnie miesiącach życia człowieka, przechodzi przez etapy tzw. darwinizmu neuronalnego. Interesujący jest fakt, że intensywne zmiany w układzie ośrodkowym polegają głównie na degradacji (przyjmuje się, że w pierwszych miesiącach życia mózg posiada ok. 30-50% neuronów więcej niż w wieku dorosłym) tych neuronów, które nie wykazują migracji, aktywności oraz nie łączą się w sieci neuronalne. Stąd ogromna rola właściwego sposobu nauczania, stymulowania poznawczego, cech osobowych osób znaczących, urozmaiconego środowiska i wyzwań o charakterze wykonawczym, bo te czynniki wymiennie wpływają na ukształtowanie i dalsze funkcjonowanie człowieka. Dziecięcy umysł to plastyczny system, stale przechodzący zmiany strukturalne, jednocześnie inwariantnie zachowujący pewne stosunki aktywności. Od różnorodności i poprawności form interakcji, a także od fizycznej organizacji danego układu nerwowego zależy, w jakim stopniu dojdzie do zróżnicowania rozwoju. Neuroplastyczność jest zasadniczą zdolnością, która pozwala nam na świadome działania lub na powstrzymanie się od konkretnych aktywności w odpowiedzi na czynnik zewnętrzny (Hotting i Roder, 2013). Jest wyjątkową cechą, która umożliwia nam modyfikację działań. Dzięki niej podczas podejmowania decyzji nie musimy odwoływać się do algorytmów wykonaniowych inherentnie wpisanych w kod genetyczny. Analizujemy i decydujemy odpowiednio do bieżącej sytuacji. Co więcej, neuroplastyczność wpływa na funkcje, fizjologię i anatomię mózgu. Dlatego też można zaryzykować twierdzenie, że mózg nie służy do myślenia, a jego zasadniczą funkcją jest zdolność adaptacji do zmieniających się warunków środowiskowych – dzięki zaledwie kilku funkcjom poznawczym zapewnia przekazywanie informacji genetycznej, a więc uniesmiertelnia gatunek. Stąd wspomniana wcześniej Fuxienhuia nie ewoluowała, gdyż budowa anatomiczna i ilość neuronów była wystarczająca do przetrwania milionów lat, czego dowodzi obecna forma kraba pustelnika. Taka konstrukcja genetyczna okazała się sukcesem ewolucyjnym dla tego stworzenia. Paradoksalnie człowiek nie jest tak ewolucyjnie doskonałym tworem, ciągle się zmienia, niewytłumaczalna siła i potrzeba poznania kieruje nas do nieznanego celu. Czy zatem kwestią czasu pozostaje odkrycie tajemnic mózgu, poznanie intencji drugiej osoby zanim nastąpi działanie? Z pewnością nie. Bowiem mózg można porównać do komputera (pamięci operacyjnej) – tu warto przytoczyć słowa Norberta Wienera, uważanego za twórcę cybernetyki: *aby poznać jakiś układ posiadający autonomiczny system przetwarzania informacji, należy posłużyć się innym, który posiada wyższe możliwości logicznego analizowania i przetwarzania informacji*. Chociaż natura człowieka utkana jest ze sprzeczności (Miller 1981),

to obecnie nie istnieje układ lepszy lub chociażby porównywalny do naszego mózgu. Naturalnie towarzyszy nam poczucie, że wiemy dostatecznie dużo, aby próbować szukać innych, doskonalszych, nawet pozaziemskich cywilizacji, to jednak nie jesteśmy w stanie zrozumieć kodu komunikacyjnego, jakim porozumiewają się inne ssaki żyjące na tej samej planecie – skądinąd bardzo inteligentne – Grindwale.

Literatura

Evans P.D., Mekel-Bobrov N., Vallender E.J., Hudson R.R., Lahn B.T. *Evidence that the adaptive allele of the brain size gene microcephalin introgressed into Homo sapiens from an archaic Homo lineage*. Proc Natl Acad Sci USA. (48)28:103, 2006.

Herculano-Houzel S. *The human brain in numbers: a linearly scaled-up primate brain*. Front Hum Neurosci. (9)3:31, 2013.

Hotting K., Roeder B. *Beneficial effects of physical exercise on neuroplasticity and cognition*. Neuroscience and Biobehavioral Reviews. (9)37, 2013.

Ivany L., Patterson W., Lohmann K. *Cooler winters as a possible cause of mass extinctions at the Eocene/Oligocene boundary*. Nature, (407)887–890, 2000.

Jones A.B., Leischik R., Dworak B., Strauss M., Horlitz M., Budde H., Velasques B., Ribeiro P., Machado S., Emeljanovas A., Wegner M. *Commentaries on viewpoint: Reappraisal of the acute, moderate intensity exercise-catecholamines interaction effect on speed of cognition: role of the vagal/NTS/affernet pathway*. J Appl Physiol. (6):659-60, 2016.

Korzeniewski B. *Powstanie i ewolucja życia*. Erem-fosze, wyd. uaktualnione, Kraków. (3)109, 2009.

Miller R. *Socjalizacja, wychowanie, psychoterapia*. PWN Warszawa, 1981.

Qiu X., Xiao X., Li N., Li Y. *Histone deacetylases inhibitors (HDACis) as novel therapeutic application in various clinical diseases*. Progress in Neuro-Psychopharmacology and Biological Psychiatry. (72)60–72, 2017.



Sławomir Ciewiernia

– absolwent Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku oraz Wyższej Szkoły Humanistycznej w Elblągu, wydziału Oligo-

frenopedagogiki; od 10 lat nauczyciel i wychowawca w Zespole Placówek Specjalnych w Tczewie.

W czym tkwi sekret... – literatura skandynawska dla dzieci

Dominika Ringwelska,

nauczyciel konsultant CEN ds. języka polskiego

Wejść w opowieść, otaczać się literami, poznawać bohaterów, nieznanne miejsca, tajemnicze krainy, niezwykłą przyrodę, czytać emocje – to wszystko, aż tyle, mieści się w książkach. Bardzo cenię polskich autorów, ale tym razem chciałabym poświęcić kilka słów literaturze skandynawskiej dla dzieci.

To najmłodszy czytelnik jest najważniejszy, ponieważ właśnie w dzieciństwie kształtują się nawyki czytelnicze i budzi się miłość do książek. Czytający rodzice, rówieśnicy, zaangażowani nauczyciele i bibliotekarze pełni pasji mogą pokazać dzieciom, jak fascynujące są chwile spędzone z książką. Dzisiejszy rynek wydawniczy proponuje mnóstwo różnorodnych tytułów oraz tematów. Piękne i staranne wydania, nieszbabnowe ilustracje, nieprzeładowana treść powodują, że książka przyciąga. Tylko od nas, dorosłych, zależy, czy trafi w ręce dziecka. To słowo jest istotne. Marcel Benabou napisał: *pierwsze zdania książek są najważniejsze i to jest furtka, która prowadzi nas do ujmującej treści*. W literaturze skandynawskiej dla dzieci ilustracje w wyjątkowy sposób obrazują język opowieści. Są tak samo ważne, jak zdania, które pojawiają się obok. Zawsze gorąco zachęcam, aby zwracać uwagę na ilustracje, interpretować je, omawiać, by stały się punktem wyjścia dla mniej doświadczonych czytelników. Niech będą drogą, która prowadzi do wartości odkrywanych w tekście literackim.

Literatura skandynawska dla dzieci pokazuje nam bardzo wrażliwych bohaterów. Potrafią oni mówić o swoich emocjach, uczuciach, uczą młodego czytelnika empatii i uważności – tak potrzebnych, szczególnie w dzisiejszym świecie. Autorzy z krajów skandynawskich nie unikają również trudnych tematów (np.: *Włosy mamy* Gro Dahle, Svein Nyhus, *Wojna* Gro Dahle, Kaia Dahle Nyhus). Dlatego warto zapoznać się z tekstem, zanim zaproponujemy wspólne lub samodzielne czytanie naszym uczniom. Coraz więcej wydawnictw chętnie publikuje książki naszych północnych sąsiadów, ponieważ znajdują one uznanie wśród czytelników. Od dawna Wydawnictwo Zakamarki proponuje szeroki wybór tytułów. Gdańskie Wydawnictwo EneDueRabe także publikowało literaturę skandynawską. Dzisiaj wiele innych wydawnictw, np.: Nasza Księgarnia, Czarna Owca, Czarna Owieczka, Media Rodzina, Wydawnictwo Dwie Siostry, Debit, Wydawnictwo Literackie, ma ją w swojej ofercie. Klasyką są oczywiście znane wszystkim *Muminki* Tove Jansson czy *Dzieci z Bullerbyn* Astrid Lindgren lub *Przygody Pippi* tej samej autorki. Warto jednak sięgnąć również po innych twórców. Elsa Beskov, Maja Lunde (znana dorosłym z *Historii pszczół*, *Błękitu*, *Ostatniego* – tzw. tetralogii klimatycznej, czekamy na ostatnią część cyklu), Lotta Geffenblad, Åsa Lind, Lotta Olsson czy Jujja Wieslander. Niezwykli ilustratorzy: Maria Nilsson Thore (seria o niezwykłej parze przyjaciół: mrówkojadzie



i orzesznicy), Kristina Digman (wyjątkowi Piaskowy Wilk i Karusia), Sven Nordqvist (cykl książek o nietuzinkowej przyjaźni Mamy Mu i Pana Wrony). Można tu wymienić jeszcze wiele nazwisk autorów oraz ilustratorów, którzy tworzą teksty i grafiki przepełnione wartościami, takimi jak przyjaźń, zaufanie, troska, szacunek, tolerancja, akceptacja. To wszystko przenika literaturę skandynawską dla dzieci i wyraźnie w niej wybrzmiewa. Dlatego warto sięgać po te teksty literackie i o nich rozmawiać z dziećmi. Zaproponujmy też kreatywne i twórcze ćwiczenia,

aby przedłużyć kontakt z bohaterami literackimi. Znamy swoich uczniów, jeśli wiemy, że niezbyt często sięgają po książkę, zachęcamy do poznania wciągającej serii Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai, mamy już 27 tomów *Tajemnic...* Potem możemy zachęcać do poznania innych wyjątkowych bohaterów. Czas spędzony wśród książek jest szczególnie i przyniesie same korzyści.

Może wspólnie z dziećmi uda nam się odkryć, w czym tkwi sekret... literatury skandynawskiej? ■

Materiały pokonferencyjne Pomorskiej Szkoły Ćwiczeń

Pod adresem <https://tiny.pl/r4lg1> zostały opublikowane materiały z e-konferencji „Edukacja w czasach nowych wyzwań”, która odbyła się jako podsumowanie projektu „Pomorska Szkoła Ćwiczeń”. Podczas spotkania podejmowano m.in. temat innowacyjności w obszarach języków obcych, matematyki, informatyki i przedmiotów przyrodniczych.

M.B.-U.

Kształcenie zawodowe w projekcie Krajowego Planu Odbudowy

Tomasz Kąkol,
nauczyciel konsultant CEN ds. kształcenia zawodowego

Krajowy Plan Odbudowy (KPO) jest dokumentem stanowiącym podstawę do skorzystania przez Polskę z Europejskiego Funduszu Odbudowy. KPO ma być odpowiedzią na bieżące i perspektywiczne polskie potrzeby rozwojowe. Pieniądze z Funduszu Odbudowy rząd planuje zainwestować m.in. w stworzenie przedsiębiorcom stabilnych warunków do inwestowania, ochronę zdrowia, transformację w kierunku „zielonej” gospodarki”, innowacyjne rozwiązania, przyjazny środowisku transport czy upowszechnienie rozwiązań cyfrowych. Zaproponowany przez rząd Krajowy Plan Odbudowy zawiera również wiele działań dotyczących edukacji, w tym kształcenia zawodowego. Jednym z głównych długofalowych celów planu jest (...) *wzrost kapitału społecznego i jakości życia, w szczególności poprzez zapewnienie poprawy stanu zdrowia obywateli oraz wyższej jakości edukacji i kompetencji dostosowanych do potrzeb nowoczesnej gospodarki. W planie zakłada się wzrost odsetka osób dorosłych w wieku 25-64 lata uczestniczących w kształceniu i szkoleniu.*

Głównymi komponentami (obszarami rozwojowymi) Krajowego Planu Odbudowy są:

- A. Odporność i konkurencyjność gospodarki,
- B. Zielona energia i zmniejszenie energochłonności,
- C. Transformacja cyfrowa,
- D. Efektywność, dostępność i jakość systemu ochrony zdrowia,
- E. Zielona, inteligentna mobilność.

Działania w zakresie kształcenia zawodowego zamieszczono głównie w Komponentie A „**Odporność i konkurencyjność gospodarki**”. W ramach budowania konkurencyjnej gospodarki zakłada się m.in. wsparcie szkolnictwa zawodowego oraz nabywanie kwalifikacji i umiejętności niezbędnych dla nowoczesnej gospodarki. Natomiast w komponencie C „**Transformacja cyfrowa**” wsparcie będzie dotyczyło inwestycji na rzecz zwiększenia rozwiązań cyfrowych w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych (550 mln euro), np. planuje się wyposażenie w komputery uczniów szkół podstawowych (1 komputer na 6 uczniów) i ponadpodstawowych (1 komputer na 7 uczniów) oraz nauczycieli (90%).

Reforma systemu kształcenia zawodowego wskazana w KPO została ukierunkowana na współpracę szkół, w tym zawodowych, a także uczelni, pracodawców, ośrodków badawczo-rozwojowych i innych instytucji otoczenia gospodarczego, co ma pozwolić na bieżący monitoring potrzeb i oczekiwań poszczególnych branż zawodowych oraz odpowiednio kierunko-

wać kształcenie potencjalnych pracowników, również w zakresie pozaformalnego systemu kształcenia. Rząd planuje przygotowanie ram dla funkcjonowania **sieci branżowych centrów umiejętności**. Centra te będą działały przy szkołach zawodowych lub centrach kształcenia zawodowego. Ich rolą będzie m.in.: koordynacja potrzeb i oczekiwań rynku pracy oraz osób uczących się, analiza zapotrzebowania na zawody i umiejętności w danej branży, kształcenie praktyczne młodzieży, podnoszenie kwalifikacji i przekwalifikowanie osób dorosłych, prowadzenie form uczenia się przez całe życie, prowadzenie działań w ramach doradztwa zawodowego, a także pośrednictwo w nawiązywaniu współpracy biznesu ze szkołami i placówkami systemu oświaty oraz uczelniami. Opracowane zostaną rozwiązania organizacyjne na rzecz wspólnej instytucji doradztwa i poradnictwa zawodowego dla dzieci i młodzieży do lat 14 pod nazwą „**Kraina zawodów**”. Szczególny nacisk będzie położony na wsparcie uzupełniania kwalifikacji zawodowych w związku z wdrażaniem nowych technologii w gospodarce. Przewiduje się opracowanie i wdrożenie propozycji rozwiązań na rzecz podnoszenia kompetencji osób pracujących w zawodach zagrożonych automatyzacją.

Planowane działania (reformy, inwestycje) pod nazwą „**Wsparcie rozwoju nowoczesnego kształcenia zawodowego, szkolnictwa wyższego oraz uczenia się przez całe życie**” obejmą m.in.:

- tworzenie 120 branżowych centrów umiejętności, realizujących koncepcję centrów doskonałości zawodowej;
- budowę, wyposażenie i funkcjonowanie centrum doradztwa i poradnictwa zawodowego „Kraina zawodów”;
- organizację ogólnopolskiego konkursu umiejętności zawodowych PolSkills;
- koordynację działań w regionach na rzecz kształcenia zawodowego, szkolnictwa wyższego oraz uczenia się przez całe życie, w tym uczenia się dorosłych.

W ramach polityki spójności w obszarze kształcenia zawodowego planuje się sfinansować następujące działania:

- przyjęcie odpowiednich mechanizmów koordynacji wdrażania Zintegrowanej Strategii Umiejętności, w tym koordynacji działań w obszarach kształcenia zawodowego, szkolnictwa wyższego, uczenia się dorosłych;
- przygotowanie i doskonalenie kadr kształcenia zawodowego, w tym doradców metodycznych;
- tworzenie szkół ćwiczeń dla nauczycieli kształcenia zawodowego u pracodawców, realizacja kursów dla instruktorów praktycznej nauki zawodu;
- wsparcie działań placówek doskonalenia nauczycieli w zakresie doradztwa metodycznego dla nauczycieli kształcenia zawodowego;
- przygotowanie multimedialnych zadań egzaminacyjnych dla egzaminu zawodowego w części on-line;
- rozwijanie publicznej oferty e-materiałów (e-zasobów i e-narzędzi) do kształcenia zawodowego;
- integracja i rozbudowa istniejących elementów diagnozowania stanu obecnego i zapotrzebowania na zawody, kwalifikacje i umiejętności w perspektywie krótko-, średnio- i długookresowej;
- przygotowanie i wdrożenie rządowego portalu wspierającego rozwój i promocję kształcenia zawodowego, współpracę pracodawców ze szkołami, w tym interaktywny kontakt pracodawców i szkół oraz doradztwo zawodowe (pozyskiwanie informacji o zawodach szkolnictwa branżowego i możliwościach zdobywania doświadczenia zawodowego w rzeczywistych warunkach pracy);
- rozwój staży uczniowskich u pracodawców dla uczniów techników i branżowych szkół I stopnia niebędących młodocianymi pracownikami;
- opracowanie i wdrożenie mechanizmów wspierających współpracę pracodawców ze szkołami (kompleksowa obudowa współpracy), innych niż zachęty finansowe wynikające z dotychczas przyjętych rozwiązań – zachęty pozafinansowe;
- opracowanie i wdrożenie, we współpracy z branżowymi organizacjami pracodawców, rozwiązań systemowych w zakresie organizacji branżowych konkursów umiejętności;
- opracowanie i wdrożenie rozwiązań, realizowanych przez placówki systemu oświaty prowadzące kształcenie zawodowe i ustawiczne (CKU i CKZ), dotyczących walidacji uczenia się nieformalnego (*recognition of prior learning*);
- przygotowanie i wdrożenie rządowego portalu wspierającego rozwój doradztwa zawodowego – w ramach ww. portalu współpracy pracodawców ze szkołami;
- rozwój oferty formalnego i pozaformalnego kształcenia i uczenia się dorosłych w postaci kursów innych niż zawodowe (poszerzenie oferty szkół i placówek systemu oświaty oraz LOWE, większe otwarcie na potrzeby i zainteresowania osób dorosłych);
- rozwój zaplecza instytucjonalnego dla celów badawczych i rozwojowych szkolnictwa branżowego, w tym m.in. uznawania kwalifikacji zawodowych na poziomie kształcenia zawodowego pomiędzy państwami.

Harmonogram wdrażania KPO zakłada m.in.:

a) reformy:

- przygotowanie ram funkcjonowania branżowych centrów umiejętności – do końca II kw. 2023 r.
- opracowanie i poddanie konsultacjom społecznym podstawy prawnej i zakresu nowego systemu wsparcia w zakresie podnoszenia umiejętności – do końca II kw. 2021 r.
- wybranie lokalizacji branżowych centrów umiejętności – do końca I kw. 2022 r.
- opracowanie założeń organizacyjnych i merytorycznych konkursu PolSkills – do końca I kw. 2022 r.
- opracowanie koncepcji koordynacji działań w zakresie kształcenia zawodowego, szkolnictwa wyższego i uczenia się przez całe życie w poszczególnych regionach, z uwzględnieniem regionalnych mechanizmów wdrażania ZSU wypracowanych na poziomie krajowym – do końca III kw. 2022 r.
- przyjęcie przez rząd programu wieloletniego „Centrum Doradztwa i Poradnictwa Zawodowego – Kraina zawodów” – do końca I kw. 2023 r.

b) inwestycje:

- liczba podmiotów skupionych w ramach sieci branżowych centrów umiejętności wyniesie 120 do końca IV kw. 2024 r.
- utworzenie (budowa, przebudowa lub rozbudowa) 20 branżowych centrów umiejętności – do końca IV kw. 2023 r.
- wyposażenie branżowych centrów umiejętności, zatrudnienie pracowników oraz otwarcie centrów i ich funkcjonowanie – do końca IV kw. 2024 r.

prawo oświatowe

- rozpoczęcie budowy „Centrum Doradztwa i Poradnictwa Zawodowego – Kraina zawodów” – do końca I kw. 2025 r.
- zakończenie budowy „Centrum Doradztwa i Poradnictwa Zawodowego – Kraina zawodów” – do końca IV kw. 2025 r.

Jak zapewniają rządzący, środki dostępne w ramach poszczególnych instrumentów unijnych, w tym środki Krajowego Planu Odbudowy wydatkowane w ramach Europejskiego Funduszu Odbudowy, a także środki polityki spójności i Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, będą komplementarne względem siebie, tak aby przynieść jak największe korzyści polskiej gospodarce.

Opracowano na podstawie informacji zawartych na stronach: www.gov.pl/web/planodbudowy oraz www.gov.pl/web/planodbudowy/czym-jest-kpo2.

Ewaluacja wewnętrzna krok po kroku: konceptualizacja, czyli jak planować i projektować ewaluację? Cz. II

Jolanta Kijakowska,

nauczyciel konsultant CEN ds. kadry kierowniczej oświaty

Badanie ewaluacyjne zawsze jest odpowiedzią na konkretne i aktualne potrzeby, dlatego musi być dobrze przemyślane i starannie przygotowane, aby jego wyniki stały się wartościową i rzeczywistą pomocą w pracy szkoły. Ważne jest, żeby pamiętać, że czasem „mniej znaczy lepiej”. Szkoła może zrealizować tylko jeden lub dwa projekty ewaluacji – takie, które są dla niej najistotniejsze.

H. Mizerek

Ewaluacja w szkole to proces gromadzenia, analizowania i komunikowania informacji na temat wartości działań podejmowanych przez szkołę lub placówkę oświatową. Ewaluację przeprowadzamy według ustalonych kryteriów w celu podjęcia decyzji dotyczących przyszłych działań.

W jak sposób zaplanować i zaprojektować ewaluację wewnętrzną? Jaką strukturę powinien mieć raport ewaluacyjny? W artykule postaram się odpowiedzieć na postawione pytania.

Ewaluacja, niezależnie od jej rodzaju i od tego, jakim obiektem się zajmuje, ma charakterystyczne etapy i przebieg.

Etapy tworzenia projektów ewaluacji:

1. **Przygotowanie**
 - planowanie: plan ewaluacji
 - projektowanie: projekt ewaluacji
2. **Realizacja**
 - zbieranie informacji, danych
3. **Podsumowanie**
 - analiza i przetwarzanie informacji
 - wyciąganie wniosków i rekomendacji
 - prezentowanie wyników – raport
 - wykorzystanie i upowszechnianie wyników.

Jednym z najważniejszych elementów procesu każdej ewaluacji, warunkującym jej powodzenie, jest **zaplanowanie działań**. Podczas etapów planowania pomocne będą odpowiedzi na pytania zawarte w tabeli 1.

Tab. 1. Przygotowanie koncepcji ewaluacji (konceptualizacja) – planowanie ewaluacji

Etapy procesu planowania ewaluacji	Pytania pomocnicze planowania ewaluacji
Sformułowanie celów ewaluacji i sposobu wykorzystania wyników ewaluacji	Po co będziemy przeprowadzać ewaluację w szkole/placówce? Jak wyniki ewaluacji mogą być wykorzystane?
Identyfikacja odbiorców	Dla kogo będziemy prowadzić ewaluację? Kto będzie głównym odbiorcą ewaluacji? Kto jeszcze może być zainteresowany wynikami?
Identyfikacja zasobów (czasowych, ludzkich)	Ile czasu możemy przeznaczyć na ewaluację? Jak go wykorzystać efektywnie? Jak podzielić się pracą w zespole prowadzącym ewaluację?

Źródło: Ciężka B., *Planowanie ewaluacji wewnętrznej szkole (placówce) wraz z przykładami projektów ewaluacji*, <https://www.npseo.pl/data/documents/2/196/196.pdf> (dostęp: 20.02.2021)

Kolejnym krokiem jest **opracowanie projektu** i tu pomocne będą odpowiedzi na pytania zawarte w tabeli 2.

Tab. 2. Przygotowanie koncepcji ewaluacji (konceptualizacja) – projektowanie ewaluacji

Etapy procesu przygotowania ewaluacji	Pytania pomocnicze do projektowania ewaluacji
Określenie przedmiotu ewaluacji	Jak sformułowaliśmy temat badania ewaluacyjnego? Jakie obszary w ramach przedmiotu ewaluacji można/trzeba wyróżnić w prowadzonym badaniu ewaluacyjnym?
Sformułowanie pytań kluczowych (badawczych)	Czego chcemy się dowiedzieć? Na jakie pytania ma odpowiedzieć ewaluacja?
Określenie kryteriów ewaluacji	Co jest „wartością” badanym przedmiocie ewaluacji? Jakimi kryteriami będą się posługiwać ewaluatorzy w formułowaniu wniosków ewaluacyjnych?
Dobór metod badawczych	Jakie metody badawcze powinniśmy zastosować, aby zebrać możliwie pełne informacje? Od kogo będziemy pozyskiwać informacje? W jaki sposób będą dobierani respondenci?
Określenie ram czasowych ewaluacji (harmonogram)	Kiedy będzie realizowane badanie? Ile czasu jest realizacją badań, analizę danych, pisanie raportu?
Określenie formatu raportu sposobu i upowszechniania wyników	Jaką formę będzie miał raport ewaluacyjny? Jaka będzie struktura raportu? Komu i z jakiej okazji raport będzie przedstawiony?

Źródło: Ciężka B., *Planowanie ewaluacji wewnętrznej szkole (placówce) wraz z przykładami projektów ewaluacji*, <https://www.npseo.pl/data/documents/2/196/196.pdf> (dostęp: 20.02.2021)

Projekt ewaluacji wewnętrznej to założenia merytoryczne i metodologiczne badania ewaluacyjnego, a zatem:

- formułujemy problem do zbadania, określamy kryteria ewaluacji, ustalamy pytania kluczowe i dobieramy metody badań odpowiednie do tych pytań;
- określamy formę prezentacji wyników.

Projekt ewaluacji składa się następujących elementów:

- przedmiot badania (główne problemy – obszary, zagadnienia)
- pytania kluczowe/badawcze (Co chcemy wiedzieć o badanym obiekcie?)
- kryteria ewaluacji (Co będzie stanowić o sukcesie?)
- metody zbierania danych (badawcze)
- określenie populacji i dobór próby (Skąd będziemy czerpać informacje?)
- organizowanie zbierania danych (W jaki sposób będziemy gromadzić dane i jak je dokumentować?)

- harmonogram i monitoring ewaluacji – stałe kontrolowanie (Co już zrobiliśmy? Co mamy do zrobienia i ile mamy jeszcze na to czasu?)
- raport (Jaki ślad pozostanie po badaniu? Sposób prezentacji danych).

Pierwszym elementem w projektowaniu ewaluacji powinno być określenie jej przedmiotu.

Przedmiot ewaluacji jest uzależniony od celów oraz rodzaju ewaluacji. Należy zatem precyzyjnie określić, co będzie poddawane ewaluacji. Np. przedmiotem ewaluacji może być **działalność całej szkoły/placówki** lub **jakiś obszar** jej zadań i pracy, np. **współpraca z rodzicami**; może być to także problem do rozwiązania / zagadnienie do zdiagnozowania, np. identyfikacja **barier we wdrażaniu programu wychowawczo-profilaktycznego** czy rozpoznanie **problemu przemocy w szkole**.

Jeżeli przedmiotem ewaluacji jest złożone zjawisko, to należy je podzielić na mniejsze obszary.

Praktyka szkolna i przedmiot ewaluacji

Przedmiot ewaluacji wewnętrznej: *współpraca z rodzicami*; mogą być wybrane obszary tego zakresu, takie jak:

1. skuteczność realizowanej oferty szkoły,
2. oczekiwania i możliwości rodziców,
3. oczekiwania i potrzeby placówki,
4. identyfikacja „dobrych praktyk” rozwijania i upowszechnienia,
5. diagnoza czynników ułatwiających i utrudniających współpracę.

Kluczowe pytania ewaluacyjne. Pytania te są sformułowane w sposób dosyć ogólny (problemowy). W badaniu nie może być ich zbyt wiele, powinny być bardziej pogłębione, nie jak w ankiecie. Stanowią kanwę analityczną raportu (*jest tak..., dlatego, że..., ale również..., czy wystarczająco, czy nie...*). Na pytania kluczowe poszukujemy odpowiedzi podczas całego procesu badawczego. Aby na nie odpowiedzieć precyzyjnie, bardzo istotny jest wybór kryteriów ewaluacji.

Określenie **kryteriów ewaluacji** jest jednym z najważniejszych etapów projektowania ewaluacji. Kryteria zawierają to, co uważamy za jakość w danym, wyznaczonym przez nas obszarze. Określają one wymagania, oczekiwania i potrzeby, jakie wiążemy z tym obszarem (np. jawność, sprawiedliwość, zrozumiałość, zgodność z przepisami prawa, efektywność, skuteczność, wydajność, zadowolenie klienta/ucznia/rodzica, zaspokojenie potrzeb itp.). Na etapie formułowania wniosków z przebiegu ewaluacji wewnętrznej, w trakcie samego badania oraz w fazie analizy zgromadzonych danych, będziemy się zawsze odwoływać do określonych kryteriów.

Przykładami kryteriów najczęściej stosowanych w ewaluacji są: **skuteczność, efektywność, użyteczność, trafność i trwałość**. Kryteria te wymagają każdorazowego doprecyzowania, zgodnie z przyjętą koncepcją ewaluacji.

Skuteczność – kryterium to pozwala ocenić, do jakiego stopnia cele ewaluowanego przedsięwzięcia zostały osiągnięte. Jeżeli zatem przedsięwzięcie osiągnęło założone cele, możemy powiedzieć o nim, że zostało zrealizowane skutecznie, bądź po prostu, że jest skuteczne.

Efektywność – kryterium to pozwala ocenić poziom ekonomiczności zrealizowanego przedsięwzięcia czy też funkcjonowania instytucji, czyli stosunek poniesionych nakładów do uzyskanych wyników i rezultatów. Nakłady są tu rozumiane jako zasoby finansowe, ludzkie i czas poświęcony na realizację działań prowadzących do osiągnięcia założonego celu. Zatem, jeżeli nakład środków był właściwie zbilansowany (ani zbyt wysoki, ani za niski), a cele zostały osiągnięte, możemy powiedzieć, że „działania zrealizowano efektywnie”. Jeżeli natomiast można było te same efekty osiągnąć, angażując w to mniejsze zasoby, wtedy mówimy o działaniu nieefektywnym, podobnie jest w przypadku, gdy angażując te same zasoby, można było osiągnąć lepsze efekty.

Użyteczność – kryterium to pozwala ocenić, w jakim stopniu realizacja ewaluowanych działań rzeczywiście przyczyniła się do rozwiązania zidentyfikowanego problemu w obszarze objętym interwencją i/lub przyniosła korzyści beneficjentom. Zatem jeżeli przedsięwzięcie przyniosło pożytek odbiorcom działań, możemy mówić, że było użyteczne.

Trafność – kryterium to pozwala ocenić, w jakim stopniu przyjęte cele i metody realizacji przedsięwzięcia odpowiadają zidentyfikowanym problemom i/lub realnym potrzebom beneficjentów. Zatem jeżeli dobrze dobrano metody działań, aby rozwiązać określony problem, mówimy o ich trafności.

Trwałość – kryterium to pozwala ocenić, czy pozytywne efekty ewaluowanego przedsięwzięcia/interwencji mogą trwać po zakończeniu wsparcia / stymulowania zewnętrznego, a także czy możliwe jest utrzymanie się wpływu interwencji w dłuższej perspektywie czasowej.

Praktyka szkolna i kryteria ewaluacji

Np.: Program wychowawczo-profilaktyczny realizowany w szkole jest **skuteczny**, gdyż przynosi założone efekty, **nieefektywny**, bo realizowany ogromnym, niewspółmiernym do wyników wysiłkiem i środkami, ponadto **nietrwały**, bo problem nie został rozwiązany do końca; co prawda wykazuje **użyteczność** dla adresatów, ale nie wszystkie metody interwencji okazały się równie **trafne**.

Metody zbierania danych. Dobór metod jest zależny od rodzaju i cech określonych przez nas podmiotów. Metodę należy dostosować do konkretnego adresata (ucznia, rodzica, nauczyciela, organu prowadzącego, podmiotów współpracujących ze szkołą), ale nie tylko – niezwykle istotne są także inne wyznaczniki.

Metody badawcze i techniki stosowane w konkretnym badaniu ewaluacyjnym powinny być dobierane stosownie do celu ewaluacji, obszaru badania, postawionych pytań ewaluacyjnych, dostępności informacji oraz czasu przewidzianego na badanie.

Gromadzimy informacje z różnych źródeł i przy użyciu różnych metod (**triangulacja**).

Praktyka szkolna i triangulacja

Gromadzenie informacji z różnych źródeł i różnymi metodami (triangulacja), np. ewaluacja z obszaru *zajęcia pozalekcyjne*:

- badania ankietowe wśród uczniów i rodziców oraz
- wywiady z nauczycielami i dyrektorem szkoły, a także
- obserwacja zajęć.

Najczęściej stosowanymi w ewaluacji metodami badawczymi są:

- ankieta (kwestionariusz ankiety),
- obserwacja (arkusz obserwacji),
- wywiad, rozmowa (lista pytań),
- analiza dokumentów (arkusz informacyjny, dyspozycje do analizy dokumentów),
- pomiar dydaktyczny (sprawdzian, test).

Metody pozyskiwania informacji:

wywiad	<ul style="list-style-type: none"> • z dyrektorem • z nauczycielem • z przedstawicielem lokalnych partnerów • z rodzicami • z uczniami
badanie ankietowe	<ul style="list-style-type: none"> • wśród wszystkich nauczycieli • wśród uczniów danego oddziału • wśród uczniów danego rocznika • wśród rodziców
obserwacja	<ul style="list-style-type: none"> • lekcji w wybranych klasach • szkoły, boiska i najbliższego otoczenia podczas przerw oraz przed lekcjami i po zajęciach • zajęć pozalekcyjnych (w miarę możliwości)
analiza dokumentacji	<ul style="list-style-type: none"> • tej, która zdaniem dyrektora szkoły pokazuje obraz szkoły/placówki • tej, która jest przydatna z punktu widzenia obszaru czy problematyki (przedmiotu badań) ewaluacji

Źródło: Opracowanie własne na podstawie materiałów ze strony <https://www.npseo.pl/action/internealevaluation>

Kolejnym elementem jest **dobór próby badawczej**. Przy doborze próby do badań należy:

- zastanowić się, kto będzie mógł udzielić nam najpełniejszej informacji na dany temat,
- wziąć pod uwagę wszystkie grupy klientów szkoły,
- określić, ile osób i z jakich grup obejmie dana metoda badawcza oraz jakiego typu narzędzia będą nam potrzebne dla danej grupy.

Wszystkie kwestie należy rozpatrywać w kontekście zasobów, którymi dysponujemy jako szkoła/placówka. Mowa tu o różnych rodzajach zasobów: ludzkich, czasowych czy finansowych.

Analiza i przetwarzanie informacji. Informacje pozyskane z zastosowaniem określonych metod mogą być opisywane oraz analizowane za pomocą analiz ilościowych i jakościowych.

Ramy czasowe ewaluacji – harmonogram. Obejmują identyfikację **dat granicznych** do realizacji **głównych etapów badań**, tj.:

- planowania i projektowania (koncepcja, metodologia, konsultacje – określono cel, odbiorców, przedmiot, pytania, kryteria, metody, harmonogram, założenia co do treści i formy wyników ewaluacji)
- przygotowawczy (analiza dostępnej dokumentacji, przygotowanie narzędzi)
- realizacji badań (gromadzone wyniki)
- analizy danych i pisanie raportu (pierwsza wersja raportu)
- omawiania wyników i konsultowania raportu (dyskusja nad rekomendacjami)
- zakończenia badań (wersja końcowa raportu).

Podczas określania ram czasowych ewaluacji wewnętrznej ważne jest uwzględnienie kalendarza pracy szkoły/placówki, okresów przeciążenia, dni wolnych itp.

Projekt ewaluacji wewnętrznej powinien zakończyć się określeniem założeń formy prezentacji wyników ewaluacji. Zazwyczaj prezentowane są one w postaci **raportu**.

Wskazane jest, aby wyniki ewaluacji były zapisywane w formie zwartej i czytelnej dla adresata (nauczycieli, rodziców, uczniów itp.). Z zebranych danych należy wyodrębnić wnioski, zawierające odpowiedzi na postawione wcześniej w projekcie ewaluacji pytania. Należy również zastanowić się, jakie ogólne zalecenia na przyszłość wynikają ze sformułowanych wniosków.

Raport ewaluacyjny może mieć różną strukturę i formę. Istotna jest jego treść, która powinna odwoływać się do przygotowanego przez zespół oraz zatwierdzonego przez dyrektora projektu ewaluacji. Najważniejszą częścią raportu są wnioski i rekomendacje, które powinny być wykorzystane do doskonalenia jakości pracy szkoły/placówki.

W **raporcie** nie powinno zabraknąć następujących części:

- Strona tytułowa – data sporządzenia raportu, tytuł, nazwiska autorów
- Opis przedmiotu ewaluacji – czyli co było poddane badaniu, np. cały obszar lub wybrane wymagania
- Opis ewaluacji – pytania kluczowe z projektu i wykorzystane metody, techniki, narzędzia
- Opis danych i procesu ich zbierania – dane, które uzyskaliśmy, od kogo i kiedy je zbieraliśmy
- Analiza danych
- Końcowe wyniki – próba odpowiedzi na pytania kluczowe; ocena wyników np. poprzez określenie mocnych i słabych stron; wnioski do dalszej pracy; rekomendacje, czyli zalecenia, oczekiwania wobec dzieci, nauczycieli, rodziców, dyrektora
- Załączniki – narzędzia, za pomocą których zbieraliśmy dane, np. czyste wzory ankiet, arkuszy diagnostycznych i inne dodatkowe materiały (notatki prasowe, prezentacje itp.).

Podsumowanie

1. Ewaluacja to problem bardzo złożony, który jednak można „odczarować” i realizować w praktyce jako działanie strategiczne.
2. Jest to proces, który nigdy się nie kończy: powtarzalny, cykliczny, coroczny.
3. Wdrażanie ewaluacji jest niezbędne do prawidłowego funkcjonowania szkoły/placówki i jej rozwoju.
4. Raport stanowi podsumowanie ewaluacji, a przede wszystkim jest dokumentem zawierającym wartościowe informacje do poprawy jakości nauczania.
5. Zarówno sama wiedza o ewaluacji, jak też znajomość metod i technik jej prowadzenia, powinny stać się jednym z priorytetów szefów – dyrektorów, menedżerów, kierowników – placówek oświatowych.

Literatura i netografia:

- Goćłowska A. red., *Szkoła wobec wymagań państwa – poradnik dla JST*, wyd. ORE, Warszawa 2015
- Goćłowska A. red., *Szkoła wobec wymagań państwa – poradnik dla nauczycieli i dyrektorów*, ORE Warszawa 2015
- Goćłowska A. red., *Ewaluacja zewnętrzna – poradnik wizytatora*, ORE Warszawa
- Komorowska H., *Konstrukcja, realizacja i ewaluacja programu nauczania*, IBE, Warszawa 1995
- Korporowicz L., *Ewaluacja w edukacji*, red. Oficyna Naukowa, Warszawa 1997
- Mazurkiewicz G. red., *Ewaluacja w nadzorze pedagogicznym. Autonomia*, wyd. I UJ 2010, Kraków (ORE) – dodruk 2011
- Mazurkiewicz G. red., *Przywództwo i zmiana w edukacji – ewaluacja jako mechanizm doskonalenia*, Wyd. UJ, Kraków 2013
- Mazurkiewicz G. red., *Jak być jeszcze lepszym? Ewaluacja w edukacji*, Wyd. UJ, Kraków 2012
- Mazurkiewicz G. red., *Ucząca się szkoła. Od rozwoju jednostek do rozwoju wspólnoty*, Wyd. UJ, Kraków 2015
- Mizerek H., *Po co szkole ewaluacja?*, „Problemy Wczesnej Edukacji”, 2009 nr 1

badania i analizy

Mizerek H., *Ewaluacja w szkole – szansa z (kilkoma) pułapkami w tle?*, w: M. Nowicka red., *Nauczyciel i uczeń w przestrzeniach szkoły*, Wyd. UWM, Olsztyn 2002

Totwińska-Królikowska E. red., *Autoewaluacja w szkole*, ORE, Warszawa 2012

Akty prawne:

Ustawa z 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe (Dz. U. z 2020 r. poz. 910 ze zm.)

Rozporządzenie MEN z dnia 25 sierpnia 2017 r. w sprawie nadzoru pedagogicznego (Dz. U. z 2020 r. poz. 1551)

Rozporządzenie MEN z dnia 11 sierpnia 2017 r. w sprawie wymagań wobec szkół i placówek (Dz. U. z 2020 r. poz. 2198)

Przydatne linki:

Ciężka B., *Planowanie ewaluacji wewnętrznej w szkole (placówce) wraz z przykładowymi projektami ewaluacji*, <https://www.npseo.pl/data/documents/2/196/196.pdf> (dostęp: 20.02.2021)

Ewaluacja jako narzędzie uczenia się ludzi i rozwoju szkoły – szkolenie dla dyrektorów – prezentacja, <https://www.npseo.pl/data/documents/2/150/150.pdf> (dostęp: 20.02.2021)

Ewaluacja wewnątrz, <https://www.npseo.pl/action/internalevaluation> (dostęp: 20.02.2021)

Mizerek H., *Efektywna autoewaluacja w szkole – jak ją sensownie zaprojektować i przeprowadzić?*, <https://www.npseo.pl/data/documents/2/195/195.pdf> (dostęp: 20.02.2021)

Mizerek H., *Ewaluacja w szkole. Od czego zacząć?*, <https://www.npseo.pl/data/documents/1/70/70.pdf> (dostęp: 20.02.2021)

Skiba E., *Jak zaplanować i przeprowadzić ewaluację wewnętrzną, aby rzeczywiście sprzyjała rozwojowi szkoły?*, „Trendy” nr 2/2014, s. 24-32, <http://www.bc.ore.edu.pl/Content/644/TO214%2C+Skiba.pdf> (dostęp: 20.02.2021)

van Lakerveld J., *PLATO Leiden – prezentacja*, data publikacji: 2010-12-29, <https://www.npseo.pl/action/download/2/4>, (dostęp: 20.02.2021)

Wachlarz wymagań, <https://www.npseo.pl/data/documents/4/382/382.pdf> (dostęp: 20.02.2021)

Wojtyna A., *Ewaluacja wewnętrzna w szkole / placówce*, data publikacji: 18.11.2014 <https://www.lscdn.pl/pl/publikacje/cww/deduk/5357,Ewaluacja-wewnetrzna-w-szkole-placowce.html>, (dostęp: 20.02.2021)

Powrót do przyszłości, czyli o wynikach badania TIMSS 2019

Magdalena Urbaś,
nauczyciel konsultant CEN ds. biologii i przyrody

Wśród wielu badań edukacyjnych ostatnio na pierwszy plan wysuwają się te poświęcone zdalnej edukacji i jej efektom.

Tymczasem czeka nas, a właściwie już się rozpoczyna, kolejna wielka zmiana: powrót do edukacji stacjonarnej. Wiele informacji ważnych w tym kontekście znajdziemy w raporcie z ostatniej edycji Międzynarodowego Badania Wyników Nauczania Matematyki i Nauk Przyrodniczych (TIMSS), przeprowadzonego wiosną 2019 r. Raport ukazał się w grudniu 2020 r. Omawiane badanie jest realizowane na świecie już od 1995 r. i ma ugruntowaną pozycję na międzynarodowej mapie badań edukacyjnych. Polska bierze udział w badaniu TIMSS od 2011 r. Uczestnicy ostatniej edycji, wówczas uczniowie klas IV, to aktualnie szóstoklasiści. Najprawdopodobniej będą oni ostatnim rocznikiem uczniów, którzy nie będą wybierać dodatkowego przedmiotu na egzaminie ósmoklasisty. Zgodnie z aktualnymi zapowiedziami Ministerstwa Edukacji i Nauki, dopiero od 2024 r. pojawią się dodatkowe przedmioty do wyboru. Będą to przede wszystkim przedmioty przyrodnicze: biologia, chemia, fizyka i geografia (do wyboru będzie jeszcze historia). A zatem wyniki badania TIMSS to unikalna okazja do przyjrzenia się umiejętnościom z obszaru przyrodniczego polskich uczniów w szerszej skali. Kolejny taki moment dla tego rocznika nadejdzie dopiero wraz z wynikami egzaminów maturalnych.

W 2019 r. badaniem TIMSS objęto 10-letnich uczniów (w 4. roku nauki) z 58 krajów. Co ciekawe, polska edycja badania obejmuje jedynie grupę czwartoklasistów, natomiast w innych krajach zbadano także grupę uczniów 14-letnich w 8. roku nauki. Ważną kwestią jest wiek młodych ludzi uczestniczących w badaniu. W poprzedniej edycji (2015) było to średnio 10,7 lat, a w roku 2019 – już tylko 10,3 lat. Obniżenie wieku uczniów mogło wpłynąć na różnice w wynikach między kolejnymi edycjami. Wyższe wyniki zaobserwowano generalnie w krajach, w których badani uczniowie byli starsi, jednak dostrzegalne są także różnice między wynikami uczniów w krajach o podobnym średnim wieku badanych. Warto zauważyć, że badanie TIMSS to także źródło informacji kontekstowych. Dane były zbierane w formie badania ankietowego: uczniów, ich rodziców, nauczycieli i dyrektorów.

Przyjrzyjmy się uważniej osiągnięciom uczniów z części przyrodniczej.

Pozycja polskich uczniów jest wyższa pod tym względem niż z części matematycznej (odpowiednio miejsca 16. i 26. w ogólnym zestawieniu 58 krajów). Jednak kiedy odniesiemy te wyniki do poprzedniej edycji badania TIMSS,

obraz staje się mniej optymistyczny: uzyskujemy wynik niższy o 16 punktów.

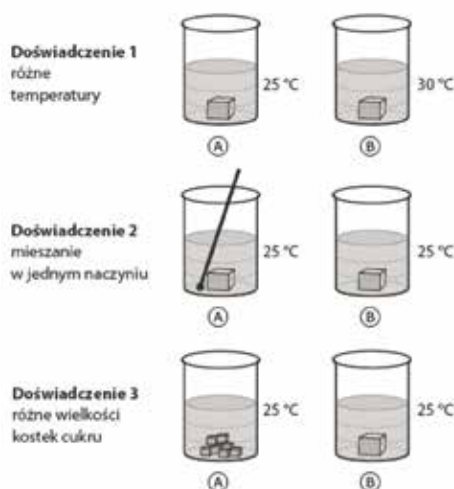
Wśród informacji kontekstowych znajdziemy także te dość niepokojące. **Polska znalazła się w grupie krajów, w których w kl. IV rzadko wykorzystuje się doświadczenia i eksperymenty w nauczaniu przyrody.** Czy przeszkodą może być niedobór pracowni przyrodniczych? Biorąc pod uwagę fakt, iż jest ich w naszym kraju więcej niż w innych państwach, odpowiedź brzmi: raczej nie.

Badanie umiejętności przyrodniczych polskich uczniów odnosi się do wiedzy zdobywanej w szkole, ale i poza nią. Szczególną uwagę zwrócono na sprawdzanie u uczniów znajomości podstaw metody naukowej, a także na to, czy młodzi ludzie potrafią wykorzystywać stosowane w niej działania (np. prowadzenie ukierunkowanych obserwacji i wyciąganie wniosków na ich podstawie) szerzej – np. w rozwiązywaniu niektórych problemów życia codziennego. Zadania sprawdzały ogólne rozumienie etapów metody naukowej, nie sprawdzano znajomości terminologii naukowej. Najstabsze wyniki polscy uczniowie uzyskali w podskali *rozumowanie* w obszarach *ocena* oraz *planowanie doświadczenia*. W badaniu pojawiło się 6 zadań sprawdzających z obszaru poświęconego ocenie oraz planowaniu doświadczenia: 2 otwarte z biologii (dot. planowania doświadczeń sprawdzających zestaw czynników niezbędnych do życia) i 4 z fizyki (dot. planowania doświadczeń z zakresu przemian fizycznych znanych z życia codziennego oraz procedur badawczych służących do klasyfikowania substancji na podstawie ich cech fizycznych). Polscy uczniowie uzyskali wyniki podobne do średniej międzynarodowej lub nawet wyższe od niej.

Niektóre z zadań TIMSS 2019 zostały odtajnione. Przyjrzyjmy się jednemu z nich, poświęconemu planowaniu doświadczeń.

Karol bada sposoby jak najszybszego rozpuszczenia tej samej ilości cukru w wodzie. Robi trzy doświadczenia.

A. Przy każdym doświadczeniu zamaluj kółko pod naczyniem, w którym cukier rozpuści się najszybciej.



B. Dlaczego jest ważne, żeby ilość wody w każdym naczyniu była taka sama?

Pytanie A okazało się łatwiejszym od pytania B (zarówno dla uczniów w Polsce, jaki i w innych krajach). Treści dotyczące rozpuszczalności substancji pojawiają na fizyce, a zatem w klasach starszych niż biorące udział w badaniu. Jednak zapisy podstawy programowej dla klas I-III obejmują planowanie i wykonywanie prostych obserwacji, doświadczeń oraz eksperymentów dotyczących obiektów i zjawisk przyrodniczych. To zadanie może być przykładem prostego doświadczenia. Pytanie A okazało się dla polskich uczniów łatwiejsze niż dla uczniów z pozostałych krajów – odsetek poprawnych odpowiedzi wyniósł odpowiednio: 61 (Polska) i 41 (wszystkie kraje). Pytanie B okazało się trudniejsze dla uczniów; wymagało ono wyjaśnienia znaczenia zmiennej kontrolowanej w badaniu. Bardzo istotną kwestią jest zwracanie uwagi na zmienne w doświadczeniu – ważne, aby był to tylko jeden element.

W pełnym tekście raportu znajduje się także inne odtajnione zadania. Warto je dokładnie przeanalizować.

Badanie TIMSS nie jest sprawdzianem stopnia opanowania zapisów podstawy programowej. Zarówno w Polsce, jaki w innych krajach zbieżność zadań z wymogami programowymi jest każdorazowo poddawana analizie. Jedynie w przypadku 8 krajów występuje pełna zgodność. Co ciekawe, najniższa zgodność (25%) występuje w Japonii i Singapurze, a własne tamtejsi uczniowie osiągają jedno z najwyższych wyników w badaniu TIMSS. Oceniono, że 50% zadań jest zgodnych z wymaganiami polskiej podstawy programowej. Warto przy tej okazji podkreślić znaczenie uczenia się także poza szkołą. Inną kwestią jest precyzja oceny zgodności dokonywana przez ekspertów. Niektóre z zapisów podstawy programowej z racji swojej ogólności mogą być realizowane w poszczególnych szkołach w bardzo różny sposób i z wykorzystaniem innych przykładów (dotyczy to głównie podstawy programowej edukacji przyrodniczej w klasach I-III szkoły podstawowej).

Między rokiem 2015 a 2019

Polska jest jednym z krajów, w których odnotowano spadek wyników. Badanie z 2019 r. przyniosło wynik niższy o 16 punktów w obszarze przyrodniczym. Rok 2019 to także większe zróżnicowanie wyników uczniów. Spadek dotyczył wszystkich obszarów i rodzajów umiejętności. W obszarze wiedzy z największym spadkiem mieliśmy do czynienia w przypadku biologii.

Wśród szeregu badanych kontekstów osiągnięć uczniów znajduje się także status społeczno-ekonomiczny rodziny (SES). Jednym ze wskaźników SES jest wykształcenie rodziców. Jego wyraźny związek z wynikami uczniów jest widoczny zarówno w matematyce, jak i w przyrodzie.

Na uwagę zasługują inne istotne wnioski z wyników badań kontekstowych. **Polscy uczniowie częściej**

Źródło: Sitek, M. (red.). (2020). *TIMSS 2019. Wyniki międzynarodowego badania osiągnięć czwartoklasistów w matematyce i przyrodzie*. Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych. s. 98.)

TIK w szkole



niż w innych krajach doświadczają **dreńczenia w szkole**, częściej także są nieobecni w szkole. Polscy rodzice częściej niż w innych krajach są krytyczni wobec szkoły – dotyczy to głównie rodziców uczniów o dobrych wynikach.

Interesująco i już nieco bardziej optymistycznie wygląda zmiana w wykorzystywaniu pracy domowej w nauczaniu przyrody. W 2019 r. w stosunku do 2015 r. zadawane są one rzadziej. Wiele miejsca w przestrzeni publicznej poświęcono dyskusji o efektywności prac domowych. Jak stwierdzają autorzy opracowania wyników badania TIMSS, widoczna zmiana może być owocem tego dyskursu.

To oczywiście nie wszystkie tematy i zagadnienia poruszone w opracowaniu wyników badania TIMSS 2019. Do samodzielnej lektury pozostają takie ważne obszary, jak np. metody oceniania stosowane przez nauczycieli przyrody i matematyki. Zachęcamy do lektury pełnego tekstu opracowania „TIMSS 2019. Wyniki międzynarodowego badania osiągnięć czwartoklasistów w matematyce i przyrodzie”. Praca powstała dzięki wysiłkowi zespołu autorów pod redakcją Michała Sitka i jest dostępna w formie elektronicznej na stronie internetowej Instytutu Badań Edukacyjnych: <https://tiny.pl/rzm4z>.

GIMKIT – nowoczesne narzędzie służące aktywizacji uczniów na lekcjach

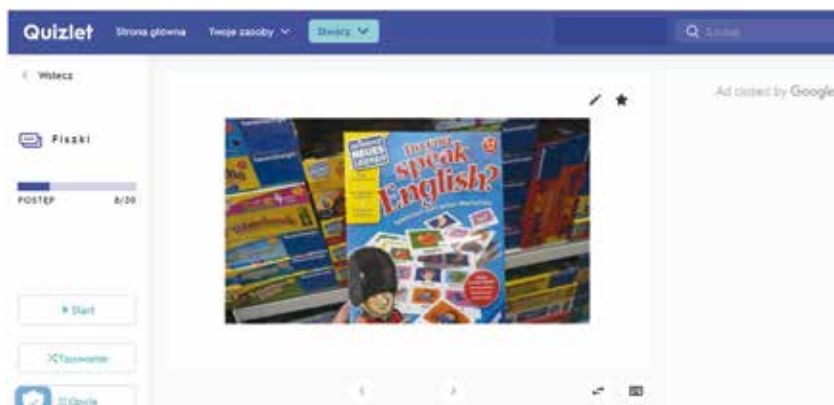
Joanna Kirsz

Za nami kolejny rok w covidowej rzeczywistości. O ile na samym początku wszyscy nauczyciele żywo ruszyli na poszukiwanie najodpowiedniejszych platform w celu przeprowadzania lekcji online, tak obecnie narzędzia do zdalnego nauczania najczęściej zostały już wyłonione.

Dominuje tu platforma MS Teams, z której obecnie korzysta wiele placówek. Ujednolicone narzędzie w znacznym stopniu porządkuje nam pracę, zapewnia stabilność, regularność przeprowadzania zajęć oraz łatwiejszą komunikację z uczniami i rodzicami. Platforma daje szerokie możliwości, gdyż jest kompatybilna z wieloma aplikacjami i narzędziami. Niektóre z nich ułatwiają porządkowanie informacji (np. Padlet lub Wakelet), inne pomagają w sprawdzaniu wiedzy (np. Forms czy Liveworksheets). Po jeszcze inne narzędzia sięgamy, aby wesprzeć nabywanie i utrwalanie wiedzy przez uczniów – dobrze znamy już takie aplikacje, jak Quizlet, Wordwall czy Kahoot. Ta ostatnia jest szczególnie lubiana przez młodych ludzi ze względu na wykorzystanie mechanizmów grywalizacji.



Grafika przedstawia kompatybilność aplikacji z różnymi platformami. Strzałkami oznaczono możliwości ułatwionego udostępniania na platformie MS Teams.



Niestety nasi uczniowie szybko przyzwyczajają się do środków dydaktycznych, które dla nich przygotowujemy. Jeśli chcemy ich czymś zaskoczyć, musimy sięgać po nowości. Pamiętajmy, że element zaskoczenia odgrywa ogromną rolę w zaangażowaniu uczniów w proces nabywania wiedzy. Osobiście wychodzę z założenia, że powinnością nauczyciela jest nie tylko przekazywanie wiedzy uczniowi, ale również facylitacja, czyli ułatwianie jej nabywania. Nasze cele osiągamy poprzez angażowanie i motywowanie młodego człowieka do dalszych działań.

Aplikacja, do stosowania której chciałabym Państwa gorąco zachęcić, jest oparta na elemencie gamingowym; został on wykorzystany i udoskonolony, tak aby zarówno spełniać wszelkie oczekiwania uczniów, jak i zaspokajać potrzeby nauczycieli. Przedstawiam zatem Państwu GIMKIT – nowoczesne narzędzie służące aktywizacji uczniów na zajęciach z różnych przedmiotów. Na moich lekcjach języka angielskiego GIMKIT zrobił wręcz furorę!

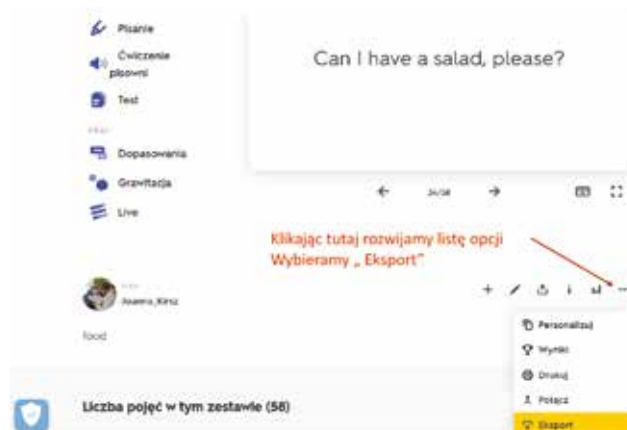
Nie bez znaczenia jest fakt, iż niniejsza platforma została wykonana przez ludzi młodych, którzy tak naprawdę sami stosunkowo niedawno opuścili szkołę. Jedną z takich osób jest Johsh Feinsilber. Jak sam twierdzi, niezbyt wciągała go szkolna nauka, dlatego wraz z trzema kolegami opracował uniwersalne narzędzie – takie, którym sam chętnie posługiwałby się podczas zdobywania własnych doświadczeń szkolnych.

Korzystanie z Gimkitu jest możliwe na dwóch obszarach: Gimkit Ink oraz Gimkit Live. Pierwsza opcja daje uczniom możliwości prezentowania swoich prac, podczas gdy Gimkit Live to umożliwi korzystanie z gier edukacyjnych. Opcja Gimkit Live jest bezpłatna przez miesiąc, po którym możemy zdecydować, czy zechcemy nadal korzystać z aplikacji. Nie ma tu żadnych kruczków prawnych, zapisów małym drukiem itp. Przy rejestracji nikt nie wymaga od nas podania numeru karty debetowej czy kredytowej. Twórcy aplikacji podkreślają, że stawiają na uczciwość oraz zadowolenie klienta. Nawet jeśli nie zasubskrybujemy aplikacji w kwocie 5\$ miesięcznie, to i tak warto zarejestrować się i skorzystać z niej podczas wyjątkowych lekcji, np. na koniec roku szkolnego czy semestru. Szereg korzyści, jakie wynoszą z lekcji z Gimkitem moi uczniowie oraz ja sama jako nauczyciel, przemawiają za długotrwałą współpracą z aplikacją.

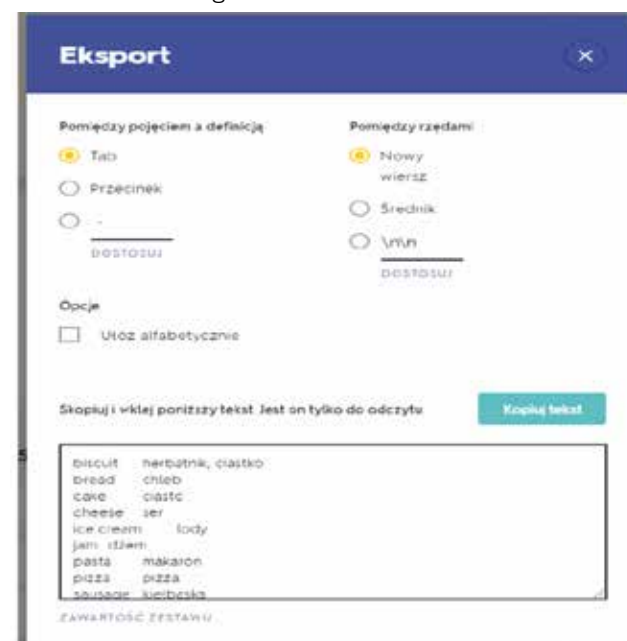
Przede wszystkim aplikacja jest niezmiernie łatwa w obsłudze, wręcz – intuicyjna. Nie trzeba przez wiele godzin oglądać filmików instruktażowych. Rejestrujesz się, klikasz i intuicyjnie tworzysz własne treści lub korzystasz z obfitej bazy gotowych materiałów. Uczniowie otrzymują kod do gry, wpisują swoje imię i już uczestniczą w ekscytującej przygodzie. Nauczyciel decyduje o wielu elementach, np. czasie gry: może ustawić 10 minut jako wystarczające na podsumowanie lekcji,

albo też odpowiednio wydłużyć czas trwania quizu, żeby przeprowadzić bardziej rozbudowane sprawdzenia wiedzy uczniów.

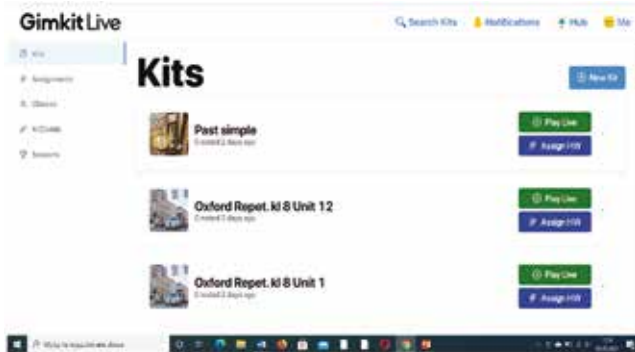
Pozwolą Państwo, że przybliżę nieco zasady gry w opcji klasycznej. Celem każdego ucznia jest zdobycie jak największej kwoty pieniędzy – dolarów. Można je zdobyć za udzielanie poprawnych odpowiedzi na pytania przygotowane przez nauczyciela. Opracowanie quizu jest niezwykle proste, ponieważ możemy pobierać treści z dostępnych już quizów, kopiując je z zestawów opracowanych przez innych użytkowników aplikacji Gimkit oraz innych stosowanych przez nas aplikacji. Na przykład niezwykle łatwo jest przekształcić zadania z doskonale znanej nam aplikacji Quizlet. W tym celu korzystamy z funkcji „Export” dostępnej po rozwinięciu listy opcji. Lista opcji jest oznaczona trzema kropkami i znajduje się w prawym dolnym rogu ekranu.



Następnie kopiujemy tekst przeznaczony do stworzenia zestawu docelowego w Gimkicie.



Po zalogowaniu się do aplikacji Gimkit Live klikamy błękitny prostokąt z napisem „New Kit” (nowy zestaw), widoczny w prawym górnym rogu ekranu.



Następnie określamy nazwę naszego zestawu, np. „Food”, i wybieramy zdjęcie ilustrujące nasz quiz.



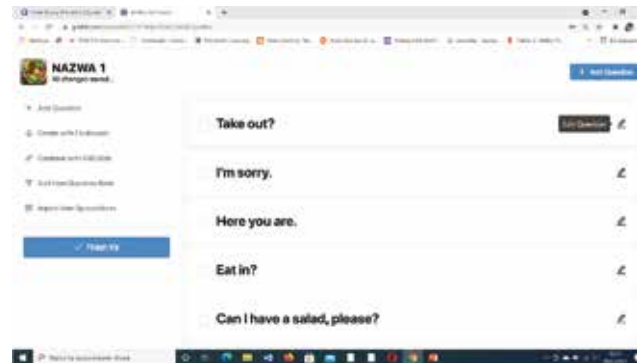
Kolejnym krokiem jest wybór opcji „Create with Flashcards”, a potem: „Import Flashcards”.



Następnie w pole główne wklejamy treść skopiowaną z Quizletu i klikamy „Create” (utwórz).



Możemy dodać własne pytania lub usunąć wcześniej dodane. Jeśli dojdziemy do wniosku, że zestaw spełnia nasze oczekiwania, po prostu klikamy „Finish Kit” (błękitny przycisk po lewej stronie ekranu).



Możemy teraz przystąpić do gry, klikając zielony przycisk „Play Live”, lub zadać uczniom pracę domową, korzystając z granatowego przycisku „Assign HW”.

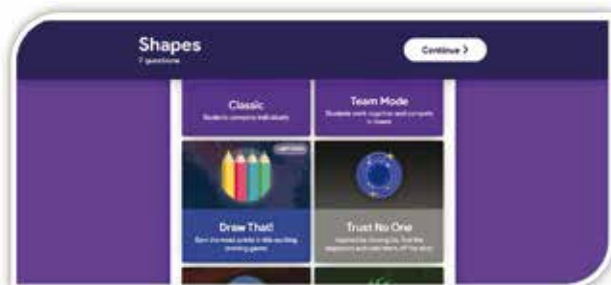


Uczniowie bardzo żywo reagują podczas gry, co świadczy o tym, że jest ona dla nich niezwykle fascynująca. Nieprawdopodobnie ekscytują się możliwością przyspieszenia zdobycia punktów (dolarów) poprzez zakup opcji, takich jak: mnożenie wartości odpowiedzi, bonus, pieniądze za pytanie czy ubezpieczenie odpowiedzi. To ostatnie jest dość istotne, ponieważ redukuje możliwość dotkliwej straty zarobionych wirtualnych dolarów w przypadku udzielenia błędnej odpowiedzi.



Aplikacja świetnie sprawdza się zarówno w klasach starszych, jak i młodszych.

Kolejna możliwość, którą daje Gimkit, to tryb rysowania – „Draw that”.



Nauczyciel może sam wybrać dziecko, które będzie rysowało dane pojęcie. Oczywiście zadaniem reszty klasy będzie odgadnięcie wyrazu. Możemy też użyć funkcji „Random”, aby losowo wyznaczyć ucznia do rysowania.



Jak już wspominałam na początku, Gimkit możemy wykorzystać jako narzędzie służące nam do ewaluacji wiedzy uczniów, ponieważ jedną z jego funkcji jest możliwość wglądu w prace młodych ludzi. Rezultaty są zliczane automatycznie i prezentowane w punktach oraz procentach. Mamy też możliwość wglądu w to, które pytania były najtrudniejsze dla uczniów.



Reasumując, serdecznie polecam zapoznanie się z aplikacją Gimkit i stosowanie jej na lekcjach. Choć jest bezpłatna tylko przez miesiąc, warto po nią sięgnąć, gdyż zapewni naszym uczniom element zaskoczenia, świeżości oraz ekscytacji. Sami Państwo zadecydują po bezpłatnym okresie próbnym, czy warto zainwestować w dalsze korzystanie z niej w przyszłości. Moi uczniowie po lekcji z wykorzystaniem Gimkitu dopytywali, czy będziemy grać w tę grę ponownie oraz sami prosili o podanie listy słówek do powtórki! Oczywiście listę słówek otrzymywali zwyczajowo podczas tradycyjnych lekcji, jednakże zastosowanie Gimkitu sprawiło, że uczniowie domagali się jej sami. Ba! Prosilili nawet o spotkanie pozalekcyjne, aby mogli pograć kolejny raz.

Lekcje z Gimkitem uważam za bardzo udane, cieszy mnie zarówno ich efektywność, jak i wyjątkowe zaangażowanie uczniów oraz niepowtarzalny klimat zajęć.



Joanna Kirsz – nauczyciel dyplomowany języka angielskiego z ponad 20-letnim stażem pracy zawodowej w Szkole Podstawowej nr 1 z Oddziałami Integrycyjnymi z Zgierzu; trener kompetencji kluczowych oraz wykorzystania TIK w edukacji; fascynatka nowoczesnych technologii.



Wykorzystanie technologii informacyjno-komunikacyjnych w szkole podstawowej

Zyta Czechowska i Jolanta Majkowska, nauczycielki które zasłynęły w ostatnim czasie swą biegłością i innowacyjnością w wykorzystywaniu internetowych aplikacji edukacyjnych – stawiają tezę, że nowe narzędzia stały się nieodłącznym elementem edukacji, a przed nauczycielami, rodzicami oraz samymi uczniami stoi obecnie konieczność opracowania i wdrożenia nowego modelu nauczania i uczenia się. Autorki poradnika [dostępnego nieodpłatnie pod adresem: <https://tiny.pl/r4js6>] wskazują wirtualne narzędzia, programy i aplikacje oraz konkretne przykłady ich zastosowania w kształceniu na odległość, a także podczas zajęć dydaktyczno-wyrównawczych, omawiają rozwiązania szczególnie przydatne w sytuacji pandemii. Zwracają też uwagę, że dzięki zastosowaniu nowoczesnych technologii w nauczaniu możliwe jest dużo lepsze niż dotychczas dostosowanie metod i form pracy do zróżnicowanych potrzeb dzieci.

źródło: www.ore.edu.pl

Genially – nasz przepis na sukces

Anna Korzonek, Bożena Wójcik

Edukacja szkolna w czasie pandemii stanowi ciąg nieustających wyzwań zarówno dla uczniów, jak i pedagogów. Oprócz przekazywania treści z podstawy programowej, nauczyciele prześcigają się w wymyślaniu sposobów na zaangażowanie do pracy tych, na których nauka zdalna działa demotywująco. Przeprowadzenie zaplanowanych konkursów, apeli czy innych wydarzeń szkolnych online też może stanowić nie lada problem. Odnaleźć się w cyfrowym świecie nie jest łatwo, szczególnie, że programów i aplikacji pomocnych w uczeniu się oraz nauczaniu jest bardzo wiele. Z pomocą przyszło Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku, oferując szkolenie „Jak anglista z biologiem – czyli wirtualny escape room w Genially”, w którym wzięliśmy udział.

Zajęcia, prowadzone w formie e-learningowej, umożliwiły nam zapoznanie się z podstawowymi możliwościami platformy Genially (www.genial.ly). Stworzyliśmy też nasz pierwszy escape room, który wykorzystaliśmy na lekcjach. Ekscytacja uczniów podczas rozwiązywania kolejnych zagadek oraz przychylna wiadomość w dzienniku elektronicznym utwierdziły nas w przekonaniu, że było warto.

Pierwsze, co należy powiedzieć o Genially, to ostrzeżenie: uwaga, wciąga! Narzędzie to daje nieskończone możliwości, a odkrywanie ich przynosi dużą satysfakcję. Odrobina kreatywności, trochę wolnego czasu oraz chęci i przepis na sukces gotowy. Chcesz przedstawić temat lekcji w formie niestandardowej, interaktywnej prezentacji? A może stworzyć grę, w której uczniowie podczas zabawy będą jednocześnie ćwiczyć strategie egzaminacyjne? Quizy, szyfry, zagadki – to wszystko i jeszcze więcej jest możliwe z Genially. Ogranicza nas tylko własna inwencja twórcza, a tej, powiedzmy sobie szczerze, podczas nauczania zdalnego nie brakuje. Zainspirowane escape roomem utworzonym wspólnie podczas szkolenia CEN i z rozbudzonym apetytem na wymyślanie kolejnych działań, miałyśmy mnóstwo nowych pomysłów.

Jednym z nich było stworzenie gry z okazji rocznicy zakończenia faszyzmu w mieście Wejherowo. Od wielu lat tradycją Szkoły Podstawowej nr 9 w Wejherowie jest organizacja Podchodów Miejskich z tej okazji. Odbywają się one w Urzędzie Miasta pod patronatem władzy miasta. Niestety w tym roku szkolnym pandemia pokrzyżowała nam plany przeprowadzenia rywalizacji między wejherowskimi szkołami. Dlatego też spacer po Wejherowie i odkrywanie jego tajemnic przenieśliśmy do świata cyfrowego, tworząc za pomocą Genially grę „Czy znasz swoje miasto?”. Główny cel zabawy to przybliżenie historii Wejherowa, sprawdzenie swojej wiedzy

oraz jej uzupełnienie. Uczestnicy gry, podczas wirtualnej przechadzki po ulicach, mogli m.in. rozwiązywać krzyżówki i quizy związane z miejscami w mieście i okolicach, nanosić ważne wydarzenia z historii Wejherowa na oś czasu oraz poznawać interesujące ciekawostki z wielu dziedzin, nie tylko – jakby mogło się wydawać – z historii, ale też z geografii, architektury, biologii itd. Link do gry został umieszczony na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Wejherowie (<https://tiny.pl/rzgn8>), a także na kilku innych portalach dotyczących miasta, więc nie tylko uczniowie z wejherowskich szkół, ale i wszyscy mieszkańcy mogli spróbować swoich sił.



Fot. Archiwum szkolne

Gra interaktywna „Kierunek zdrowie” jest z kolei przykładem włączenia dzieci w proces twórczy. Escape room został zaprojektowany wraz z wychowankami klasy IV. Uczniowie aktywnie i z wielkim zaangażowaniem bra-

li udział w wymyślaniu szyfrów oraz zadań dla kolegów i koleżanek z innych klas, przy okazji ucząc się, a także powtarzając materiał. Promocja tej gry zbiegła się w czasie z realizacją na terenie szkoły profilaktyki zdrowego stylu życia, była więc wykorzystywana w czasie pogadarek na godzinach wychowawczych, lekcjach biologii i przyrody.

Okazjonalne **lekcje kulturowe oraz świąteczne** również stanowiły idealną sposobność do wykorzystania narzędzia Genially. Zamiast kolejny raz wysłuchiwać „Last Christmas”, uczniowie – pracując w grupach – starali się pomóc św. Mikołajowi zdobyć kod do sejfów, w którym trzyma adresy grzecznych dzieci. Z kolei z okazji Dnia Świętego Patryka, który jest obchodzony co roku w naszej szkole, uczniowie wcielili się w poszukiwaczy złota ukrytego na końcu tęczy. Podczas rozwiązywania zadań poznali nowe słówka i tradycje związane z tym świętem. Gra została podzielona na 3 poziomy trudności, co sprawiło, że zarówno pierwszaki, jak i uczeń przygotowujący się do egzaminu ósmoklasisty znalazł w niej coś dla siebie.

Przykłady z naszego szkolnego podwórka można by mnożyć i mnożyć, gdyż trzeba przyznać, że praca z pomocą Genially naprawdę się nam sprawdziła. Elementy gamifikacji w procesie nauczania są dla dzieci i młodzieży niezwykle angażujące, wzbudzają ciekawość świata oraz rozwijają kreatywność i twórcze postawy. Ponadto zachęcają do podejmowania wyzwań oraz współpracy z koleżankami i kolegami, która w świecie zdalnego nauczania jest ograniczona.

Kiedy edukacja szkolna wróci już na swoje zwyczajne tory, kiedy powrócimy do sal lekcyjnych i szkolnych ławek, zdobyta wiedza oraz nowe umiejętności cyfrowe z pewnością będą nam dalej towarzyszyć. ■

Anna Korzonek – nauczyciel dyplomowany z 16-letnim stażem; od 11 lat uczy języka angielskiego w Szkole Podstawowej nr 9 w Wejherowie.

Bożena Wójcik – nauczyciel dyplomowany; od 25 lat uczy wychowania fizycznego i biologii w Szkole Podstawowej nr 9 w Wejherowie.



Fot. Archiwum szkolne



Fot. Archiwum szkolne



Fot. Archiwum szkolne

Game of Gdansk. Gry w edukacji

Sylwia Gutowska

Gamifikacja to słowo, z którym oswoiła się już większość z nas. Ale jak wykorzystać gry w edukacji szkolnej? W Nadbałtyckim Centrum Kultury postawiliśmy na współpracę z młodzieżą i ekspertami.



W ramach międzynarodowego projektu *Urb Cultural Planning*¹ Nadbałtyckie Centrum Kultury prowadzi działania na rzecz aktywizacji lokalnych społeczności poprzez kulturę. Każdy z partnerów UCP na warsztatach wziął jedną z dzielnic lub miejscowości w swojej okolicy. NCK zajęło się Starym Przedmieściem – historyczną dzielnicą należącą do Dolnego Miasta. Ta część Gdańska jest specyficzna ze względu na swoje położenie i historię. Znajduje się w pobliżu turystycznego centrum, Głównego Miasta i Starego Miasta, ale przez lata była zaniedbana i omijana przez turystów. Sytuacja zmieniła się w latach 2000, kiedy na Dolnym Mieście zaczął odbywać się Festiwal Teatrów Ulicznych FETA. W tej chwili, po kolejnym etapie rewitalizacji, Dolne Miasto staje w obliczu szans, ale i zagrożeń. To idealny moment, aby podjąć dialog z mieszkańcami. Także tymi młodszymi.

Urb Cultural Planning rozwija ideę **planowania kulturowego** opracowaną przez Charlesa Laundry'ego. Polega ona na wyłuskiwaniu specyficznych potrzeb mieszkańców danej dzielnicy poprzez otwarte dyskusje i mapowanie potrzeb – nazywanie i umiejscowienie ich w konkretnym, lokalnym kontekście. Następnie można się zastanowić, jak dokonać synergii działań samorządu, miejscowych placówek kultury, a także ludzi akademii, wolontariuszy/ek czy aktywistów/ek. A przede wszystkim, jak w te działania włączyć zwykłe mieszkanki i mieszkańców.

Ważnym przedsięwzięciem, którego podjęto się Nadbałtyckie Centrum Kultury w ramach UCP, jest *Game of Gdansk*. Naszą grupą docelową była młodzież szkolna. Celem – włączenie w życie lokalnej społeczności, zainteresowanie historią Starego Przedmieścia, a także zachęta do kreatywnego myślenia o przestrzeni publicznej. Pomogły nam w tym narzędzia używane w **gamifikacji**. Postanowiliśmy naszą dzielnicę Gdańska przenieść do gry.

Inspiracją dla gamingowych działań w projekcie *Urb Cultural Planning* była akcja *Block by Block* organizowana przez ONZ (zobacz: <https://www.blockbyblock.org>). Pokazała ona, że kulturalna gra Minecraft świetnie nadaje

się do rozmowy o rozwoju miast, zwłaszcza w kontekście zaniedbanych przestrzeni publicznych. Jednocześnie gra ta okazała się idealnym narzędziem do aktywizacji młodych ludzi.

Od Minecraftu do gamebooka

Historia działań w *Game of Gdansk* sięga 2019 r. To wtedy zebraliśmy pierwsze informacje na temat środowiska Minecraft. Czerpaliśmy z doświadczenia z poprzedniego projektu, *Culturability*, w ramach którego w świecie kulturowej gry powstał prototyp Gdańska.

Kolejnym etapem było wynalezienie takiej formuły, która przy użyciu elementów Minecraftu pozwalałaby na rozwijanie umiejętności storytellingu – społecznej historii miejsca. Zdecydowaliśmy się na gamebook, czyli interaktywną opowieść tworzoną na zasadzie hiper tekstu (tekstu rozwijanego przez czytelnika). Gra istnieje w formie online, a fabuła rozwija się przed oczami gracza w zależności od dokonywanych przez niego/nią wyborów. Stworzyliśmy zespół złożony z ekspertki ds. budowania fabuły w grze (Karolina Cisko – Gry w Edukacji), oraz eksperta IT (Tomasz Fedak – nauczyciel informatyki) i skorzystaliśmy z bogatej wiedzy Stowarzyszenia „Opowiadacze Historii Dolnego Miasta”. Ci z kolei podzielili się z nami fascynującymi historiami życia prywatnego mieszkańców i mieszanek tej części Gdańska oraz udostępnili bogate archiwa, które zasiliły nasze repozytoria cyfrowe. Tak przygotowani, rozpoczęliśmy pracę z uczniami.

Warsztaty

Pierwsze warsztaty odbyły się w maju 2019 r., a ich uczestnikami byli uczniowie Szkoły Podstawowej nr 67 w Gdańsku. Zajęcia dotyczyły mapowania emocji. Po spacerze po Starym Przedmieściu dzieci zostały poproszone o opisanie emocji, jakie wzbudzają w nich poszczególne miejsca ich dzielnicy. Co je cieszy, co smuci, a co wzbudza jeszcze inne odczucia. Wszystko to zostało

¹ Projekt *Urb Cultural Planning* został dofinansowany przez Interreg Baltic Sea Region.



Fot. archiwum projektu



Fot. archiwum projektu

nazwane i zapisane. Takie zajęcia mogą być idealnym wstępem do budowania własnej gry.

Następnie rozpoczęliśmy pracę z uczniami szkoły średniej. Jesienią 2020 r. młodzież z XVI Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku wzięła udział w serii warsztatów. Pierwszą część stanowiło budowanie fabuły w oparciu o zebrane przez nas materiały (spacer po Starym Przedmieściu oraz zajęcia praktyczne polegające na spisaniu mapy myśli). Drugim etapem było poznanie narzędzia Twine, dzięki któremu w łatwy sposób można stworzyć własnego gamebooka w Internecie.

Komplet tutoriali, zestaw tekstów i ilustracji oraz prace uczestników pilotażowych warsztatów *Game of Gdansk* można znaleźć na stronie internetowej www.gameofgdansk.eu. Dostępna jest ona także w wersji anglojęzycznej, na której znajduje się bonus – prototyp gamebooka *Game of Gdansk*, w którego można zagrać.

Game of Gdansk to świetne narzędzie do prowadzenia niebanalnych zajęć z informatyki bądź połączenia historii, WOS-u i wstępu do programowania. Naszą misją jest rozpowszechnianie projektu tak, aby trafił on do szkół. Aby to zrobić, niezbędna jest współpraca z nauczycielkami i nauczycielami. Dlatego w kwietniu 2021 r. we współpracy z Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku, przeprowadziliśmy serię webinarów *Game of*

Gdansk. Uczestniczkom/uczestnikom stworzyliśmy możliwość poznania wszystkich etapów w tworzenia gamebooka tak, jak poznawali je uczennice i uczniowie naszych poprzednich warsztatów.

Dalsze działania

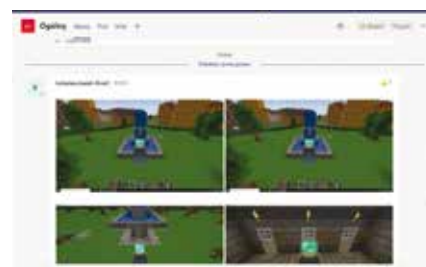
Przez cały czas trwania projektu model Starego Przedmieścia w Minecraftcie był udoskonalany przez młodych graczy – naszych współpracowników. Jest on umieszczony w zakładce Minecraft pod adresem Wprowadzenie – *GAME OF GDANSK* (www.gameofgdansk.eu/minecraft/wprowadzenie). W oparciu o ten model niebawem rozpoczniemy kolejną serię warsztatów z pomorską młodzieżą. Tymczasem zachęcamy do samodzielnego korzystania z naszych zasobów i tworzenia własnych gier. ■

Sylwia Gutowska – specjalistka ds. marketingu i PR w Nadbałtyckim Centrum Kultury; odpowiada za promocję projektu Urb Cultural Planning; z wykształcenia kulturoznawczyni i polonistka; pracowała jako dziennikarka, m.in. w magazynie „Live & Travel” i „Prestiż. Magazyn Trójmiejski”.

GAME OF GDANSK

W ramach projektu | Within the project: UrbCulturalPlanning

FL | Stwórz Swoj Projekt! | DI | Create Your Project!



Na dwa głosy, czyli nietypowo o legendach gdańskich

Katarzyna Błasińska, Magdalena Kaczmarczyk

GŁOS PIERWSZY

Kiedy mieszkałam za granicą, często byłam postrzegana jako osoba małomówna, spokojna i wycofana. Bo jak mówić w języku, w którym nie czuję się pewnie. W języku, którego zasób słownictwa mam porównywany do czteroletniego dziecka (z szacunkiem dla jego osiągnięć), a mam się wypowiedzieć na temat obecnej polityki, albo „tylko” ulubionego gatunku filmowego. I to nieustannie słyszane: „nie rozumiem”, „tak się nie mówi”, „czy na pewno mówisz w moim języku”.

Wiele lat później odwiedziłam rodzinę uchodźczą, z którą nie mieliśmy wspólnego języka. Spędziliśmy razem cudowne popołudnie, opowiadając sobie o swoich krajach zdjęciami, mapami, piosenkami i jedzeniem. Język nie jest niezbędny, żeby zbudować porozumienie, ale dzięki niemu swobodniej wyrażamy myśli i uczucia.

Fundacja IRSE

W Fundacji Instytut Równowagi Społeczno-Ekonomicznej staramy się budować porozumienie i zrozumienie pomiędzy osobami z różnych państw. Wizją Fundacji IRSE jest społeczeństwo otwarte na różnorodność i wykorzystujące jej potencjał. Społeczeństwo, w którym każdy/każda rozumie i jest rozumiany/rozumiana przez pozostałych. Misją fundacji jest tworzenie przestrzeni do dialogu, wymiany poglądów i doświadczeń, ukierunkowanej na rozwój aktywności społecznej i obywatelskiej wszystkich grup społecznych oraz instytucji, działających w obszarze edukacji równościowej.

Od kilku lat Fundacja IRSE pracuje z dziećmi i młodzieżą z doświadczeniem migracji w Gdańsku oraz w Ośrodku dla Cudzoziemców. Od lutego 2018 r. do grudnia 2020 r., we współpracy z Radą Imigrantów i Imigrantek, IRSE prowadziła projekt „Szkoła różnorodności”. W ramach tego przedsięwzięcia przeprowadzono 366 godzin warsztatów

w oparciu o aktywne metody edukacji, mających na celu zwiększenie wiedzy uczniów i uczennic na temat międzykulturowości oraz migracji, a także stereotypów i uprzedzeń oraz ich konsekwencji. Celem warsztatów był także wzrost zaangażowania na rzecz przeciwdziałania dyskryminacji. Udział w projekcie wzmocnił 17 gdańskich szkół w zakresie działań profilaktycznych i wychowawczych. Dla nas, osób zaangażowanych w jego realizację, był to czas doceniania różnorodności, szukania dróg porozumienia, odkrywania nauczycielek i nauczycieli z pasją oraz dostrzegania nowych uczniów i uczennic.

„Poznajemy Gdańsk”

W gdańskich szkołach uczy się już ponad 1,6 tys. dzieci z doświadczeniem migracji. Część z nich przyjechała kilka lat temu, poznała już język polski, miasto i zintegrowała się ze środowiskiem rówieśniczym. Znaczna część dzieci i młodzieży przyjechała jednak dopiero w 2020 r. i wpadła w system nauki zdalnej. Szacuje się, że od września do listopada 2020 r. do Gdańska przyjechało ponad 400 nowych dzieci w wieku szkolnym. To z myślą o nich realizujemy kolejne działania wspierające ich pewność siebie, również w kontaktach rówieśniczych. I to właśnie było naszą główną motywacją do realizacji projektu „Poznajemy Gdańsk”. W czasie pandemii, kiedy spacer i poznawanie miasta były bardzo ograniczone, zaprosiliśmy gdańskie aktywistki i gdańskich aktywistów, w tym osoby z doświadczeniem migracji, żeby zabrali dzieci i młodzież na „spacer po mieście” z legendami, opowiadając o jego historii, a także inspirując do samodzielnego odkrywania jego tajemnic. Tych dawnych i obecnych. Różne historie, różne głosy, różne akcenty i doświadczenie połączyliśmy w cykl czterech opowieści o mieście. Tym dawnym i tym obecnym. Audiobooki mają być zachętą do rozmowy, aktywnego słuchania i zrozumienia. Komunikacja bowiem zależy od obu stron



Projekt: Tomasz Skarbiński
przy współfinansowaniu
Urzędu Miasta Gdańsk

GDANSK

MW



Projekt: Tomasz Skarbiński
przy współfinansowaniu
Urzędu Miasta Gdańsk

GDANSK

MW



– nadawcy i odbiorcy. Czasem nie wystarczy słuchać, żeby usłyszeć i zrozumieć. Dając narzędzia do poznawania różnych akcentów, sposobów wymowy i intonacji, oswajamy się z różnorodnością i doceniamy wszystkie osoby, które dokładają starań, żeby myśli i uczucia wyrażać w języku polskim.

Motywacja do działania

Osoby z doświadczeniem migracji są aktywnymi mieszkańcami i mieszkankami Gdańska. Uczą się tutaj, studiują, pracują, odpoczywają i angażują się w wiele działań społecznych. *Zdecydowałem się wziąć udział w nagraniu, ponieważ jest to dobra forma przybliżenia nie tylko legend, lecz także informacji na temat miasta innym osobom. Fakt, że audiobooki są czytane przez jedną osobę z Gdańska, a drugą – przyjezdną, pokazuje, jak silna jest integracja imigrantów i imigrantek w mieście* – mówi Karel Doliński, lektor jednej z nagranych legend.

GŁOS DRUGI

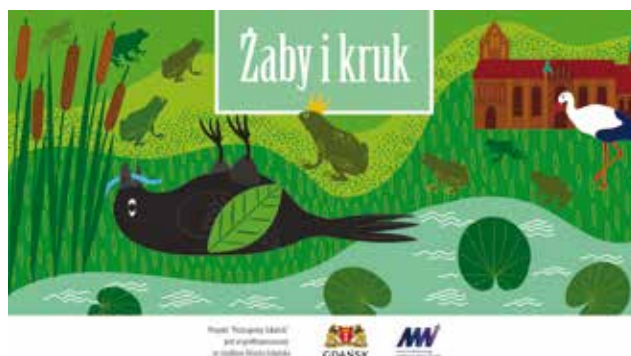
„Szkółka różnorodności” w Niedźwiedniku

Z działalnością IRSE zetknęłam się podczas zajęć w ramach „Szkółki różnorodności”. Byłam świadoma potrzeby edukacji różnorodnościowej, doświadczenie warsztatów pozwoliło mi tę potrzebę w pełni poczuć i przeżyć. Charyzma i otwartość osób prowadzących zajęcia dla dzieci uświadomiły mi dobitnie, że wbrew codziennemu doświadczeniu podziałów, więcej może nas, ludzi, łączyć niż dzielić, pod warunkiem że zechce się to zauważyć.

Kiedy więc otrzymałam propozycję wzięcia udziału w nagraniu legend gdańskich, przyjął ją z wdzięcznością oraz entuzjazmem. Uważam, że audiobooki „Legend gdańskich” Jerzego Sampa, powstałe w ramach projektu „Poznajemy Gdańsk”, są materiałem o dużym potencjale dydaktycznym i wychowawczym. Mam nadzieję zainspirować Czytelników i Czytelniczki „Edukacji Pomorskiej” do wykorzystania nagrań podczas zajęć.

Dlaczego nagrania?

Głośne czytanie nawiązuje do tradycji opowiadania legend. W przypadku tego gatunku literackiego słuchanie



wyduje się bardziej naturalnym sposobem odbioru niż czytanie. Ponadto różne głosy i akcent lektorów wprowadzają element zaskoczenia, zawsze pożądany w dydaktyce, bo budzi ciekawość. Różnica akcentów i głosów oraz niespodzianki aranżacji przeciwdziałają monotonii, wzmagają skupienie.

Ponadto tekst stanowią tu nie tylko legendy, ale także zamieszczone na końcu każdego nagrania informacje o lektorach, jak również dołączone do wersji audio grafiki ilustrujące treść legend i metryczek. Udział amatorów, a nie zawodowych lektorów, otwiera przestrzeń do dyskusji o zaangażowaniu różnych osób w życie społeczności, ujawniona tożsamość lektorów prowokuje do rozmowy na temat różnorodności, współpracy, tożsamości kulturowej, zakorzenienia, pojęcia małej ojczyzny, motywu podróży i doświadczeń migracyjnych. A dla gdańszczan dodatkowym walorem materiału może być fakt nawiązania – za sprawą wielokulturowości twórców – do tradycji Gdańska jako miasta hanzeatyckiego, międzykulturowego, o skomplikowanej historii.

Wszystkie te elementy warto kreatywnie wykorzystać, projektując zajęcia z różnych przedmiotów, dla uczniów i uczennic na różnym poziomie kształcenia, z wykorzystaniem różnorodnych kontekstów oraz dla różnorodnych (i różnorodnościowych!) celów.

Dla „jeszcze dzieciaków”

Naturalnym wydaje się wkomponowanie dowolnej legendy w cykl zajęć poświęconych legendom polskim, które pojawiają się w podstawie programowej i w większości programów nauczania do języka polskiego oraz historii w klasach IV i V. Uczniowie i uczennice poznają tekst kultury związany z ich miastem i regionem, uświadomią sobie, opiszą realia życia w dawnym Gdańsku (związek z morzem, różnorodność kulturowa, miasto portowe i handlowe, klasy społeczne, jarmark i tawerna, Wyspa Spichrzów, Dwór Artusa, życie dawnych mieszczan i żeglarzy, nazwy dawnych zawodów i ich ślady w nazwach gdańskich ulic), scharakteryzują bohaterów jednostkowych o charakterze archetypicznym (błazna, grajka, biednego flisaka zakochanego w córce bogatego rajcy, cudzoziemskiego żeglarza, diabła), jak również bohatera zbiorowego

– gdańskie mieszczaństwo. Można przy okazji sprowokować dzieci do oceny postaw bohaterów i ich wzajemnych relacji. Oprócz przypomnienia i wskazania typowych cech gatunkowych legendy, można pokusić się o refleksje dotyczące tego, co teksty mówią o Gdańsku i gdańszczanach oraz skonfrontować te spostrzeżenia z naszym codziennym doświadczeniem.

Dzieci z pewnością zwrócą uwagę na różność akcentów lektorów i lektorek. Jeśli zatrzymamy nagranie przed informacją o czytających, możemy wykorzystać spostrzeżenia uczniów i uczennic do stawiania hipotez, dotyczących tożsamości tych osób, ich pochodzenia, zawodu, powodu bytności w Gdańsku oraz zaangażowania w projekt. Do weryfikacji przypuszczeń posłużą od razu metryczki albo – jeśli chcemy stopniować napięcie – warto szukać z dziećmi poszlak dotyczących tożsamości lektorów – cudzoziemców, na ilustracjach towarzyszących nagraniu (w każdej ilustracji jeden element graficzny nawiązuje do kraju pochodzenia jednej z osób czytających). Można też pomyśleć o zajęciach wzbogacających słownictwo, dotyczące podróży i migracji, na przykład z wykorzystaniem słowników oraz tworzeniem map myśli.

Wychowawczo proponuję wykorzystać wiedzę o czytających, aby opracować zasady dobrej współpracy, potrzebne przy takim projekcie, a także porozmawiać o różnicach, które nie muszą dzielić, ponieważ można je konstruktywnie wykorzystać w budowaniu relacji. W szczególności w klasach, gdzie mamy dzieci z doświadczeniem migracyjnym, można w tym momencie rozmawiać o potrzebach takich osób, wspólnych wartościach lub zorganizować warsztaty z międzykulturowości. Dzieciom z trudnościami w czytaniu albo krępującym się mówić w obcym języku przykład osób z nagrania ułatwi – raczej indywidualną – rozmowę z nauczycielem/ką lub wychowawcą/ynią o pokonywaniu trudności, z którymi się borykają.

Dla młodzieży

W przypadku nastolatków, konfrontujących się z systemem wartości dorosłych oraz tworzących własny, proponuję wykorzystać treść legend jako pretekst do dyskusji o duchu miejsca – wartościach, postawach i ich ocenie, związanych z miejscem oraz wpisanych w teksty kultury.

W klasach starszych świetnie posłuży nam jako źródło „Czas Prawieku” z tomu „Prawiek i inne czasy” Olgi Tokarczuk. Gdy już scharakteryzujemy „genius loci” w tekście Noblistki, na kanwie tego wyobrażenia możemy z powodzeniem opisywać zawarty w nagraniach obraz Gdańska jako miasta... No właśnie, jakiego? Wartości wpisane w legendy warto zestawić z określeniami: „miasto Solidarności”, „miasto wolności”, „miasto 40 bram”, „stolica kultury”, „miasto hanzeatyckie”, „Wolne Miasto”, „nasze miasto” – w kontekście historycznym, ale także w odniesieniu do odczuć i refleksji młodzieży.

Celowo użyłam wcześniej sformułowania „obraz zawarty w nagraniach”, bo na treść legend nakłada się tu przecież tożsamość (i akcent) osób czytających. To zaś otwiera przestrzeń do rozważań o wyborze swojego miejsca w świecie, kreowaniu jego wizerunku, udziale w życiu społeczności, zaangażowaniu społecznym, wielokulturowości i dialogu międzykulturowym, odwadze, odpowiedzialności, tolerancji oraz potrzebach osób z doświadczeniem migracyjnym oraz ich potencjale i roli w społeczności, do której dołączają, którą wybiorą.

Nie tylko polski

Wyobrażam sobie, że prezentowany audiobook pozwoli także na nietypowe otwarcie lekcji historii (o legendach i miastach), geografii (o migracjach lub krajach lektorów), WOS-u (o organizacjach społecznych, zaangażowaniu na rzecz środowiska lokalnego, doświadczeniu migracyjnym, prawach człowieka), etyki (o wartościach i postawach, tolerancji i akceptacji) oraz na projektowanie ścieżek międzyprzedmiotowych (ZZW – j. polski – historia – plastyka – muzyka) i projektów edukacyjnych (nagranie własnego audiobooka, reklamy społecznej: międzykulturowości, tolerancji, różnorodności, organizacji Dnia Migranta).

Z pewnością można stworzyć jeszcze wiele pomysłów dydaktycznych na wykorzystanie omawianych nagrań. Mam nadzieję, że udało mi się zainteresować Państwa tym materiałem i zainspirować do własnej przygody z różnorodnością. Zbudujmy wspólnie kolejne mosty zamiast murów. ■

Głosy tekstu:

Audiobooki z legendami są dostępne w serwisach YouTube oraz Spotify:

- <https://tiny.pl/rz1xb>
- <https://tiny.pl/rz1mh>
- <https://tiny.pl/rz1mx>
- <https://tiny.pl/rz1mm>
- <https://tiny.pl/rz1mt>

Katarzyna Błasińska – trenerka, animatorka, koordynatorka projektów; przygodę z trzecim sektorem rozpoczęła podczas studiów i została w nim do teraz; zdobywała doświadczenie w pracy w środowisku wielokulturowym, aby w IRSE zajmować się edukacją międzykulturową i rozwijać ten obszar działań; miłośniczka podróży dalekich i bliskich.

Magdalena Kaczmarczyk – nauczycielka języka polskiego w Podstawowej Szkole Społecznej „Niedźwiednik” oraz w Niepublicznej Szkole Podstawowej Miasteczka Sportowego Gdańskiego Klubu Sportowego „Gedania 1922” w Gdańsku; gdańszczanka z wyboru; propagatorka różnorodności i lektorka jednej z legend.

Rozwijanie postaw ekologicznych u dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym

Sylvia Bisewska

Pracując jako nauczyciel klas zerowych w Szkole Podstawowej nr 31 w Gdyni, staram się już na początku drogi edukacyjno-wychowawczej pokazać, jak ważne jest w dzisiejszych czasach odpowiedzialne podejście każdego człowieka do kwestii ochrony środowiska. Jest to jedno z najważniejszych zadań współczesnego świata i element, który ma niepodważalny wpływ na jakość życia każdego z nas. Warto pamiętać, aby już od najmłodszych lat kształtować proste nawyki, które będą składały się później na świadome działania na rzecz ochrony przyrody. Już na etapie kształcenia przedszkolnego i edukacji wczesnoszkolnej należy poruszać tematykę związaną z ogólnie pojmowaną ekologią.

Nie chodzi tu jedynie o realizowanie treści zawartej w podstawie programowej, ale także o kształtowanie codziennych nawyków budujących prawidłowe postawy.



Wraz ze swoimi uczniami staramy się pamiętać na co dzień o drobnych gestach przyjaźni dla przyrody. Zwracamy uwagę na to, aby oszczędzać wodę, dbać o tereny zielone i umiejętnie segregować odpady. Pomocny podczas zajęć okazał się wydany niedawno *Elementarz ekologiczny* autorstwa Patrycji Wojtkowiak-Skóry i Justyny Jednoróg. Zawiera on jasne wskazówki i porady służące pozytywnym działaniom na rzecz środowiska, przedstawione w bardzo przystępny dla dzieci sposób. W wyniku systematycznych działań uczniowie doskonale orientują się, jakie mamy pojemniki do segregacji, co i gdzie wyrzucamy oraz co to jest recykling.

Oprócz realizacji zajęć tematycznych warto uczestniczyć w różnego rodzaju programach. Klasy zerowe z naszej placówki zwyciężyły w jesiennej edycji gdyńskiego programu „Odprowadzam sam”, który ma na celu promowanie zrównoważonego transportu i świadomego wyboru ekologicznych sposobów poruszania się po mieście. Dzieci zdobywały zielone naklej-



Fot. Archiwum szkolne

ki za każde przyjscie do szkoły pieszo bądź przyjazd rowerem, hulajnogą czy komunikacją miejską. Działania te wzbudzały u dzieci duży entuzjazm, a podczas trwania akcji można było zauważyć wzrost zainteresowania ekologicznymi sposobami przemieszczania się zarówno wśród dzieci, jak i rodziców. Uczestniczyliśmy również w programie edukacyjnym *Szkolny gang Fajniaków*, w którym dzieci, słuchając przygód przyjaciół z książki Marcina Przewoźniaka, rozwijały swoją wiedzę o przyrodzie, zagrożeniach dla niej i sposobach jej ochrony. Wiele odpowiedzi na nasuwające się podczas zajęć pytania znaleźliśmy również w książce *Dlaczego powinniśmy chronić naszą planetę?* Susan Meredith, która w przystępny sposób wprowadza dzieci w trudne zagadnienia.

Doskonałym uzupełnieniem zajęć o tematyce ekologicznej są organizowane dodatkowo w wielu placówkach zbiórki makulatury, plastikowych nakrętek czy elektrośmieci. Dzieci również (oczywiście z zachowaniem zasad bezpieczeństwa) z zaangażowaniem posprzątają okolice szkoły czy pobliski las. Uczą się w ten sposób odpowiedzialności i rozwijają poczucie, że mają swój wkład w ochronę przyrody. Nie trzeba nikogo przekonywać, jak wiele radości dostarczą im takie akcje. Z dumą dostrzegą zmianę, jaka zaszła na posprzątym terenie. Będą bardziej kontrolować swoje zachowanie, a nierzadko też zaczną reagować na nieprawidłowe poczynania innych.

Działanie na rzecz ochrony przyrody staram się przekazywać nie tylko jako nauczyciel, ale także jako rodzic. Wiosenne sprzątanie lasu z własnymi dziećmi stało się inspiracją do napisania i wystawienia krótkiego przedstawienia w ramach domowego teatryku pt. *Miś Bazyl i wiosenne przebudzenie*. Przedstawienie jest także dostępne pod linkiem: <https://tiny.pl/rz1gj>

Prowadząc zajęcia z klasą również można połączyć wycieczkę do lasu i praktyczne działania w ramach akcji *Sprzątanie świata* z wystawieniem spektaklu, w którym dekoracje i kukietki wykonuje się z materiałów odpadowych. Przeprowadzone w ten sposób lekcje będą różnorodne i atrakcyjne, a dzieci będą mogły także zaprezentować swoją działalność innym uczniom bądź rodzicom.

Realizując zajęcia o tematyce ekologicznej mam poczucie, że nie tylko przekazuję dzieciom wiedzę z danego zakresu, ale przede wszystkim uczę ich odpowiedzialności i miłości do świata. ■

Sylwia Bisewska – nauczyciel kl. 0-III w Szkole Podstawowej nr 31 w Gdyni; z pasją podchodzi do nauczania; kocha swoją rodzinę, przyrodę i górskie wędrówki.



Fot. Archiwum szkolne

Miś Bazyl i wiosenne przebudzenie

Sylwia Bisewska

Narrator:

Miś Bazyl dnia pewnego,
zbudził się ze snu zimowego.
Trzeba wstawać, nie ma rady.
Zrobił dwa skłony i trzy przysiady.
Patrzy: zieleń dookoła,
las wiosenny już go woła.
A więc ruszył leśną dróżką,
na śpiew ptasi nadstawia uszko,
rozgląda się co chwilę –
Tu przylaszczka, tam zawilec...

Miś:

Już wyrosło kwiatów tyle,
już zbudziły się motyle...
Ale chwilkę, „niech mnie muszka!”
Co wśród kwiatów robi puszka?
A wśród trawy te papierki?
Skąd się wziął ten śmietnik wielki?

Narrator:

Rozgląda się więc zdenerwowany.
Wzrok ma wszak jeszcze zaspany.
Zauważył wiewiórki dwie,
co pod dębem krzątają się.
I woła:

Miś:

Co się tutaj dzieje?

Wiewiórka I:

Jak to co? Właśnie sprzątamy.
Dziupkę modnie urządzamy.

Wiewiórka II:

Wszystko, co zbędne – wyrzucamy.

Narrator:

Miś krzyknął, aż echo niesie.

Miś:

Nie można śmiecić w lesie!
Od tego wysypisko jest,
i segregacja śmieci też.
W lesie ma być czysto, zdrowo,
i od kwiatów kolorowo.
Śmieci przeszkadzają bardzo,
i mieszkańcom, i bywalcom.

Narrator:

Wiewiórki ze wstydu poczerwieniały.
Swoje śmieci pozbierały,
w worki powrzuciły wszystko,
i zaniósły na wysypisko.

Wszyscy:

I WY TAKŻE, DROGIE DZIECI,
NIE ZOSTAWIAJCIE W LESIE ŚMIECI!

Super hełm jako zwieńczenie odwróconej lekcji

Joanna Haftka

Uczę w Szkole Podstawowej nr 2 im. Marii Konopnickiej w Starogardzie Gdańskim na poziomie klas I-III. Moje podejście do modelu nauczania odwróciło się dzięki uczestnictwu w szkoleniach CEN. Odpowiedzi na nurtujące mnie pytanie, **czy rzeczywiście warto odwrócić lekcję w kl. II szkoły podstawowej**, postanowiłam poszukać poprzez sprawdzenie tego w praktyce. Zdecydowałam się na podjęcie tematu *O wynalazkach, które zmieniły nasze życie*. Pomyślałam: *wspaniała okazja, ciekawy materiał, można to atrakcyjnie przedstawić*.
Jak zakończyła się ta odwrócona przygoda? Zapraszam do lektury.

Początkowo przygotowałam prezentację w programie PowerPoint. Kilka słów wstępu, wyjaśnienie pojęć, kim jest *wynalazca* i czym jest *wynalazek*. Wszystko w oparciu o definicje *Słownika Współczesnego Języka Polskiego*. Wybrałam kilka najważniejszych wynalazków, które miały wpływ na dzieje ludzkości: żarówka, telefon, radio, telewizor. Wiadomości opierały się na tym, co dyktuje nam podręcznik, więc materiał był dopasowany do wieku uczniów, niezbyt obszerny, a jakże atrakcyjny i ciekawy. Slajdy wzbogaciłam zdjęciami. Wszystko wydrukowałam. W efekcie powstały zestawy materiałów dla każdego ucznia. Dzieci miały możliwość pracy z materiałem, którego można dotknąć, wrócić do najważniejszych i najbardziej interesujących treści, podkreślić to, co dla nich istotne, zapisać swoją myśl, a nawet zaznaczyć reakcję w postaci emotikony. Dodatkowo, praca w domu łączyła się z nietypowym zadaniem – sprawdzeniem samodzielnie zdobytej wiedzy przez rozwiązanie wirtualnej krzyżówki utworzonej przeze mnie na stronie Wordwall.net. Praca domowa dla ucznia w tym wieku to także praca domowa dla rodzica. Warto mieć na uwadze ten fakt, konstruując materiały edukacyjne do samodzielnej pracy przed lekcją.

Kolejny dzień był bardzo ekscytujący. Wszystko zostało odwrócone, nawet układ stolików, zamiana miejsc siedzących, podział na grupy. A ja, stojąc na środku klasy, czułam się jak osoba kierująca ruchem: zadawanie py-



tań, wzajemne uzupełnianie wiedzy, zabawy ruchowe, kalambury... Dzieci świetnie radziły sobie ze zdobytą wiedzą, ja tylko wskazywałam kierunek działań.

Oczywiście nie mogliśmy być gorsi od wynalazców i sami stworzyliśmy coś, czego nie ma żadna szkoła. To *super hełm*. Kto nosi go na głowie, ten udziela prawidłowych odpowiedzi na wszystkie pytania!

Jaki więc wniosek z pierwszej, odwróconej lekcji? Super aktywność dzieci, super wykorzystany czas na zajęciach na rozwiązywanie zadań problemowych, super zapamiętana wiedza i wreszcie – nasz *super hełm*.

Idąc za ciosem, dwa tygodnie później zorganizowałam lekcję otwartą metodą odwróconej klasy dla Dyrekcji szkoły oraz koleżanek z zespołu edukacji wczesnoszkolnej. Tym razem dzieci pracowały jako eksperci od zmysłów. Jak zakończyła się tym razem odwrócona lekcja? Uznanie w oczach Dyrekcji – bezcenne. Zachęcam! Nie obawiajmy się czasem zrobić czegoś na odwrót.

Fot. Archiwum szkolne

Joanna Haftka – nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej w Publicznej Szkole Podstawowej nr 2 im. Marii Konopnickiej w Starogardzie Gdańskim; w swojej pracy stawia na mnóstwo pozytywnej energii, humor i kreatywność; jak twierdzi, jej podejście do modelu nauczania odwróciło się dzięki uczestnictwu w szkoleniach CEN.

Moc na lekcji odwróconej w klasie VII

Grażyna Turzyńska

Uczę fizyki w klasach VII i VIII w Szkole Podstawowej nr 2 w Brusach oraz w Szkole Podstawowej nr 1 im. Jana Pawła II w Brusach.

Staram się stosować różne metody w mojej pracy, aby skutecznie dotrzeć do uczniów. Po szkoleniu zorganizowanym przez CEN na temat lekcji odwróconej postanowiłam sprawdzić tę metodę w praktyce. Już wcześniej troszkę o niej czytałam. Wybrałam temat: *Moc*. To zwykły temat, który realizuję w ramach lekcji fizyki w klasie VII.

Przygotowałam dla uczniów niezbędne materiały i informacje. Uczniowie otrzymali:

– kartkę z pytaniami, na które mieli znaleźć odpowiedzi i wpisać je do zeszytu:

1. O czym nas informuje moc?
2. Z jakiego wzoru obliczamy moc?
3. Od czego zależy moc?
4. W jakich jednostkach podajemy moc?
5. Kto sformułował pojęcie mocy?
6. Gdzie w życiu codziennym spotykasz się z mocą?

– adres strony internetowej z filmikiem o mocy

– numery stron z podręcznika do fizyki dla osób, które wolą czytać informacje

– adres strony na platformie Quizlet.com, gdzie za pomocą fiszek mogli sprawdzić, czy już znają pojęcie mocy.

Zaproponowałam uczniom obejrzenie nie całego filmiku, a tylko jego 6-minutowego fragmentu. Czas na wykonanie tego zadania: 3 dni.

Oglądając filmik, od razu uczniowie mogli zwracać uwagę na wypisane pytania. Informacje zdobyte z nagrania można było porównać z zapisami w podręczniku. W ten sposób uczniowie samodzielnie zdobyli wiedzę, którą mogli jeszcze dodatkowo sprawdzić za pomocą fiszek ze strony Quizlet.com.

Podczas lekcji wykonanie zadania i znajomość zagadnień z tematu *Moc* sprawdziłam kilkoma pytaniami w arkuszu Forms. Uczniowie znali już podstawowe pojęcia, byli zorientowani w temacie i wiedzieli, o czym mówią. Omawialiśmy wyszukane samodzielnie różne przykłady urządzeń domowych o innych mocach oraz porównywaliśmy je. Mogliśmy przeanalizować więcej różnych zagadnień niż na tradycyjnej lekcji. Siódmoklasiści uczyli się od siebie nawzajem. Było więcej czasu na ćwiczenie rozwiązywania zadań obliczeniowych.

Moim zdaniem ta metoda uczenia uczniów i uczenia się przez uczniów jest ciekawsza niż podawanie informacji przez nauczyciela. Jest znacznie bardziej efektywna, daje dodatkowy bonus czasowy. Czas pracy dla ucznia przed lekcją nie był długi: ok. 15 minut (1 min. na zapoznanie się z pytaniami, 6 min. oglądania filmu oraz 5 min. na uzupełnienie karty z pytaniami i 3 min. na powtórkę z wykorzystaniem Quizlet). Uczniom podobała się ta metoda pracy, bo wiedzieli, o czym będzie mowa podczas lekcji. Jeżeli chcieli, mogli obejrzeć filmik kilka razy.

Odwroconą lekcję włączę na stałe do swojej pracy i będę ją stosować co jakiś czas. To duża oszczędność czasu podczas zajęć, a do tego uczniowie są aktywnymi poszukiwaczami informacji. Uczą się, oglądając, wyszukując określone treści, czytając ze zrozumieniem, skupiając się. Pracują w swoim tempie. Podczas lekcji można doskonalić rozumienie pojęć, zyskuje się też czas na dyskusję i bardziej złożone aktywności. Myślę, że jest to też dobra metoda na okres nauczania zdalnego. ■

Grażyna Turzyńska – nauczyciel fizyki i matematyki w Szkole Podstawowej nr 2 w Brusach oraz Szkole Podstawowej nr 1 im. Jana Pawła II w Brusach; nauczyciel dyplomowany z ponad 26-letnim stażem pracy; wielu jej wychowanków było finalistami i laureatami wojewódzkich konkursów z fizyki; działa także aktywnie z dziećmi i młodzieżą jako instruktor szachowy, organizator imprez i sędzia szachowy klasy międzynarodowej FA w UKS Ósemka Chojnice.

„Sztuka w całości”. Dobre praktyki jako innowacja pedagogiczna w Szkole Podstawowej w Kowalach

Anna Flis, Marzena Krasowska

Jako nauczycielki plastyki i muzyki wykorzystujemy metody arteterapii podczas lekcji w szkole podstawowej, szczególnie w klasach integracyjnych. Wspólne pasje skłoniły nas do połączenia naszych przedmiotów w jeden blok sztuki, który otworzył nam nowe możliwości interdyscyplinarnej pracy z uczniami.

Swoją współpracę rozpoczęliśmy dwa lata temu. Nasze pasje postanowiłyśmy rozwijać poprzez wprowadzenie innowacji pedagogicznej, którą zostały objęte klasy V-VII Szkoły Podstawowej w Kowalach, włącznie z klasami integracyjnymi. Dzięki otwartości oraz przychylności Pani Dyrektor Sabiny Leyk-Kani mogłyśmy zrealizować nasz pomysł, który kontynuujemy już kolejny rok szkolny. Pracujemy metodą projektu oraz indywidualnych doświadczeń, które są aprobowane przez dyrekcję szkoły, a także przez uczniów i ich rodziców.

Do stworzenia naszej innowacji zachęciły nas prośby uczniów, którzy podczas lekcji plastyki nalegali na włączanie muzyki, natomiast podczas lekcji muzyki kończyli prace plastyczne bądź rysowali w notatnikach. Często brakowało nam czasu na rzetelną realizację tematu w trakcie jednej lekcji. To skłoniło nas do połączenia muzyki i plastyki w jeden przedmiot o nazwie sztuka, prowadzony w bloku dwugodzinnym z przerwą, z której część uczniów rezygnuje, pozostając w klasie w procesie twórczym.

Nie ukrywamy, że początki były dla nas trudne, gdyż było to nowe doświadczenie i dla nas, i dla uczniów. Jednakże w końcowej ewaluacji nasze działania otrzymały bardzo dużo pozytywnych opinii. Dlatego też zdecydowałyśmy o kontynuacji tego projektu w klasach, które w naszej opinii są na tę innowację gotowe mery-

torycznie oraz emocjonalnie. Dzięki doświadczeniom zdobytym w ciągu pierwszego roku nauki prowadzonej w formie innowacji, wzbogaciłyśmy program o autorskie projekty edukacyjne oraz akcje ogólnopolskie dostosowane do podstawy programowej, a także naszej przestrzeni i liczebności klas po połączeniu.

Aby wprowadzić innowację pedagogiczną polegającą na działaniu interdyscyplinarnym, tj. połączeniu przedmiotów muzyka i plastyka w jeden blok lekcyjny, potrzebowaliśmy dużej sali lekcyjnej, która pomieściłaby dwa 30-osobowe oddziały oraz spełniała wszystkie wymogi BHP. Szkoła Podstawowa w Kowalach dysponuje taką salą lekcyjną. Na początku roku szkolnego 2020/2021, z uwagi na aktualną sytuację na świecie, dostosowałyśmy przestrzeń w sali do wymogów sanitarno-epidemiologicznych, rezygnując z pracy grupowej, wprowadzając jednocześnie możliwość uczestniczenia obydwu klas w projektach. Zaangażowanie uczniów w pracę na lekcji nie zmieniło się.

W obecnych czasach niepewności i stresu staramy się modyfikować nasze projekty tak, aby ich arteterapeutyczne działanie łagodziło napięcia emocjonalne.

Nasze główne założenia to:

- zapewnianie wszechstronnego rozwoju dziecka poprzez tworzenie prac plastycznych przy muzyce,
- rozwijanie wrażliwości na sztukę,
- rozwijanie umiejętności współpracy między klasami,



Dama z gronostajem
oraz Fryderyk Chopin



Fryderyk Chopin przy fortepianie



Vincent van Gogh przy obrazie
„Gwieździsta noc”



Frida Kahlo



Bohaterowie baroku: Jan Sebastian Bach i charakterystyczne dla tej epoki stroje oraz fryzury z kobiecymi perukami

- kształtowanie poczucia szacunku dla drugiej osoby i jej twórczości.

Cele, jakie wyznaczyliśmy podczas tworzenia innowacji, to m.in.:

- rozwijanie prawidłowych relacji z rówieśnikami,
- poszerzenie wiedzy z dziedziny plastyki i muzyki,
- wspomaganie wszechstronnego rozwoju dziecka poprzez doświadczenie empiryczne muzyki i plastyki,
- wytwarzanie pozytywnych więzi między dziećmi oraz między klasami,
- utrwalenie wiedzy poprzez podwójne osłuchanie się z tematem oraz skojarzenia.

Realizujemy innowację w łączonych dwóch oddziałach, w klasach V, VI i VII, gdzie tradycyjnie w bloku 2-godzinym jeden oddział ma lekcję plastyki, a drugi – muzyki, natomiast na następnej godzinie następuje zmiana. Przy projekcie autorskim prowadzimy jeden wspólny temat przez 2 godziny lekcyjne dla obu grup.

Uczniowie wykazują się twórczą postawą, docieklivością, umiejętnością współpracy i szacunkiem dla drugiej osoby. Naszym zadaniem jest wspomaganie uczniów w rozwijaniu ich własnych uzdolnień i zainteresowań. Dzieci rozwijają kreatywne, abstrakcyjne myślenie, wyobraźnię, koncentrację oraz utrwalają wiedzę muzyczną przez podwójne słuchanie muzyki i opowieści z zakresu historii muzyki. Po czasie zauważyliśmy u dzieci skojarzenia obrazu z muzyką oraz muzyki z obrazem. Podczas lekcji o instrumentach regionalnych uczniowie włączali się aktywnie, przypominając projekt regionalny dotyczący instrumentów i strojów regionalnych z historią barwienia tkanin – nie mieli problemu z rozpoznaniem tańców regionalnych po tradycyjnych strojach.

Uczniowie mogą swobodnie wyrazić siebie poprzez doświadczenie obu dziedzin sztuki, które się wzajemnie przenikają i uzupełniają. Kształtują w sobie postawę

patriotyczną przez ekspresję plastyczną oraz muzyczną związaną z uroczystościami państwowymi.

Pracując wspólnie z inną klasą, uczniowie rozwijają swoje kompetencje społeczne, doskonałą komunikację, uczą się współpracy i kompromisu. Ważną umiejętnością jest sztuka prezentacji swoich prac przed innymi. Uczniowie oswiają się z wystąpieniem na większym forum niż tylko własna klasa.

Dzięki możliwości pracy w bloku 2-godzinym uczniowie rozwijają świadomość i ekspresję kulturową. Zdobyciwą umiejętność empatycznego i twórczego wyrażania oraz interpretowania opinii, doświadczeń i emocji. Mogą tego dokonać za pośrednictwem różnych procesów, przede wszystkim interdyscyplinarnych, nie tylko przez sztukę tradycyjną. Organizujemy dla uczniów spotkania z żywym obrazem, które polegają na spotkaniach w klasie oraz na korytarzach szkolnych z nami – uchaakteryzowanymi na bohaterów tematu lekcji.

W tekście zamieszczamy kilka zdjęć z realizacji naszych projektów: „Tydzień z Renesansem”, „Tydzień z Barokiem” oraz „Spotkanie z żywym obrazem”. ■

• **Anna Flis** – nauczyciel plastyki w Szkole Podstawowej w Kowalach, aktorka i rzeźbiarka; jej pasją jest rzeźba w drewnie, zdjęcia prac można zobaczyć w kwartalniku „Neony – Tożsamość”; wciąż poszukuje nowych metod pracy, które byłyby dla uczniów terapią przez sztukę.

• **Marzena Krasowska** – nauczyciel muzyki w Szkole Podstawowej w Kowalach, organistka i muzykoterapeuta; pasjonuje ją muzyka dawna i regionalna oraz chorał gregoriański; w swojej pracy stara się ciągle poszukiwać nowych rozwiązań, a także wspierać uczniów i rozwijać ich potencjał.

o tym się mówi

Odyseja Umysłu – kolejne sukcesy pomorskich drużyn

Na przełomie kwietnia i maja 2021 r. odbył się wirtualny finał ogólnopolski tegorocznej edycji Odysei Umysłu – programu edukacyjnego uczącego młodych ludzi twórczego rozwiązywania problemów oraz współpracy (więcej: <https://odyseja.org>). Wśród laureatów poszczególnych kategorii wiekowych i tematycznych znalazło się kilka drużyn z woj. pomorskiego:

problem 1 („Wyprawa śmiechu warta”):

- grupa wiekowa 4: Polsko-Japońska Akademia Technik Komputerowych w Gdańsku

problem 2 („Rzeczywista wirtualność”):

- grupa wiekowa 2: Ośrodek Twórczej Psychoedukacji DAMB w Gdańsku
- grupa wiekowa 4: Ośrodek Twórczej Psychoedukacji DAMB w Gdańsku

problem 3 („Witajcie w waszej bajce”):

- grupa wiekowa 1: Szkoła Językowa MOMA w Rumi
- grupa wiekowa 2: Szkoła GEDANENSIS w Gdańsku
- grupa wiekowa 3: Szkoła GEDANENSIS w Gdańsku

problem 4 („Chwytiliwe balsidła”):

- grupa wiekowa 1: Szkoła Sióstr Zmartwychwstank w Wejherowie
- grupa wiekowa 2: Szkoła Sióstr Zmartwychwstank w Wejherowie
- grupa wiekowa 3: I Liceum Ogólnokształcące w Wejherowie
- grupa wiekowa 4: Polsko-Japońska Akademia Technik Komputerowych w Gdańsku

problem 5 („Skarpety bardzo super”):

- grupa wiekowa 1: Szkoła Podstawowa w Pogórzcu



Pomorskie drużyny zajęły również wysokie miejsca w klasyfikacji wirtualnych finałów światowych Odysei Umysłu, przeprowadzonych w USA. Rozwiązania zaproponowane przez zespół z Ośrodka Twórczej Psychoedukacji DAMB w Gdańsku (problem 2, grupa wiekowa 4) okazały się **najlepsze na świecie** w tej kategorii. Podwójny sukces odniosła Szkoła GEDANENSIS z Gdańska: jeden z jej zespołów, reprezentujący Polskę w problemie 3 i grupie wiekowej 3, zajął **pierwsze miejsce** w swojej kategorii, pokonując 55 innych zespołów z całego świata; natomiast kolejna drużyna, startująca w problemie 3 i w grupie wiekowej 2, zajęła **drugie miejsce** w swojej kategorii, pokonując 67 innych zespołów. **Drugie miejsce** na świecie w problemie 4 i grupie wiekowej 1 zajęła drużyna ze Szkoły Sióstr Zmartwychwstańek w Wejherowie. Również drugie miejsce na świecie w problemie 4, ale w grupie wiekowej 4, przypadło Polsko-Japońskiej Akademii Technik Komputerowych w Gdańsku.

Gratulujemy zespołom i ich trenerom, a Państwa zapraszamy do lektury artykułów na temat programu Odyseja Umysłu, opublikowanych w nr 98 „Edukacji Pomorskiej” (<https://tiny.pl/rzg8d>).

M.B.-U.

Największy raport z badania programów stypendialnych w Polsce



Kim są organizatorzy programów stypendiów w Polsce? Jakie typy stypendiów – naukowe, artystyczne, socjalne, sportowe – są najpowszechniejsze? Skąd pochodzą środki na stypendia? W jaki sposób pandemia COVID-19 wpłynęła na organizację programów stypendialnych? Odpowiedzi na te i na inne pytania znajdują się w raporcie „Mapa stypendiów III” [dostępny nieodpłatnie na stronie www.mojestypendium.pl] z kompleksowego badania o stypendiach przyznawanych przez samorządy, organizacje pozarządowe, firmy i szkoły. (...) Zespół Fundacji Dobra Sieć przeprowadził największe w Polsce, unikalne badanie społecznych programów stypendialnych w Polsce, realizowanych w latach 2019-2020.

źródło: www.mojestypendium.pl



Stop Udaram Mózgu. Lekcja, która może uratować życie!

Każdy z nas zna kogoś lub słyszał o kimś, kto doznał udaru mózgu. W sytuacji wystąpienia udaru mózgu liczy się czas, bo choroba jest jak pożar! Im szybsze rozpoznanie i reakcja, tym mniejsze zniszczenia poczyni u chorego. Rozpoznanie objawów udaru mózgu, niezwłoczne wezwanie pogotowia i przewiezienie chorego do szpitala z oddziałem udarowym mogą uratować życie i znacznie ograniczyć konsekwencje choroby. Serdecznie zachęcamy do udziału w unikatowym projekcie edukacyjnym, dzięki któremu uczniowie klas piątych mogą dowiedzieć się, jakie są objawy udaru mózgu i jak należy reagować w przypadku jego wystąpienia. Dzięki platformie edukacyjnej Akademia Stop Udaram [<http://stopudarom.pl/akademia>] każdy nauczyciel może w dowolnym czasie pobrać przystępnie opracowane materiały i scenariusz, a następnie sam przeprowadzać warsztaty edukacyjne nt. udaru mózgu w swojej szkole.

źródło: <http://stopudarom.pl/akademia>

rozmowy o edukacji

Jak tworzyć środowisko wspierające uczenie się?

z prof. Joanną Mytnik
rozmawia Ewa Furche, wicedyrektor CEN

Ewa Furche: Pani Profesor, jest Pani dyrektorem Centrum Nowoczesnej Edukacji Politechniki Gdańskiej, którego zadaniem jest wspieranie nauczycieli akademickich w pracy dydaktycznej i podniesienie jakości kształcenia przez wykorzystanie metody design thinking w projektowaniu zajęć akademickich i wprowadzanie aktywnych metod nauczania skoncentrowanych na budowaniu zaangażowania studenta, wykorzystujących nowe rozwiązania technologiczne, a także wzajemne inspirowanie się kadry naukowo-dydaktycznej PG. Pracy Centrum przyświeca także dbanie o dobrostan nauczycieli akademickich, którzy mogą skorzystać z pomocy metodyków, grafików, programistki, scenarzysty czy filmowców, czego efektem są m.in. podręczniki nowej generacji i zmodernizowane zajęcia, np. wykorzystujące active learning i grywalizację, a także zrealizowane w Państwa studio nagrań: wideo-wykłady, nagrania doświadczeń czy podcasty. Jestem pod wrażeniem tej inicjatywy i możliwości wsparcia kadry Politechniki Gdańskiej w modernizacji ich pracy metodycznej. Projektując proces uczenia się, przenosicie Państwo dobre praktyki z obszaru projektowania produktów i usług na rynku. Jak wygląda ten proces? Co wspiera efektywne uczenie się?

Joanna Mytnik: Od kilkunastu lat żyjemy w świecie, w którym wiedza jest dostępna dla każdego, jest w telefonach naszych studentów, ba, często studenci docierają do nowszych danych niż te podawane przez wykładowcę. Minęły już czasy, w których dostęp do wiedzy miał wyłącznie profesor, a studenci mogli poza wykładem zdobyć ją, wypożyczając kilka dostępnych w bibliotece egzemplarzy podręczników. Tak wyglądały moje studia, ale to było 25 lat temu. Tak wyglądało studiowanie tych, którzy dziś wykładają.

Chociaż obecnie wykładowca nie jest już jedynym źródłem wiedzy, to wykład nie zmienił się w swojej formie. Najczęściej jest to nadal półtoragodzinny monolog profesora wygłaszany co tydzień ex cathedra, studenci przez 90 minut przepisują notatki ze slajdów (w dodatku bardzo źle zaprojektowanych, bo praktycznie zapelnionych ogromną ilością tekstu!) lub stenotypują. Ten styl prowadzenia wykładu, podczas którego profesor odczytuje tekst widoczny na slajdach, studenci nazywają „stylem karaoke”. Nie ma to nic wspólnego z przetwarzaniem wiedzy, jej analizą, krytycznym podejściem, szukaniem

zastosowania, rozwijającą dyskusją czy rozwiązywaniem problemu na bazie nowej wiedzy. Podczas wykładów prowadzonych metodą transmisyjną nie kształtujemy kompetencji XXI wieku, nie przygotowujemy studentów do bycia gotowymi na rynek pracy, gdzie wiedzy trzeba umieć używać! Co więcej, jeśli nie towarzyszą temu procesowi emocje (kto z nas nie przysypiał na wykładzie?), to nie ma możliwości zapamiętania prezentowanych treści. Nie mówiąc już o tym, że z punktu widzenia neurobiologii nie jesteśmy w stanie utrzymać stanu koncentracji uwagi przez 90 minut. Uczymy się w działaniu, przez osobiste zaangażowanie, a nie przez osmozę – wiedza nie przeniknie cudownym sposobem do mózgow naszych studentów. Zaklinamy rzeczywistość?...

Dlatego pierwsza zmiana, jakiej powinniśmy dokonać w podejściu do prowadzenia zajęć akademickich, to wprowadzenie active learning również na wykładzie. Jest na to wiele sposobów, ale aby tej zmiany dokonać, trzeba zmienić podejście do tej formy zajęć. Kiedy wykładowca otrzymuje informację, że w nadchodzącym semestrze ma 30-godzinny wykład, to zaczyna myśleć o tym, jak podzielić treści na 15 tygodni. A przecież już nie musimy poświęcać tych 30 godzin na dyktowanie informacji, bo możemy dostarczyć ją w inny sposób. Zamiast tego należy pomyśleć, jak zaprojektować 15 półtoragodzinnych spotkań ze studentami w taki sposób, aby mogli przetwarzać wiedzę, umieszczać ją w kontekście, analizować i aby te spotkania były dla młodych ludzi intelektualnym wyzwaniem, pobudzały ich oraz inspirowały do własnych poszukiwań. Uczenie się powinno być fascynującą przygodą!

Dziś nauczyciel przestał być dostarczycielem wiedzy, a stał się (a raczej powinien stać się, bo wciąż ta zmiana się nie dokonała) PROJEKTANTEM ŚRODOWISKA UCZENIA SIĘ. I celowo używam określenia projektant, bo doskonale oddaje ono charakter działań osoby odpowiedzialnej dziś, w XXI w., za stworzenie warunków do uczenia się dla tych, którzy się uczą. To nic innego, jak metoda design thinking: projektując produkty czy usługi, bierzemy pod uwagę potrzeby użytkowników, patrzymy na problem z wielu perspektyw, szukamy rozwiązań, staramy się wyjść poza schematy i zbieramy informacje zwrotne, aby produkt ulepszyć. Dokładnie tak samo powinniśmy podejść do projektowania zajęć aka-

demickich i lekcji w szkole: to musi być proces zorientowany na studenta, a nie – na wykładowcę; na ucznia, a nie – na nauczyciela. To nie ma być zrobienie rozkładu materiału (bo to jest właśnie podejście „nauczycielocentryczne”), a wymyślenie, w jaki sposób moi uczniowie będą tą wiedzę przetwarzać, zdobywać umiejętności, współpracować, myśleć krytycznie, dyskutować i uczyć się korzystać z wiarygodnych źródeł informacji.

Powinien być to proces projektowany w oparciu o wiedzę psychologiczną (należy poznać swoich uczniów i studentów, to dziś przedstawiciele pokolenia Z, za chwilę pokolenia alfa, różniących się diametralnie w użytkowaniu mediów od nas, czyli przedstawiciele pokolenia Y i baby-boomers, tj. dwóch pokoleń dzisiejszych wykładowców i większości nauczycieli), ale i o wiedzę neurobiologiczną. Każdy nauczyciel powinien wiedzieć, w jakich warunkach powstaje pamięć, jaka jest rola (kluczowa!) emocji i osobistego zaangażowania w zapamiętywanie, jak stres uniemożliwia tworzenie i przywoływanie śladów pamięciowych, jak uczenie się pod standaryzowane testy zabija kreatywność. Aktywna postawa studenta podczas wykładów jest kluczowa, by nie był to zmarnowany czas dla obu stron. Mój apel do studentów: domagajcie się wysokiej jakości wykładów!

E.F.: W Centrum Nowoczesnej Edukacji kompleksowo kreujecie Państwo oraz pomagacie wdrażać przyjazne środowisko uczenia się studentów i jednocześnie – nauczycieli akademickich. Marzy mi się, aby każdy nauczyciel w każdej szkole mógł uzyskać takie wsparcie w modernizacji swojego warsztatu pracy, także w cyfrowym środowisku uczenia się. Jak postrzega Pani, z perspektywy swoich doświadczeń, realne możliwości takiego wsparcia? Co mogłoby, co powinno się wydarzyć?

J.M.: Wbrew pozorom zmiany, które powinny się dokonać, nie są kosztochłonne (bo nie o wprowadzanie nowych technologii i zakup nowoczesnego sprzętu tu chodzi!) i każda społeczność ucząca się może je wprowadzić. Jednak ta zmiana jest bardzo trudna, bo to zmiana mentalności nauczycieli. My, dzisiejsi nauczyciele, wychowaliśmy się w innym systemie edukacyjnym i czasach bez technologii, w systemie, gdzie nauczyciel był w centrum procesu i najważniejsza była jego wiedza. Nic dziwnego, że tak trudno nam sobie wyobrazić lekcję albo wykład, gdzie to uczeń czy student jest najważniejszy, jest stroną aktywną, a nauczyciel pełni jedynie rolę asystenta ucznia – pomaga, jeśli jest taka potrzeba, pobudza, inspirować. Ale to uczeń czy student odkrywa, przetwarza, rozwija się.

Czas, w którym nauczyciel jest stroną aktywną, to okres przed rozpoczęciem semestru, poświęcony na zaprojektowanie środowiska uczenia się tak, aby uczniowie mieli okazję być aktywnymi niemal cały czas. Potem usuwa się, a na scenę wkraczają uczniowie czy studenci i to ma

być ich przestrzeń odkrywania świata pod opieką nauczyciela przewodnika. Ja przed rozpoczęciem semestru rozrysowuję sobie plan pracy moich studentów w postaci 15 kolumn, bo tyle trwa semestr, i projektuję działania moich studentów na cały ten okres, rozplanowuję, ile i jakie zadania będą wykonywać w danym tygodniu. Dotyczy to także wykładów! To pozwala mi zobaczyć cały proces z góry i ocenić, zanim się zacznie, czy mam szansę zrealizować założone cele. Na pierwszym wykładzie daję studentom rozrysowany schemat działania na cały semestr – to pozwala im zaplanować sobie rozłożenie wysiłku, obranie własnej strategii, podjęcie decyzji, czego i kiedy będą się uczyć i jaki poziom trudności ma dane zadanie, to pozwala im popełniać błędy, bo mogą zawsze poprawić się lub wykonać inne zadanie związane z danym efektem kształcenia. Mają poczucie sprawstwa, autonomię w podejmowaniu decyzji (przecież to oni studiują!), a to źródło motywacji. Zaprojektowanie tej przestrzeni to ważna praca dla nauczyciela. Wszak nie można nauczyć kogoś, kto nie chce się nauczyć.

W czasie trwania samego procesu główną rolą nauczyciela jest dostarczanie na bieżąco informacji zwrotnej. I nie mam na myśli ocen 1-6 czy 2-5. Te cyfry nic nie mówią uczniowi czy studentowi o tym, co zrobił dobrze, nad czym jeszcze powinien popracować. Nie mówią o docenieniu starania niezależnie od efektu (co jest bardzo istotne, zwłaszcza na niższych etapach edukacyjnych), nie mówią „dziękuję, że zrobiłeś to zadanie”, wreszcie – demotywują, nie wspierają wyrabiania nawyku uczenia się. Oceny cyfrowe są fatalne z punktu widzenia działania mózgu w kontekście motywacji. Są demotywujące i krzywdzące ucznia. Nieinformatywne i oznaczające coś innego w każdej szkole i u każdego nauczyciela. Bardzo cieszą mnie ruchy oddolne nauczycieli nawołujące do zmiany w zakresie oceniania, bardzo gorąco im kibicuję! Ja od ponad dekady nie stawiam żadnych ocen cyfrowych w trakcie semestru, moi studenci z wyboru pracują bardzo ciężko, wykonując różne zadania mające na celu przetwarzanie wiedzy i zdobywanie umiejętności oraz wykazywanie się kreatywnością. Nie szczędzę moim studentom informacji zwrotnej, w której zwracam się do nich osobiście wymieniając ich imię, dziękuję za ich wysiłek, doceniam starania. Wskazuję mocne strony i to, co można poprawić oraz w jaki sposób to zrobić, dając studentowi szansę na wprowadzenie poprawek, czyli na rozwój. Wiem od studentów, że indywidualne podejście i docenianie wysiłku są niezwykle silnymi motywatorami do tego, aby chcieć się rozwijać. Uczeń musi mieć autonomię, poczucie sprawczości, możliwość podejmowania decyzji oraz poczucie kontroli nad własnym procesem uczenia się. Musi mieć wybór, aby był zmotywowany. Jestem wielką przeciwniczką systemu kar (np. jedynka), za to wiem, jakie korzyści przynosi praca oparta

na nagrodzie – nie mam na myśli nagród materialnych, ale np. docenianie pracy studentów za pomocą słowa „dziękuję”.

Wróćmy do pytania o to, jak zapewnić w każdej szkole realne wsparcie w modernizacji kształcenia. Otóż nauczycielom, którzy rozumieją, na czym polega uczenie się, że relacja to fundament tego procesu, trzeba WSPARCIA MENTALNEGO. Warsztat metodyczny nauczyciele podnoszą sami, bo czują taką potrzebę, ponieważ realnie zależy im na uczniach. Nauczyciele sami potrafią znakomicie modernizować swoje zajęcia, dostosowują się do zmian, podążają za uczniami i ich nowymi (dla nas) potrzebami. A to, czego im brakuje, to docenienie – jego brak sprzyja wypaleniu zawodowemu. I godziwego wynagrodzenia za wspaniałą pracę, która jest misją. Ten zawód to element naszej tożsamości – pracy nie da się skończyć o 16.00, bo polega na relacji z człowiekiem. Nauczyciele wpływają na życie swoich uczniów, sami także odczuwając ich wpływ na swoje życie. To praca oparta na relacjach, wymagająca otwarcia się na drugiego człowieka.

Inną kwestią jest pytanie, czy każdy, kto dziś jest nauczycielem, powinien wykonywać ten zawód. Zmiana, jakiej potrzebuje polska szkoła, to system doboru do zawodu nauczyciela. To bardzo trudny i bardzo odpowiedzialny zawód, wymagający empatii. Nie każdy powinien móc zostać nauczycielem, bo nie każdy potrafi wejść w relacje z młodym człowiekiem i odpowiedzialnie pokierować procesem jego rozwoju. Więc moja recepta na zmianę w edukacji, to zmiana sposobu zatrudniania i wynagradzania nauczycieli.

E.F.: Jak zdefiniowałaby Pani nowoczesną edukację i nowoczesne metody nauczania?

J.M.: Najkrócej mówiąc: zorientowane na ucznia w kontekście rozwiązań, jakie oferuje nam współczesny świat. Ale pamiętajmy, że ta nowoczesność, rozumiana jako wykorzystanie technologii, nie jest tu kluczowa. Chodzi raczej o podążanie za uczniem funkcjonującym w zmieniającym się świecie. Nie o środki, a o cel chodzi. Cel można osiągać na różne sposoby. Żeby wprowadzać nowoczesne rozwiązania technologiczne, należy pamiętać, że najpierw trzeba wiedzieć, jakie mamy cele i świadomie dobrać takie metody, które będą nas wspierać w osiągnięciu celu dydaktycznego. Przede wszystkim metodyka! To jedna ze zmian, o której marzę: podnieść rangę metodyki nauczania na uczelni. Nie znamy metod nauczania ani warunków, w jakich może tworzyć się wiedza. Jeśli mam nowoczesny samochód, ale nie potrafię go prowadzić i nie wiem, jaką drogą chcę pojechać, to lepiej do niego nie wsiadać z uczniami. My, nauczyciele, nie potrafimy myśleć celami. Przed każdą lekcją i przed każdym wykładem powinnam sobie postawić pytania: jaki cel chcę dziś osiągnąć? w jaki sposób go osiągnę? i jak zmierzę, czy ten cel osiągnęłam (nie mam tu

na myśli testów na ocenę, bo te są narzędziem tropienia niewiedzy uczniów, a nie szukania sposobów poprawy swojej pracy dydaktycznej)? i jak dobrać odpowiednie metody pracy uczniów czy studentów, czyli zaprojektować drogę do tego celu? Znakomicie, jeśli możemy w realizacji celu wesprzeć się nowoczesnymi rozwiązaniami.

My, dzięki wsparciu Rektora, zbudowaliśmy studio nagrań i wykładowcy od roku nagrywają swoje wykłady, podcasty czy doświadczenia chemiczne i fizyczne. Nagrania nie stały się zamiennikami spotkań, ale są wsparciem dla studentów, którzy mogą odtwarzać je wielokrotnie po zajęciach aż zrozumieją omawiane treści, albo też służą jako materiał wyjściowy w metodzie odwróconej klasy, Staramy się także tworzyć podręczniki na miarę XXI w. Nasz uczeń z pokolenia Z, a za chwilę alfa, nie korzysta z książek drukowanych. To pokolenia nieznające świata bez Internetu, one mają ciągły dostęp do informacji, są nimi bombardowane.

W CNE pracujemy właśnie nad 8 prototypami podręczników nowej generacji dla studentów. Nie mogą to już być tylko pdfy, trzeba wejść w świat naszych studentów, wykorzystać nowe typy zasobów i możliwości, jakie daje nam świat i jakie są już obecne w życiu młodych ludzi. Taki podręcznik nowej generacji powinien bazować na samoocenie zrozumienia treści, być interaktywny, zawierać alternatywne scenariusze. Wyobrażam sobie również, że za 10 lat, gdy na uczelni dotrze pokolenie alfa, ci studenci będą mogli u nas uczyć się, zanurzając się w wirtualne światy środowiska gry.

E.F.: Co nauczyciele mogliby robić inaczej, czego robić więcej, a czego mniej, aby tworzyć w swoich szkołach optymalne środowisko uczenia się, skutecznie motywując i angażując ucznia?

J.M.: Być uważnymi. Dziękować swoim uczniom, doceniać ich wysiłek (bez względu na efekty). Powinniśmy być empatyczni, zorientowani na drugiego człowieka, czyli na ucznia czy studenta. Otwarcie na jego potrzeby, słuchający go. Dający mu się rozwijać w kierunkach, które go interesują. Traktować uczącego się z szacunkiem i zrozumieniem – tak, jak sami chcielibyśmy być traktowani. Tej empatii najbardziej nam brakuje, co dało się zaobserwować w tym osobliwym laboratorium, jakim stała się przestrzeń zdalnego nauczania. Wszyscy mogliśmy zobaczyć problemy, jakie są od wielu lat w polskiej szkole. Nie jest możliwe budowanie środowiska uczenia się dla uczniów czy studentów bez nawiązania relacji, zbudowania zaufania, zapewnienia poczucia bezpieczeństwa w grupie uczącej się czy bez szacunku do uczniów. Dlatego wcześniej mówiłam o trudności tej zmiany, bo to zmiana mentalności.

Marzeniem moim, jak i wielu nauczycieli, którym zależy na zmianie polskiej szkoły, jest obecność psychologów (nie jednego!) w każdej szkole. Dbaliby oni o uczniów

i nauczycieli, a często mediowali na linii nauczyciel-rodzic i wspierali również rodziców. Bo szkoła to społeczność nie tylko uczniów i nauczycieli. Ja chciałabym, aby także na uczelniach pracowali psychologowie i doradcy zawodowi, realnie dostępni dla każdego studenta. Studenci to jeszcze bardzo młodzi dorośli, również potrzebujący wsparcia.

W szkołach powinniśmy uczyć tego, jak efektywnie się uczyć, jakie jest podłoże procesów zapamiętywania i jakie są narzędzia uczenia się, aby każdy z uczniów umiał dobrać właściwe dla siebie. Oraz pracy zespołowej – to wielka nieodrobiona lekcja polskiej edukacji. To powinien być przedmiot w szkole podstawowej i średniej. Gdybym miała taką możliwość, wprowadziłabym w szkołach także obowiązkowe lekcje empatii, uważności i zarządzania emocjami. Są już w Polsce takie szkoły i w tym miejscu serdecznie pozdrawiam odważnych ludzi wprowadzających tego rodzaju zmiany w edukacji.

E.F.: Czas pandemii i lockdownu otworzył przed edukacją wirtualny świat nieograniczonych możliwości uczenia się, który – mam nadzieję – przyczyni się do rozwoju edukacji i wprowadzenia hybrydowego kształcenia. Czym dla Pani jest edukacja hybrydowa?

J.M.: Przez ostatni rok dokonaliśmy skoku rozwojowego w zakresie poznania i wykorzystania nowych technologii odpowiadającego mniej więcej dekadzie. To jedna z przyczyn tego, dlaczego czujemy się tak bardzo zmęczeni. Ponieśliśmy ogromne koszty emocjonalne, ale i zyskaliśmy bardzo dużo, z czego jeszcze sobie nie zdajemy do końca sprawy, skupiając się na kibicowaniu końcowi pandemii. Teraz zdalna edukacja będzie wyborem i zapewne ogromnie ułatwi nam pracę.

Hybrydowa edukacja dla mnie oznacza WYBÓR. Zależnie od tego, jakie cele edukacyjne sobie postawię i jakie metody dobiorę, aby te cele zrealizować, wykorzystam możliwość kontaktu online w sytuacjach, gdy spotkanie stacjonarne nie będzie konieczne, gdy forma zdalna zrealizuje moje cele. To korzyści związane z oszczędnością czasu na dojazd, umożliwienie uczestnictwa w spotkaniu osobom, które nie są na miejscu (na studiach to możliwość udziału w zajęciach studentów z całego świata), ale też redukcja emisji spalin.

E.F.: Obecni uczniowie żyją w świecie cyfrowym, korzystając nierzadko nadmiernie z licznych nowoczesnych narzędzi i aplikacji, co jednak nie zawsze przekłada się na ich wysoki poziom umiejętności cyfrowych. W czym dostrzega Pani przyczynę takiej sytuacji?

J.M.: To jest bardzo ważny temat. Nasi uczniowie potrafią obsługiwać biegle swoje smartfony (lepiej niż my, nauczyciele), są też odważniejsi w eksploracji świata cyfrowego, ale dotąd wykorzystywali urządzenia mobilne do celów rozrywkowych – przede wszystkim do poruszania się w mediach społecznościowych i do gier.

Gdy przychodzą do szkoły, powinni od nas nauczyć się świadomego i odpowiedzialnego korzystania ze smartfonów, poznać możliwości, jakie nowe technologie dają w zakresie uczenia się i samorozwoju, ale też poznać zagrożenia, mieć ich świadomość i umieć im przeciwdziałać. Tu dotykamy jeszcze jednej kwestii, niezwykle ważnej w dobie ruchu antyszczepionkowego i przekonania, że człowiek nie przyczynił się do globalnego ocieplenia, a mianowicie: umiejętności korzystania z wiarygodnych źródeł informacji. To nasze zadanie, nauczycieli, aby nauczyć tego młodych ludzi. Nawet na studiach magisterskich zdarza mi się, w odpowiedzi na moje pytanie o źródło cytowanej w referacie informacji, usłyszeć, że pochodzi po prostu z... Internetu. Nawet dorośli ludzie nie wiedzą, jak szukać informacji i jak oceniać źródła, nie potrafią krytycznie myśleć. To właśnie jedno z zadań szkoły. Nowoczesnej szkoły.

E.F.: O co powinni zatroszczyć się nauczyciele, organizując procesy edukacyjne?

J.M.: O ucznia i o relacje. O to, czy zaprojektowany proces oraz wybrane metody działają tak, jak założyliśmy i czy realizujemy założone przez nas cele. Powinniśmy monitorować, czy osiągamy zaplanowany cel, pytać uczniów i studentów o ich opinie oraz wprowadzać zmiany w kolejnym roku. Nie wyobrażam sobie nie zapytać moich studentów, jak oceniają zaprojektowany proces, w którym uczestniczyli. Jak się czuli, jak im się uczyło, co by zmienili, co ich motywowało, a co przeszkadzało. Tylko dzięki tym wypowiedziom mogę dokonywać zmian i ulepszać sposób pracy w kolejnych latach. Uczylałam się projektować moje zajęcia od moich studentów przez wiele lat, analizując wypowiedzi w ankietach (skonstruowanych przez mnie, nie uczelnianych) po zakończeniu każdego semestru. Ważne, aby ankiety były anonimowe i stawiały pytania o to, co poprawić, co nie zadziało. To nie ma być laurka dla nas, a realne narzędzie zmian. A jeśli mamy dobrą relację ze studentami, to warto pytać ich w osobistych rozmowach o ich odczucia. Przeprowadzanie takich mikrobadań, zarówno ilościowych, jak i jakościowych (rozmowy), to gotowy przepis na sukces! W ten sposób możemy dążyć do mistrzostwa. A zajęcia, które dają satysfakcję naszym studentom czy uczniom, to automatycznie źródło ogromnej satysfakcji dla nas, a więc nagroda i siła sprawcza, aby nam się chciało dalej. Przeciwdziała wypaleniu zawodowemu. Warto projektować zajęcia najlepiej, jak się da z czystego egoizmu (troszkę żartuję!), by poczuć się szczęśliwym, być dumnym z siebie i z dobrze wykonanej pracy. Dla mnie dobre zajęcia to źródło ogromnej satysfakcji. Tak, jak dla wszystkich nauczycieli, którzy kochają swoją pracę.

E.F.: W świetle najnowszej wiedzy o funkcjonowaniu mózgu w procesie uczenia się – jak prognozuje Pani wykorzystanie sztucznej inteligencji w edukacji?

J.M.: Nie ma wątpliwości, że sztuczna inteligencja zmieni edukację, już jest wykorzystywana. Zalety użycia takich systemów to indywidualizacja procesu nauczania, personalizowane „podręczniki” (choć one nie będą miały postaci książek czy ebooków, a raczej zasobów, światów, w których się będziemy zanurzać), to też tutoring wirtualny czy możliwość zakładania międzynarodowych społeczności uczniów – już teraz wchodzimy mocno w social learning. Jednak to nie zastąpi nauczyciela. Największą wartością w edukacji jest relacja uczeń-mistrz i tej nigdy nie powinno zabraknąć na uczelni ani w szkole. To właśnie zobaczyliśmy w pandemii: jak ważny jest bezpośredni kontakt z uczniami czy studentami.

E.F.: Myśląc o nauczycielach akademickich, stwierdziła Pani, iż nauczycielowi dziś najbardziej brakuje poczucia wspólnoty oraz bycia docenionym za znakomitą pracę dydaktyczną. Widzę to jako kluczowe (i zarazem najtrudniejsze) zadanie do wykonania, jeśli myślimy o poprawie jakości kształcenia. Czy byłoby nadużyciem z mojej strony, gdybym odniosła Pani stwierdzenie do nauczycieli w ogóle?

J.M.: Wręcz przeciwnie! To dotyczy nauczycieli wszystkich etapów edukacyjnych, od nauczycieli przedszkoli zaczynając – to najważniejszy etap w rozwoju dziecka i najmniej doceniana praca! Uważam, że im młodszy uczeń, tym ważniejsza rola nauczyciela. Najlepsi powinni uczyć w przedszkolach i klasach I-III. Nawet w naszym środowisku, niestety, prestiż wykonywanego zawodu rośnie wraz z kolejnymi etapami edukacyjnymi.

W przypadku nauczycieli akademickich jest trochę inny problem, mianowicie nie mają oni możliwości należeć do społeczności wykładowców, bo takowej nie ma. Prowadzenie zajęć dydaktycznych jest niejako pracą dodatkową przy realizacji badań naukowych. Właściwie to trochę tak, jakby ta część działalności nie istniała, choć jest kluczowa dla funkcjonowania uczelni. To bardzo

niedoceniany obszar aktywności zawodowej pracowników naukowo-dydaktycznych, którzy stanowią większość na uczelniach. Dlatego 8 lat temu powołałam do życia Konferencję Dydaktyki Akademickiej „Ideatorium” i zaczęłam budować społeczność wspierających się wykładowców (którzy jednocześnie są naukowcami). Na uczelniach praca dydaktyczna jest od wielu dekad niedoceniana. To chciałabym również zmienić, przywrócić dydaktyce akademickiej należne jej miejsce, dać wykładowcom wsparcie nie tylko w zakresie metodyki czy technologii, ale przede wszystkim – zbudować społeczność, która się wspiera, inspiruje, ma kanały komunikacji. Bo dobrostan nauczyciela przekłada się na jakość zajęć. Bez zmiany podejścia do pracy nauczycieli nie zmienimy poziomu edukacji w polskich szkołach. Bez zmiany podejścia do pracy wykładowców nie zmienimy jakości nauczania na polskich uczelniach.

E.F.: Pani Profesor, serdecznie dziękuję za rozmowę 😊



dr hab. Joanna Mytnik, prof. PG – dyrektor Centrum Nowoczesnej Edukacji Politechniki Gdańskiej; ma ponad 20-letnie doświadczenie w pracy dydaktycznej ze studentami i nauczycielami; jej pasją jest uczenie rozumiane jako organizowanie przestrzeni edukacyjnej w sposób umożliwiający realizację potrzeb każdego uczącego się; projektuje procesy uczenia się za pomocą niestandardowych metod i narzędzi (UX, design thinking, grywalizacja), bazuje na filozofii organizacji turkusowych; pomysłodawczyni i organizatorka cyklu ogólnopolskich Konferencji Dydaktyki Akademickiej „Ideatorium”; odznaczona medalem Komisji Edukacji Narodowej; laureatka nagrody „Nauczyciel Roku” im. Mrongowiusza dla najlepszych nauczycieli akademickich Uniwersytetu Gdańskiego; czterokrotna beneficjentka Funduszu Innowacji Dydaktycznych na UG.



Profilaktyka agresji i przemocy rówieśniczej w klasie

Publikacja [dostępnego nieodpłatnie pod adresem: <https://tiny.pl/r6mrv>] przygotowana z myślą o nauczycielach, a zwłaszcza wychowawcach klas, psychologach i pedagogach szkolnych. Jej celem jest przybliżenie specjalistom pracującym z dziećmi i młodzieżą problematyki agresji i przemocy rówieśniczej, których przyczyny tkwią w trudnej sytuacji interpersonalnej klasy.

źródło: www.ore.edu.pl

VII Pomorski Konkurs Literacki dla Nauczycieli

Termin nadsyłania prac:
30 września 2021r.

Regulamin konkursu na
pbw.slupsk.pl

Zapraszamy do udziału!

ORGANIZATORZY

PEDAGOGICZNA BIBLIOTEKA WOJEWÓDZKA W SŁUPSKU
STOWARZYSZENIE EDUKACYJNE VOLUMIN



JEDNOSTKA SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO



Stowarzyszenie
Edukacyjne
Volumin

Patronat honorowy:



MIECZYŚLAW STRUK
MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO



Starosta Słupski



Słupsk



Patronat medialny:

